

Zabrakło kompromisu. Niezadowolonych jest 6 tys. mławian

Rada Miasta odrzuciła obywatelski projekt podwyższenia do 98 proc. bonifikaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności gruntów pod budynkami. Obowiązuje więc grudniowa uchwała Rady Miasta ustalająca bonifikatę w wysokości 60 proc.

Sprawa dotyczy ok. 6 tys. mieszkańców. To głównie ci, którzy mają domy lub mieszkania w budynkach wielorodzinnych, usytuowanych na gruntach będących w ich użytkowaniu wieczystym.

Czytaj na str. 23

Porażka inicjatywy obywatelskiej

Diety radnych bez zmian. Na razie

Samorządowa urawniówka

Każdy mławski radca otrzymuje zryczałtowaną dietę 2.013,10 zł miesięcznie. Rada Miasta na ostatniej sesji uznała za bezzasadną obywatelską petycję, która zakładała zmniejszenie tego uposażenia o 500 zł, co dałoby oszczędności w wysokości 130 tys. zł rocznie. Rada ma jednak wrócić do sprawy, czyli podjąć taką uchwałę, która by różnicowała diety w zależności od funkcji pełnionych przez radnych.

Czytaj na str. 23

Biznes cudzoziemców pod Mławą

Nielegalna fabryka papierosów

Warszawscy policjanci zatrzymali na gorącym uczynku ośmiu obywateli Ukrainy i jednego obywatela Armenii. W Dunaju (gm. Stupsk) nielegalnie produkowali oni papierosy. Funkcjonariusze zabezpieczyli maszyny oraz znaczne ilości wyrobów tytoniowych i opakowań do nich. Nadzór nad postępowaniem w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Mławie.

Czytaj na str. 5

Mławska policja podsumowała 2018 rok

Lepiej niż na Mazowszu i w kraju

W 2018 r. w Mławskim stwierdzono 1.059 przestępstw (nieco więcej niż w poprzednim roku), w tym 606 kryminalnych. Wskaźnik ich wykrywalności sięgnął 80,8 proc. wynika ze sprawozdania komendanta powiatowego policji insp. Artura Ryfińskiego przedstawionego na sesji Rady Powiatu. Pod względem prewencji i skuteczności działania tutejsza jednostka przodkuje w garnizonie mazowieckim.

Czytaj na str. 2

Straż miejska nie będzie zlikwidowana

Rada Miasta Mławy jednogłośnie odrzuciła wniosek dwu mieszkańców w sprawie likwidacji straży miejskiej. Jak powiedział radny Filip Kowalczyk, na utrzymanie tej służby z budżetu samorządowego idzie 800 tys. zł rocznie, co jego zdaniem nie jest kwotą wygórowaną. Zwłaszcza że statystyczna interwencja strażników kosztuje 115 zł.

Czytaj na str. 23

Tragiczny wypadek w Mławie

Trzy osoby nie żyją

W wtorek, 26 marca, tuż po trzeciej po południu na tzw. mławskiej obwodnicy drogi krajowej nr 7 osobowa kia z niewiadomych powodów zjechała na lewy pas ruchu i zderzyła się z podążającym z naprzeciwka ciężarowym volvo z ławetą, na której znajdowała się koparka. Kia natychmiast się zapaliła. Wszyscy trzej podróżujący nią mężczyźni zginęli na miejscu. Jak się dowiadujemy, nie było szans na uratowanie im życia. Akcja ratownicza trwała sześć godzin.

Czytaj na str. 4

Prywatny Dom Opieki „ZELKI”

zaprasza osoby starsze na pobyt stały i czasowy

Zelki Dąbrowe 18, gm. Karniewo
tel. 29 760 07 99, 507 942 663

FC-1617

W całym minionym roku KPP zanotowała 330 czynów zaliczanych do siedmiu kategorii przestępstw najbardziej uciążliwych dla społeczeństwa.



Mławska policja w kampanii „Biała wstążka”

Mławska policja podsumowała 2018 rok

Lepiej niż na Mazowszu i w kraju

Oto ich struktura: rozbój - 23, bójka - 17, uszczerbek na zdrowiu - 33, włamanie - 101, kradzież - 98, kradzież samochodu - 15, uszkodzenie rzeczy - 58. Średni wskaźnik wykrywalności wyniósł 59,1 proc., w przypadku trzech pierwszych przestępstw - blisko 100 proc. W porównaniu do 2017 r. wzrosła liczba włamań, spadła - kradzieży.

Zmniejszyła się też liczba przestępstw gospodarczych z 235 (2017 r.) do 119.

Od kilku lat liczba wypadków drogowych utrzymuje się na zbliżonym poziomie. W 2018 r. we wszystkich 42 tego typu zdarzeniach (z czego 14 na krajowej „siódemce”) zginęło 10 osób, a 44 odniosło rany. Nadal poważnym problemem jest nietrzeźwość kierujących. Policja wyeliminowała z ruchu 144 szoferów po spożyciu alkoholu, ale zapewne jest to tylko wierzchołek góry lodowej.

W strukturze wykroczeń (odnotowano ich ponad 21 tys.) dominują te z zakresu bezpieczeństwa i porządku publicznego (13,1 tys.) oraz z ustawy o wychowaniu w trzeźwości (4,2 tys.), spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych. O ile w 2017 r. policjanci wystawili 13.388 mandatów karnych, o tyle w zeszłym roku wymierzili ich o ponad 3 tys. mniej, za to częściej pouczali obywateli (8.176 i 9.735). Jak zaznaczył

komendant Ryfiński, KPP coraz bardziej stawia na edukację społeczeństwa.

Statystykę uzupełnijmy o dane dotyczące trzech istotnych przestępstw. Otóż mundurowi zabezpieczyli ponad 900 tys. sztuk papierosów, 53,7 kg tytoniu i 1.446 litrów alkoholu bez polskich znaków akcyzy (nielegalny obrót) - dużo więcej niż w 2017 r. Gdyby ten towar trafił do konsumentów, skarb państwa straciłby przeszło milion złotych. Policjanci zarekwirowali też 889 g amfetaminy, 26 g mefedronu i 5.798 g marihuany oraz 331 krzaków konopi indyjskich - również o wiele więcej niż w poprzednich latach. Dzięki temu na rynek nie poszło 13,5 kg narkotyków. Ciemna liczba jest prawdopodobnie kilkakrotnie wyższa. Tak czy owak, potwierdza się przypuszczenie, że powiat mławski jest niemalym rynkiem środków odurzających.

To, że na tym terenie jest stosunkowo bezpiecznie, jest zarówno efektem skuteczności w ściganiu przestępców, jak i licznych przedsięwzięć profilaktycznych - takich jak „Dzielnicy bliżej nas” czy „Bezpieczny senior”. Prewencją zajmuje się 77 policjantów - ponad połowa wszystkich zatrudnionych w KPP. Dla porównania: pion kryminalny liczy 36 funkcjonariuszy, a ruchu drogowego - 18.

(kj)

Rada Społeczna w nowym składzie

Rada Powiatu Mławskiego powołała Radę Społeczną Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (szpitala) na lata 2019-2022. W jej skład weszli radni: Zbigniew Markiewicz (przewodniczący, wicestarosta), Jacek Szlachta, Jan Łukasik, Krystyna Zajac, Piotr Jan-

kowski i Jolanta Karpińska. Wojewoda mazowiecki desygnował do tego gremium Wojciecha Krajewskiego.

Rada jest organem inicjującym i opiniotwórczym dla dyrektora SPZOZ oraz organu prowadzącego zakład, czyli samorządu powiatowego.

(kj)

KRONIKA POLICYJNA

Nietrzeźwy cudzoziemiec za kierownicą

26 marca w nocy patrol policyjny zatrzymał na ul. Nowej w Mławie 27-letniego obywatela Korei Południowej, który kierował volkswagenem passatem, mając w organizmie 0,65 prom. alkoholu. Poza tym nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów.

Ukradli radia

W nocy z 25 na 26 marca nieznanymi sprawcami włamano się do volkswagena, skąd skradł radio oraz inne przedmioty znajdujące się w pojeździe.

(kj)

Rada Powiatu Mławskiego nagrodziła 34 sportowców (400-1.000 zł). W większości są to uczniowie miejscowych szkół, którzy w 2018 r. zdobywali medale na zawodach wojewódzkich i krajowych, przyczyniając się do promocji swej „małej ojczyzny”. Rada uhonorowała również ośmiu trenerów (500-1.000 zł).

Władze wręczyły dyplomy wyróżnionym na sesji Rady Powiatu. Starosta Jerzy Rakowski dziękował również nauczycielom, opiekunom i rodzicom. - Bez ich wsparcia nie odnieśliście sukcesów - zwrócił się do zawodników i trenerów.



Grupa nagrodzonych sportowców z władzami powiatu

Z kolei Edward Staniszewski, prezes Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego, ogłosił wyniki sportowego współzawodnictwa placówek oświatowych w Mławskim w minionym roku. Wśród szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęła SP w Wiśniewie, drugie - SP nr 2, a trzecie - SP nr 7 w Mławie. W drugiej kategorii zwyciężył Zespół

Nagrody dla sportowców i trenerów

Szkół nr 1, przed I Liceum Ogólnokształcącym i ZS nr 3. W rankingu wojewódzkim na wysokim 11. miejscu uplasowała się SP w Wiśniewie.

(kj)

Kolarstwo górskie: Bartosz Grędziński i Hadrian Gruszewski

Lekka atletyka: Konrad Nosarzewski, Kamil Grendziński, Monika Supińska, Izabela Wróblewska, Patryk Lewicki, Damian Karaś, Alan Sadolewski, Konrad Kuciński, Igor Granozowski, Patryk Bedra, Szymon Godlewski i Kaja Chmielewska

Pływanie:

Izabela Czaplicka, Adrian Kaliszewski, Jakub Szczepański, Julia Błażkiewicz, Jan Śledziński, Natalia Tomczak i Sylwia Rzap

Piłka nożna:

Gabriel Rogalski, Wiktor Grabowski i Wiktor Bryks

Nagrodzeni trenerzy

Michał Wodowski (MMA i brazylijskie ju-jitsu), Michał Chlastosz (pływanie), Adam Szymański i Krzysztof Koziatek (la), Marek Jasiński i Alicja Szulc (la i tenis stołowy) oraz Paweł Taranowski i Marcin Grabowski (piłka nożna)

Nagrodzeni sportowcy

Taniec: Michał Baran, Izabela Wydurska, Aleksandra Walczak i Artur Szumacher

MMA (mieszane sztuki walki): Krystian Bielski, Patryk Podliński, Olaf Sobotka i Adrian Bartnicki

Brazylijskie ju-jitsu: Robert Wodzyński i Paweł Jaworski

Kiermasz charytatywny

Prezes Stowarzyszenia Hospicjum Królowej Apostołów w Mławie i dyrektor Szkoły Podstawowej w Uniszczach

Zawadzkich (gm. Wieczfnia Kościelna) zapraszają na kiermasz wielkanocny, który odbędzie się w tej placówce

oświatowej 5 kwietnia (godz. 16.30). W programie także atrakcje dla dzieci i dorosłych. Dochód ze sprzedaży wyrobów będzie przeznaczony na wsparcie podopiecznych stowarzyszenia. (kj)

Dzień Fortepianu w muzeum

Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej drugi raz zorganizowało, w ostatni piątek, Piano Day. Najpierw odbyły się koncerty dla uczniów szkół, wieczorem zaś wystąpił mławianin Miro Kępiński, znany na całym świecie kompozytor muzyki filmowej, a także wiolonczeliści Michał Górka i Filip Sporniak.

W koncertach dla uczniów wystąpiło dwóch słuchaczy miejscowej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. - Piotr Żandar-ki i Kamil Sobociński. Młodzi artyści zaprezentowali repertuar klasyczny i jazzowy. Grali na zabytkowym pianinie marki Ed. Seiler z końca XIX w. (ta fabryka pianin istnieje do dziś). Jak powiedzieli, pianino w muzeum jest najstarszym znanym im instrumentem. Na widowni zasiadli uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego, Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół nr 4 w Mławie oraz Szkoły Podstawowej w Łomii.

O godz. 18.00 zagrał Miro Kępiński w towarzystwie dwóch wiolonczelistów - Michała Górki i Filipa Sporniaka. Muzyka artysty to połączenie minimalizmu z surowością północy oraz słowiańską melancholią wtopioną w klasyczne brzmienia. W kręgu zainteresowań Michała Górki - mul-



Od lewej: Miro Kępiński, Michał Górka i Filip Sporniak

tiinstrumentalisty z Krakowa - znajdują się muzyka klasyczna, rozrywkowa oraz folkowa. Oprócz wiolonczeli gra on na gitarze elektrycznej oraz na wielu instrumentach etnicznych, takich jak mandola czy tagelharpa (skandynawska lira smyczkowa). Filip Sporniak - wiolonczelista i kompozytor - w sztuce, a przede wszystkim w muzyce, poszukuje prawdy i wolności. Jako artysta sceniczny nie boi się takich form ekspresji, jak improwizacja czy performance.

Koncert muzyki filmowej, któremu towarzyszyła prezentacja multime-

dialna, zorganizowano w sali archeologicznej mławskiego muzeum. Muzycy zagrali takie utwory, jak „Space”, „Nocna zmiana”, „Rosmaryn's baby” i „Piechowski”. Zebrali burzę oklasków i na bis wykonali „I will find you”.

Dzień Fortepianu jest obchodzony 88. dnia roku (tyle klawiszy ma fortepian) z inicjatywy niemieckiego kompozytora Nilsa Frahma. Na świecie pierwszy raz Piano Day zorganizowano w 2015 r., w Polsce - w 2017 r., a w Mławie - rok temu.

W.D.

Robert Kołakowski: - Czuję się moralnym zwycięzcą
Anna Cicholska: - Kłamstwa są orężem osób nieposiadających argumentów

Gdzie się PiS bije...

26 marca br. Sąd Apelacyjny w Łodzi potwierdził ustalenia sądu niższej instancji - nie ma dowodów na to, iż za wpisami szkalującymi Roberta Kołakowskiego stoi osobiście Anna Cicholska. I to pomimo faktu, że dokonywano ich z należącego do niej laptopa i domowego komputera. Wyrok w tej sprawie jest już prawomocny.



szuć Roberta Kołakowskiego za naruszenie jego dóbr osobistych.

Politycy sami podnieśli poprzeczkę

Sąd Okręgowy w Płocku zaznaczył, że o tym, czy w konkretnym przypadku można mówić o naruszeniu dobra osobistego, decydują okoliczności sprawy oraz kryteria obiektywne, a nie odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. Miernikiem tej oceny jest przede wszystkim stanowisko opinii publicznej, będące wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym miejscu i czasie.

Przypomniał, że stronami sporu są osoby publiczne, posłowie na Sejm RP, zaś fakty miały miejsce w czasie trwania kampanii wyborczej do parlamentu.

Nasuwa się więc pytanie, czy przedmiotowe wpisy w istocie mogły naruszyć jego dobre imię? W ich treści nie ma określeń obraźliwych, o pejoratywnym wydźwięku czy też wulgarnych słów. Są to jedynie stwierdzenia zawierające pewną krytykę dotychczasowej działalności posła. Tymczasem z racji sprawowanej funkcji publicznej winien on liczyć się z ryzykiem krytyki ze strony społeczeństwa oraz tym, że wyborcy będą zainteresowani jego życiem nie tylko zawodowym, ale i osobistym oraz będą komentować jego poczynania – uzasadniał SO w Płocku.

Dodał, że użyte określenia mieszczą się w ramach debaty publicznej i dopuszczalnej krytyki, zwłaszcza na tle publicznych wypowiedzi niektórych polityków pod adresem ich oponentów politycznych. Sąd zauważył też, że w ostatnich latach język polityków stał się bardziej ostry, natarczywy i poniżający. To zaś powoduje naturalne przesunięcie granic dopuszczalnej krytyki osób publicznych. Na tym tle krytyczne uwagi należy uznać za wypowiedzi stonowane i wyważone.

Oczywistym jest, że Robert Kołakowski mógł subiektywnie poczuć się dotknięty treścią opublikowanych postów. Brak jest jednak podstaw do przyjęcia, by w ujęciu obiektywnym, dokonanych przez racjonalnie myślącego człowieka, doszło do jakiegokolwiek jego znieważenia – sąd podsumował temat sporu.

Zdobyl mandat, to wpisy mu nie zaszkodziły

Wiele wskazuje na to, że sąd wyższej instancji podzielił ten pogląd (pisemne uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi znane będzie najwcześniej za dwa miesiące). Choć wyrok dla Roberta Kołakowskiego formalnie jest niekorzystny, to jednak... spodobało mu się jego ustne uzasadnienie.



Sąd Apelacyjny w Łodzi dobitnie i zarazem wyraźnie stwierdził (odmiennie zresztą od Sądu Okręgowego w Płocku), iż rzeczywiście Anna Cicholska była autorką przedmiotowych pomówień, o które toczyła się sprawa. Takie stanowisko sądu było zgodne z moim zarzutem apelacyjnym pod adresem wyroku sądu w Płocku.

Sąd odwoławczy potwierdził ponadto niestosowność części kierowanych pod moim adresem treści wpisów, a także nie znalazł potwierdzenia żadnego z nich w rzeczywistości. Jednakże uznał, że skoro pomimo takiego zachowania pani Cicholskiej zdołałem uzyskać w wyborach mandat poselski, to nie były one na tyle doniosłe i zarazem skuteczne, by pociągały za sobą zastosowanie względem niej procedur chroniących dobra osobiste – pisze poseł Kołakowski w swoim oświadczeniu (zamieszczonym m.in. w „TC”).

Poseł dodaje, że stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi czyni go „moralnym zwycięzcą w tym procesie”. Koleżance z tej samej partii zarzuca zaś, że w kampanii wyborczej w 2015 r. zachowywała się wobec niego w sposób „skandaliczny i nieetyczny”.

Posłanka, tradycyjnie, nie pozostaje mu dłużna. - Nie chciałam poruszać już sprawy sporu z moim partyjnym

kolegą, niestety zostałam wywołana do tablicy. W mojej opinii sprawa w żadnym wypadku nie powinna być przedmiotem publicznej debaty. Do rozstrzygania sporów wewnątrz partii przewidziana jest instytucja sądu koleżeńkiego. Wczorajszy dzień przyniósł rozstrzygnięcie tej długiej i przykrej batalii, za którą przepraszam moich wyborców. Wygrałam sprawę sądową w I oraz II instancji, a poseł Kołakowski został zobowiązany do zwrotu kosztów postępowania. Zakłamywanie rzeczywistości i dezinformacja na niewiele się zdadzą. Kłamstwa, insynuacje i pomówienia są orężem osób nieposiadających argumentów – komentuje Anna Cicholska.

Sądowa sprawa, warto przypomnieć, była potwierdzeniem fatalnych relacji między ciechanowskimi posłami PiS. Na uroczystościach, na które są zapraszani, tak się ustawiają i przemieszczają, żeby nie spotkać się twarzą w twarz. Podczas mszy (w trakcie świąt państwowych) w kościele, siadają jak najdalej od siebie i nigdy nie przekazują sobie znaku pokoju. Odrębnie organizują też świąteczne spotkania.

W ostatnich wyborach samorządowych działacze popierający Roberta Kołakowskiego utworzyli własny komitet wyborczy o podobnej nazwie, ale odcinający się od listy popieranej przez Annę Cicholską. Efekty były marne – oba obozy poniosły klęskę. Można powiedzieć: gdzie się PiS bije, tam PSL (i inni) korzysta...

ROMAN NADAJ

Oświadczenie

W dniu 26 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi rozpoznał moją apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku w sprawie przeciwko Pani poseł Annie Cicholskiej o naruszenie przez nią moich dóbr osobistych, w tym mojego dobrego imienia, poprzez zamieszczenie na forach internetowych nieprawdziwych i szkalujących mnie wpisów w ramach kampanii wyborczej 2015 r.

W ustnych motywach zapadłego wyroku Sąd Apelacyjny w Łodzi dobitnie i zarazem wyraźnie stwierdził (odmiennie z resztą od Sądu Okręgowego w Płocku), iż rzeczywiście Pani Anna Cicholska (nieobecna na rozprawie) była autorką przedmiotowych wpisów, o które toczyła się sprawa. Takie stanowisko sądu było zgodne z moim zarzutem apelacyjnym pod adresem wyroku Sądu Okręgowego w Płocku.

Także w ustnych motywach wyroku sąd odwoławczy potwierdził niestosowność części kierowanych pod moim adresem treści wpisów, a także co do żadnego nie znalazł potwierdzenia w rzeczywistości. Jednakże między innymi, uznał, że skoro pomimo takiego zachowania Pani Cicholskiej zdołałem uzyskać w wyborach mandat poselski, to nie były one na tyle doniosłe i zarazem skuteczne by pociągały za sobą zastosowanie względem niej procedur chroniących dobra osobiste.

Z tego względu uważam, że w zaistniałych okolicznościach mogę bezwzględnie czuć moralną satysfakcję z tego, iż w sposób jasny udowodniłem przed sądem, iż Pani Cicholska w trakcie ostatniej kampanii zachowała się w stosunku do mnie w sposób absolutnie skandaliczny i zarazem nieetyczny, wprowadzając, pod anonimowym przykryciem, świadomie opinię publiczną w błąd, co do mojej osoby, w kontekście toczącej się wówczas kampanii wyborczej. Stąd stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi czyni mnie moralnym zwycięzcą w tym procesie i jest dla mnie w pełni zadowalające.

Ocenę moralną zachowania Pani Cicholskiej oddaję jednak pod osąd opinii publicznej, który uważam za nie mniej istotny niż sam wyrok sądowy, bowiem dla mnie osobiście najważniejszą kwestią w tej sprawie było udowodnienie, że Pani Cicholska dla osiągnięcia własnych celów politycznych, potrafi stosować metody nieuczciwe i dalece nieetyczne, wobec kolegów z tej samej partii, bez oglądania się na prawdę i poczucie przyzwoitości.

Robert Kołakowski
Poseł na Sejm RP

Ciechanów, 27 marca 2019 r.

Czekał na słowo „przepraszam”

Policja ustaliła, że wpisy były wysyłane z domu Anny Cicholskiej. Posłanka zaprzeczała, że jest ich autorką, chociaż przemawiała za tym adresy IP urządzeń.

Tłumaczyła, że w czasie kampanii wyborczej w jej domu było wiele osób, więc nie miała nad laptopem ciągłej kontroli. Poza tym zabierała go także do gimnazjum, gdzie była wówczas nauczycielką.

- Skala hejtu pod moim adresem była bardzo duża. Niespotykana do tej pory. Niektóre oszczerstwa były na tyle poważne, że postanowiłem coś z tym zrobić. Nie wiedziałem, kto za tym stoi. Dowiedziałem się dopiero wtedy, gdy poprosiłem o pomoc prokuraturę. Jest mi bardzo przykro, że w gronie tym jest osoba z mojego środowiska, z którą wiele lat współpracowałem, Anna Cicholska – zeznawał Robert Kołakowski. Podkreślał, że zanim poszedł do sądu, przez prawie rok bezskutecznie czekał na słowo „przepraszam”.

W Sądzie Okręgowym do hejtowania pod adresem Kołakowskiego przysłał się syn posłanki, ale sąd uznał jego zeznania za mało wiarygodne. W konsekwencji oddalono pozew i Anna Cicholska nie musiała przepa-

Dramat rozegrał się 26 marca tuż po godzinie trzeciej po południu na tzw. mławskiej obwodnicy krajowej „siódemki”, na odcinku między skrzyżowaniami tej trasy z ulicami Płocką i Warszawską. Ze wstępnych ustaleń wynika, że osobowa kia z niewiadomych powodów zjechała na lewy pas jezdni i zderzyła się z podążającym z naprzeciwka ciężarowym volvo z lawetą, na której znajdowała się koparka. Auto osobowe natychmiast stanęło w płomieniach. Wszyscy podróżujący nim – trzech mężczyźni – zginęli na miejscu.

Tragiczny wypadek w Mławie

Trzy osoby nie żyją

Zgłoszenie, które otrzymaliśmy o godz. 15.15 od policji, mówiło, że samochód kia się zapalił i że prawdopodobnie znajdują się nim trzy osoby. Jak się dowiedzieliśmy, pożar próbowali opanować przy pomocy podręcznych gaśnic proszkowych przejeżdżający tamtędy kierowcy innych pojazdów. Był to intensywny pożar, obejmował



Auto osobowe natychmiast stanęło w płomieniach. Wszyscy podróżujący nim – trzech mężczyźni – zginęli na miejscu

Z głębokim żalem i smutkiem w sercu przyjęliśmy wiadomość o śmierci



śp.

**Sławomira
Mówińskiego**

Przewodniczącego Rady Gminy
w Szreńsku

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim

składają

Wojt Gminy Szreńsk Marek Nitczyński
Pracownicy Urzędu Gminy,
GOPS, GOK w Szreńsku

FCP-137

również zbiornik paliwa. Ugasił go zastęp z naszej jednostki ratowniczo-gaśniczej. Po tej czynności strażacy wydobyli ciała z auta. Jego plastikowe elementy były stopione - relacjonuje kapitan Jacek Dryll, rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mławie.

Akcja ratownicza trwała sześć godzin. Strażacy m.in. wypompowali resztę paliwa z samochodu kia, ustawili przed nim kurtynę, a także podnieśli częściowo zsuniętą z lawety koparkę i odholowali volvo. W tym czasie ten

odcinek „siódemki” był zamknięty. Ruch kierowano przez śródmieście Mławy.

- Wiele wskazuje na to, że ofiary tego wypadku nie są mieszkańcami województwa mazowieckiego. Ze względu na stan ich ciał nie jestem w stanie podać miejsc zamieszkania tych mężczyzn. Zwłoki będą identyfikowane i zostaną poddane sekcji – zaznacza Marcin Bagiński, prokurator rejonowy w Mławie.

W tej sprawie prokuratura wszczęła śledztwo z art. 177 par. 2 kodeksu

karnego. Mówi on o spowodowaniu takiego wypadku drogowego (choćby nieumyślnie), którego następstwem jest śmierć ludzi. Prokurator Bagiński dodaje, że będzie sporządzona opinia przez biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, która pozwoli na dokładniejsze ustalenie przyczyn i przebiegu tego tragicznego zdarzenia.

Kierowca volvo, 37-letni mieszkaniec województwa świętokrzyskiego, był trzeźwy.

(kj)

Ciechanów. Zderzenie aut na skrzyżowaniu

Zmarł 36-letni płońszczanin

W sobotę wieczorem, 30 marca, na skrzyżowaniu ulic Mazowieckiej i Niechodkiej w Ciechanowie zderzyły się samochody osobowe toyota i bmw. W wyniku odniesionych obrażeń zmarł 36-letni mieszkaniec Płońsku.

Jak wstępnie ustaliła policja, kierujący toyotą avensis 36-letni płońszczanin

jechał ul. Niechodzką w kierunku ul. Mazowieckiej, a poruszająca się bmw 30-letnia ciechanowianka - ul. Mazowiecką w stronę ul. Płockiej. Na skrzyżowaniu doszło do zderzenia obydwu pojazdów.

Ciężko ranny mężczyzna został przewieziony do szpitala, gdzie następnego

dnia zmarł. Badanie wykazało, że miał w organizmie ponad promil alkoholu. Kobieta, na szczęście, nie doznała poważniejszych obrażeń ciała.

Policja pod nadzorem prokuratury wyjaśnia przyczyny i okoliczności zdarzenia.

KK

Rodzinie wyrazy głębokiego
współczucia z powodu śmierci



Romualda Woźniaka

Wójta Gminy Załuski
w latach 2006-2018

składają

Przewodnicząca
Rady Gminy Załuski
Agnieszka Dąbrowska

Rada Gminy Załuski
oraz Sołtysi

FCP-134

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.

Romualda Woźniaka

byłego wójta gminy Załuski

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia

składają

**Konwent Wójtów
i Burmistrzów Powiatu
Płońskiego z gmin:**
Baboszewo, Czerwińsk,
Dzierżążnia, Joniec,
Naruszewo, Nowe Miasto,
Płońsk, Raciąż,
Sochocin, Załuski

Burmistrz
Miasta Płońsk
**Andrzej
Pietrasik**

Przewodniczący
Rady i Radni
Rady Miejskiej

Wójt Gminy
Płońsk
**Aleksander
Jarosławski**

Przewodniczący
Rady i Radni
Gminy

Dyrektor
SP ZZOZ
w Płońsku
**Paweł
Obermeyer**

FCP-132

10 lat temu kierowca zginął od upadającego świerka

Wyrok: zawinili leśnicy

Po 10 latach zapadł wyrok w sprawie tragicznego zdarzenia w leśnictwie Bardonki w pobliżu Ciechanowa, kiedy ponadstuletni świerk złamał się i spadł na auto, śmiertelnie raniąc jego kierowcę. Nadleśnictwo Ciechanów ma żonie ofiary i jej córce wypłacić odszkodowanie. Sąd uznał, że nie ma podstaw do przyznania im specjalnej renty.

Zona młodego kierowcy domagała się od nadleśnictwa 200 tys. zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 100 tys. zł odszkodowania z racji pogorszenia sytuacji życiowej, a także 150 tys. zł odszkodowania dla swojej córki. Pozew zawierał też żądanie wypłacania specjalnej renty w wysokości 1000 zł miesięcznie dla każdej z nich. Nadleśnictwo oczekiwało odrzucenia pozwu w całości.

W 2010 roku Sąd Okręgowy w Płocku uznał, że pozew jest uzasadniony. Nadleśnictwo odwołało się od jego postanowienia, ale Sąd Apelacyjny w Łodzi podzielił w całości ustalenia sądu pierwszej instancji. Wydawało się, że kończy to sprawę. Wnieiona została jednak skarga kasacyjna. Jej efekt był taki, że Sąd Najwyższy w Warszawie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Tym razem Sąd Apelacyjny w Łodzi uchylił wyrok płockiego sądu i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu napisał, że zbyt pochopnie i powierzchownie dokonano oceny analizowanego przypadku.

9 metrów od jezdni

108-letni świerk, który przewrócił się na samochód w styczniu 2008 roku, rósł ponad 9 metrów od krawędzi jezdni. Był usytuowany w przerwie, która powstała po wycięciu większości drzew w pobliżu drogi. Wśród pozostawionej części drzew stary świerk był zdecydowanie najwyższy. W sąsiedztwie rósł młodnik.

Oceniając stan drzewa w ramach profilaktyki leśnej, podobnie jak inni



koledzy po fachu, miejscowy leśniczy wziął pod uwagę jego wygląd, nie używał żadnych urządzeń. Znał metodę opukiwania drzew i stosował ją wybiórczo, jeśli dostrzegł niepokojące symptomy zewnętrzne choroby. Na wyposażeniu Nadleśnictwa Ciechanów nie było świdra Presslera. Leśniczy znał to urządzenie, ale nie zostało ono zakupione, bo stosowanie go jest inwazyjne i może być źródłem infekcji grzybów. Dlatego jest używane rzadko, głównie w celach poznawczych, gdy drzewo jest przewidziane do usunięcia.

Wyrokiem z 12 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Płocku tym razem oddalił pozew.

Kierowca wraz z żoną i półroczną wtedy córką tego dnia, w sobotę

po południu, udali się z wizytą do znajomych w Ciechanowie. Do domu wracali przez las w Bardonkach. Silny wiatr przewrócił drzewo na ich auto. Mężczyzna zginął na miejscu. Kobieta z dzieckiem trafiły do szpitala. Dziewczynce nie się poważnego nie stało. Matka zaś miała problemy z kręgosłupem. Z tego powodu przeszła później operację i dość długo odczuwała skutki wypadku.

Sąd zmienił zdanie

Ponownie rozpatrując tę sprawę SO w Płocku uznał, że drzewo to nie wykazywało żadnych zewnętrznych oznak chorobowych. W tym miejscu rósł młodnik, a wysoki świerk znacznie go przewyższał. Był on zaplanowany do usunięcia, ale można było to zrobić później.

Zgodnie z aktualną polityką organizacji lasów państwowych wzdłuż dróg nie usuwa się drzew, również ze względów estetycznych. Propaguje się za to dążenie do tego, żeby las rósł samoistnie z samosiewów, dzięki czemu będzie bardziej odporny na szkodniki i choroby.

Jak się okazało po wypadku, świerk, który przewrócił się na auto i zabił jego kierowcę, był zaatakowany przez patogen korzeni – korzeniowca świerkowego, powodującego zgniliznę wewnętrzną twardzieli pnia. W jej wyniku dochodzi do rozkładu drewna, co może być przyczyną osłabienia drzewa i w konsekwencji jego złamania, gdy wieje silny wiatr.

O stopniu opanowania drzewa przez ten patogen można by się przekonać po zbadaniu próbek pobranych m.in. za pomocą świdra Presslera w laboratorium lub metodą tomografii komputerowej. To pierwsze urządzenie uważa się obecnie za przestrzał, do tego kale-

zące drzewo. Tomograf jest nowoczesny, ale bardzo drogi.

Z punktu widzenia zasad i wiedzy ówczesnie obowiązującej działania leśniczego były zgodne z zasadami hodowli lasu. Do tego w 2003 roku wprowadzono całkowity zakaz zrębów zupełnych wzdłuż dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych. Wycinka w takim przypadku jest rozłożona na kilkanaście lat. Jest to efekt godzenia wielu różnorodnych funkcji lasu – ekologicznych, społecznych i produkcyjnych.

Sąd Apelacyjny w październiku 2016 roku podtrzymał wyrok Sądu Okręgowego. Wtedy wniosek o kasację złożyła autorka pozwu.

Sąd Najwyższy po raz drugi uchylił wyrok dotyczący tej sprawy i przekazał go do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu.

Leśniczy powinien ocenić ryzyko

W uzasadnieniu SN stwierdził, że leśniczy miał obowiązek dokonać racjonalnej oceny ryzyka pozostawienia przy drodze starego drzewa w tzw. luce i w bezpośredniej bliskości drogi publicznej. Zławsza przy uwzględnieniu, że świerk ma płytki system korzeniowy, a choroba w postaci zarażenia korzeniowcem przez długi czas przebiega bezobjawowo. Sąd Najwyższy uznał, że świder Presslera mógł zostać w tym przypadku użyty. Tym bardziej że drzewo – wg planu urządzenia lasu – przewidziane było wkrótce do wycinki.

Sąd Apelacyjny, ponownie przyglądając się tej sprawie, uczynił to bardzo drobiazgowo. Oceniał nawet takie dowody, że w miejscowym radiu nie było ostrzeżenia o zagrożeniu silnym wiatrem, a na drodze nie było innych połamanych drzew. Jedyny wypadek, jaki wydarzył się 26 stycznia, dotyczył tragicznego zdarzenia w Bardonkach. Z drogi tej korzystały także inne osoby, bo w szkole w Gołotczyźnie w tym dniu

była studniówka. Jednak nikomu nie się nie stało.

Złamał się tylko świerk

Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że apelacja jest częściowo uzasadniona, bo 108-letni świerk musiał chorować od kilkunastu lat. Skoro metoda wizualna nie pozwala na zdiagnozowanie części chorób drzew, powinny być stosowane inne sposoby, wykorzystujące specjalistyczne urządzenia. Sąd pouczył Nadleśnictwo Ciechanów, że powinno szkolić swoich pracowników, leśniczych, w zakresie metod wykrywania patogenów drzew. Tak żeby nie bazowali oni jedynie na wiedzy zdobytej kilka czy kilkanaście lat temu w trakcie specjalistycznych studiów. Na Nadleśnictwie ciążył też obowiązek zakupu odpowiednich urządzeń, żeby badania te były nowoczesniejsze.

W ocenie SA leśniczy powinien użyć świdra Presslera z tego powodu, że drzewo przewidziane było do wycinki i że było ono usytuowane w szczególnym miejscu. Choć 26 i 27 stycznia w tej okolicy wiał bardzo silny wiatr, w tym dniu złamaniu uległ tylko ten jeden duży świerk.

Sąd przyznał kobiecie odszkodowanie, choć niższe niż oczekiwała. Nie przyznał jej renty, bo ponownie wyszła za mąż i prowadzi gospodarstwo rolne. Jej dochody obniżyły się, ale tylko w ciągu pierwszych trzech lat po śmierci męża i dlatego przyznał jej 15 tys. zł odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej. Za cierpienia związane z wypadkiem otrzymała 55 tys. zł zadośćuczynienia. Córce przyznał zaś zadośćuczynienie w wysokości 75 tys. zł z tytułu śmierci ojca oraz 50 tys. zł z racji pogorszenia sytuacji życiowej.

Sąd wyliczył, że córka otrzymuje 900 zł renty z kasy rolniczej po zmarłym ojcu i dlatego nie widział potrzeby przyznania jej dodatkowego świadczenia.

Mimo że kobieta i jej córka wygrały sprawę jedynie częściowo, sąd zwolnił je z kosztów i opłat sądowych.

Rozwiał też inne wątpliwości dotyczące zachowania kierowcy, bo gdy wracał on do domu podczas silnego wiatru, droga ta była przejezdna, korzystali z niej także inni, nie było na niej żadnych połamanych gałęzi. W jego zachowaniu nie było zatem nic nieodpowiedzialnego, co naruszałoby reguły ostrożnego postępowania.

ROMAN NADAJ

Biznes cudzoziemców pod Mławą

Nielegalna fabryka papierosów

Funkcjonariusze wydziału do walki z przestępczością gospodarczą Komendy Stołecznej Policji zlikwidowali nielegalną fabrykę papierosów, która działała pod Mławą, a konkretnie w wynajętym domu w Dunaju (gm. Stupsk). Na gorącym uczynku zatrzymali ośmiu obywateli Ukrainy i jednego obywatela Armenii.

Wśród zatrzymanych byli zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Wszyscy usłyszeli zarzuty z art. 65 par. 1 kodeksu karnego (przestępstwo jako źródło stałego dochodu) oraz z art. 305 ust. 3 ustawy o prawie

własności przemysłowej (nieuprawnione używanie znaku towarowego). Siedmiu z nich na dwa miesiące trafiło do aresztu. Całej dziewiątce grozi – oprócz grzywny – kara pozbawienia wolności do pięciu lat.

Warszawscy policjanci na miejscu zabezpieczyli 206 tys. sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy i 64 tys. pudełek do papierosów. Zamknęli też linię produkcyjną z czterema maszynami do paczkowania gotowych wyrobów. Tylko z tytułu niezapłaconej akcyzy skarb państwa stracił szacunkowo 230 tys. zł. Nieoficjalnie wiadomo, że cudzoziemcy swój nielegalny proceder prowadzili w Dunaju tylko przez miesiąc.

Dlaczego likwidacją tego lewego biznesu zajęła się Komenda Stołeczna

Policji, skoro znajdował się on poza obszarem jej działania? Dlatego że ona wpadła na trop tego przestępstwa w efekcie pracy operacyjnej. Niemniej nadzór nad dochodzeniem w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Mławie, o czym poinformował nas jej szef Marcin Bagiński.

Powiat mławski jest, jak się wydaje, terenem kontrabandy na dość szeroką skalę. Tylko w ostatnich tygodniach tutejsza policja zatrzymała kilka osób, które posiadały przy sobie lub w miejscu swego zamieszkania znaczne ilości wyrobów tytoniowych bez polskich kuponów skarbowych. W ręce organów ścigania dostał się m.in. 67-letni mężczyzna z gminy Dzierzgowo. W zajmowanym przez niego lokalu znajdowało się ponad 60 kg krajanki tytoniowej i 2 tys. sztuk papierosów.

Perspektywa łatwego zarobku kusi, a w każdym razie jest silniejsza niż groźba kary. Charakterystyczne, że Ukraińcy i Ormianie wręcz ostentacyjnie uprawiali nielegalny interes w Dunaju. Nie zdawali sobie sprawy, iż w małej wsi obcy będą zauważeni?

K.J.



Komunikat o możliwościach finansowej pomocy dla osób niepełnosprawnych w ramach programu Aktywny Samorząd finansowanego ze środków w PFRON

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ciechanowie, realizator pilotażowego programu pn. AKTYWNY SAMORZĄD

informuje niepełnosprawnych mieszkańców powiatu ciechanowskiego, że zakończono edycję programu z 2018 roku. W ramach udzielonych dofinansowań wyeliminowano przeszkody utrudniające aktywizację społeczną i zawodową, likwidując w 2018 roku u 17 beneficjentów bariery w komunikowaniu się i bariery transportowe.

Pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym w 2018 roku otrzymało

14 studentów, którzy posiadają znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności. Realizacja wsparcia przebiega w ramach dwóch modułów programu tj.: Moduł I i Moduł II.

W obszarach Modułu I udzielono pomocy finansowej przy zakupie oprzyrządowania do posiadanego samochodu, sprzętu elektronicznego i oprogramowania dedykowanego dla osób ze znaczną dysfunkcją narządu wzroku lub kończyn górnych. Sfinansowano koszty kursu prawa jazdy kat. B oraz koszty utrzymania sprawności technicznej (naprawa) posiadanego wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym. Atrakcyjną formą pomocy dla aktywnych zawodowo niepełnosprawnych rodziców, posiadających znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności okazała się refundacja poniesionych kosztów opłaty za pobyt dziecka w przedszkolu.

Adresaci Modułu II otrzymali dofinansowanie do kosztów czesnego (do 3.000,00 zł) i niepodlegający rozliczeniu dodatek do kosztów kształcenia (do 1.500,00 zł).

Zachęcamy osoby niepełnosprawne do uczestnictwa w programie w 2019 roku.

Informacji o możliwościach programu AKTYWNY SAMORZĄD i kryteriów, które muszą spełniać osoby niepełnosprawne ubiegające się o pomoc, udziela się w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Ciechanowie, ul. 17 Stycznia 7 p. 101 telefon numer: 23 672 52 16 wewnętrzny 25.



PRZYSTANEK



	
	Szkoła prowadzona przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
TECHNIK ROLNIK	
TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH	
TECHNIK WETERYNARII	
TECHNIK URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW ENERGETYKI ODNAWIALNEJ	
TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU	
TECHNIK AGROBIZNESU	
TECHNIK TURYSTYKI WIEJSKIEJ	
ZSZ / OGRODNIK	
ZSZ / MECHANIK - OPERATOR POJAZDÓW I MASZYN ROLNICZYCH	

Spacer po parku Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. A. Świętochowskiego w Gołotczyźnie.

Wreszcie mamy długo oczekiwaną wiosnę. 🌞 W parku i gospodarstwie szkolnym praca wre na zajęciach praktycznych.

Uczniowie **technikum rolniczego** orzą i sieją nowoczesnym sprzętem w szkolnym gospodarstwie, a ich koledzy z **agrotechniki** dbają o to żeby się nie napracowali i programują ten sprzęt.

Przyszli **technicy weterynarii** dbają o zwierzęta w naszym gospodarstwie, które odwdzięczają się pięknym śpiewem i zadbanym wyglądem.

Architektura krajobrazu, przycina drzewka, sadzi tulipany, żonkile, budzi uśpione rośliny.

Gastronomia pracuje nad menu, aby zregenerować siły po długiej zimie, o czym świadczą kulinarne zapachy rozchodzące się po całej szkole.

Mechanik operator pojazdów i maszyn rolniczych dokonuje przeglądów naszych maszyn, aby rolnicy wyjechali sprawnym sprzętem w pole.

Uczniowie z **Odnawialnych Źródeł Energii** czekają na pierwsze promienie słońca, które zamienią na drogocenną energię.

**DZIEŃ OTWARTY 25 KWIETNIA 2019 R.
PRZYJDŹCIE, ZOBACZCIE, POSMAKUJCIE,
CZEKAMY NA WAS!!!**



Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. A. Świętochowskiego w Gołotczyźnie, ul. Ciechanowska 18 b, 06-430 Sońsk



GOŁOTCZYŻNA



Tel. 23 671 30 31, fax 23 671 30 35, bratne@ci.home.pl, <https://www.facebook.com/zsckr.golotczyzna/>

Sieć Szkół
Rolniczych
MRiRW



Uroczystości przy pomniku w 2006 r.

FOT. BOLESŁAW PRUS

zmian”, żadnych „modyfikacji”. Pomnik powinien pozostać w takiej postaci, jak obecnie. Tym bardziej, że artysta, który go zaprojektował i uzyskał prawa autorskie już nie żyje.

W temacie zmian w wyglądzie pomnika nie może być żadnej dyskusji. Mamy dość „poprawiaczy”. Pomnik wymaga jedynie odnowienia. I tylko tyle! Historii nie można zmieniać. Nie wolno!

Odnosnie pisma – wniosku Pana Rafała Kadłubowskiego! Pan R. Kadłubowski słusznie pisze, że pomnik upamiętnia poległych żołnierzy września 1939 r., żołnierzy podziemia antyhitlerowskiego, a także żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego. Zginęli oni w latach 1939 – 1945, walcząc o wolną Polskę dla przyszłych pokoleń. I na tym koniec. Kropka.

W drugim akapicie Pan R. Kadłubowski, pod koniec akapitu gubi się, myli się bardzo, niewiarygodnie. O co chodzi? Proszę zapoznać się z tym, co oznacza słowo holokaust, czym był holokaust. Jeśli trzeba, to w kolejnym liście wyjaśnię. (...) To nie ta miara, nie ten sens, nie to znaczenie.

W trzecim akapicie słusznie Pan R. Kadłubowski pisze, czy wnioskuje o zachowanie pomnika, o jego rewitalizację (tylko odnowienie – J.K.).

Natomiast nie należy czegokolwiek dodawać, z koroną włącznie. Pomnik ten to nie godło Polski. To orzeł piastowski, ten prawdziwy, ten, który „obowiązywał” w czasie wojny, długo po wojnie, w czasie budowy pomnika.

„Zostawcie nam orła”

Jako aktywny czytelnik „Tygodnika Ciechanowskiego” i wnuk ofiar sowieckich represji pozwalam sobie zabrać głos w dyskusji na temat przyszłości ciechanowskiego Pomnika Walka-Męczeństwo-Zwycięstwo.

Generalnie uważam, jak też i moi bliscy, że pomnik powinien pozostać tam gdzie stoi i nie powinno być większych ingerencji w jego bryłę, i to nie tylko ze względu na prawa autorskie. Kiedyś było wielkim sukcesem, że po przyjęciu wielu kompromisów, udało się doprowadzić do jego realizacji.

Proponuję jednakże dokonanie zmiany napisu na cokole pomnika, z obecnej na:

**Pamięci cywilnych Ofiar
dwóch zbrodniczych totalitaryzmów
1939-1956**

Przy takiej treści napisu, pomnik ten będzie dopełnieniem pomnika zlokalizowanego przy al.

Armii Krajowej, który, dla przypomnienia, został poświęcony: „W hołdzie ciechanowianom - żołnierzom Wojska Polskiego i Armii Krajowej, którzy polegli w walkach za Ojczyznę w latach 1945-1956 – od społeczeństwa ziemi ciechanowskiej i żyjących weteranów Armii Krajowej”.

Dodatkowym argumentem za takim rozwiązaniem jest bliskość miejsca gdzie znajdował się obóz NKWD. Wiem z relacji, które do mnie dotarły, iż miało to duże znaczenie dla inicjatorów budowy pomnika.

Proponuję także dokonanie zmian w otoczeniu pomnika, które przedstawię o ile propozycja zmiany napisu zostanie przyjęta. Jestem w bliskim kontakcie z twórcą wielu olsztyńskich pomników, który może służyć Państwu swoim dużym doświadczeniem.

Z poważaniem

Jerzy Buczyński, Olsztyn

Pomnik powstał w 1988 r. Przedstawia piastowskiego orła, tego prawdziwego. Niestety, po zdradzie okrągłostołowej przyprawiono orłowi koronę, robiąc z orła jakąś nieokreśloną karykaturę. Orzeł w koronie, z koroną na głowie?! Kto widział takiego orła w przyrodzie? Co to ma oznaczać?

Napis na cokole nawiązuje do walki i martyrologii ludności polskiej w czasie II wojny światowej. Tak, „w czasie II wojny światowej”.

Pomnik ten w żadnym wypadku nie propaguje komunizmu czy innego ustroju totalitarnego.

Nie zgadzam się na usunięcie tego pomnika. Poza głównym wymiarem, tym historycznym, jest on jedną z bardziej znanych budowli Ciechanowa, niejako promuje Ciechanów.

Moim zdaniem, jak też wielu ludzi, z którymi rozmawiałem, nie należy zmieniać czegokolwiek w wyglądzie pomnika, żadnych „niewielkich

Żadnych zmian w napisie. Pan R. Kadłubowski, z szacunkiem dla Pana R.K., zagalopował się i to bardzo. Co dla Pana oznacza rok 1989? Zdradę okrągłostołową? Tyle. Wcześniej były u nas wojska radzieckie. Amerykanie byli wrogami, Rosjanie przyjaciółmi... I co się zmieniło? Ano to, że antypolska propaganda zrobiła swoje i nadal to robi, a ogłupiony naród przyklaskuje.

Rosjanie odeszli, zrobiono z nich wrogów, a przyszli nowi „przyjaciele” – do niedawna wrogowie (...)

Z poważaniem

Juliusz Kowalski, Czernice

Za zgodą autora w liście dokonano niewielkich skrótów.

Redakcja

„Połączenia muszą być regularne”

Wnawianiu do artykułu „Połączenia muszą być regularne”, opublikowanego w „Tygodniku Ciechanowskim” w dniu 19.03.2019 r., pragniemy wyjaśnić pewne kwestie.

Połączenia autobusowe m.in. na liniach z Płońska do Sochocina, Żukowa czy Kadłubowa były realizowane przez Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Ciechanowie S.A. Obsługa tych linii została zakończona w związku z rozpoczęciem procesu likwidacji tej spółki w roku 2018.

Użyte w artykule sformułowanie „z powodu upadłości firmy Mobilis” jest niezgodne ze stanem faktycznym. Mobilis sp. z o.o. jest akcjonariuszem większościowym PKS w Ciechanowie S.A. w likwidacji i nigdy nie obsługiwała linii opisanych w artykule, ponieważ przedmiotem jej działalności jest transport miejski wykonywany obecnie na terenie aglomeracji warszawskiej oraz w Krakowie. Spółki są oddzielnymi podmiotami gospodarczymi, pomiędzy którymi występują jedynie powiązania kapitałowe i organizacyjne.

Pragniemy zauważyć, że używanie określenia „upadłość Mobilis” jest nadużyciem i godzi w interesy gospodarcze Mobilis sp. z o.o.

Będziemy wdzięczni, jeśli dziennikarze „Tygodnika Ciechanowskiego” zwrócą w przyszłości większą uwagę na rzetelność zamieszczanych informacji.

Pozdrawiamy

Biuro Prasowe Mobilis

„Konflikt wsi z byłą radną”

Konflikt był, ale nie z całą wioską. Tylko z sołtysiem i radą sołecką, dlatego jestem oburzona samym tytułem, gdzie czuję się oskarżona. Ja nigdy nie stanęłam i nie stoję przeciw mieszkańcom, zawsze byłam i będę za nimi. To wszystko co robiłam, to dla całej społeczności, żeby nam wszystkim żyło się bardzo dobrze, lepiej. Dzięki moim staraniom zmieniłam życie społeczne i kulturowe (wprowadzając poświęcenie pól). Moje zmiany nie spodobały się i nie pasowały sołtysowi i radzie sołeckiej, a przeważnie byłemu radnemu, który od samego początku podburza mieszkańców wobec mojej osoby, robiąc ze mnie osobę konfliktową, agresywną. A na zebraniu zrobił przy wójcie i dziennikarce czysty cyrk, kabaret, odegrał komedię, żeby postawić moją osobę w złym świetle, bo niedługo zbliżają się wybory, to trzeba mnie skompromitować. Na zebraniu mnie nie było, ponieważ miałam pilny wyjazd. Moje nazwisko nie powinno być poruszone i nie powinnam być ośmieszana w tym artykule, bo zostały naruszone moje dobra osobiste. Zostałam pozbawiona prawa do głosu, aby się bronić, jaka jest prawda.

Zarzucono mi, że utrudniam funkcjonowanie sołectwa. Jest to nieprawda, bo te osoby na każdym miejscu mi utrudniały życie, po prostu kładli mi kłody pod nogi. Co tylko robiłam, im nie pasowało, i jeździł na moją osobę

na skargę do gminy. Sam nasuwa się wniosek. Kto utrudnia życie mieszkańcom, mówiąc nieprawdę. Nie chcę kogoś oskarżać czy też osądzać, ale po przeczytaniu tego artykułu, kto utrudniał i utrudnia życie mieszkańcom i kto jest osobą konfliktową i kto nawołuje do złości i nienawiści wobec mojej osoby, tzn. linczu.

Sprawa nie dotyczy, jak jest napisane figurę, tylko naszej remizy, bo na nią były wystawiane faktury. Ja tylko walczyłam o remizę i do niej wszystko kupowałam, żeby wszyscy mieszkańcy z niej mogli korzystać Nieodpłatnie (za darmo), dlatego walczyłam z sołtysiem bo, aby dla nich liczy się pieniądź, a nie dobro mieszkańców.

To wszystko to jest celowy atak zrobiony na moją osobę (mystyfikacja), żeby mi była oczerniona w oczach ludzi. Gdzie był sołtys i rada sołecka jak potrzebowałam pomocy w szykowaniu dróg, odwodnieniu wioskowej sadzawki i innych rzeczy co były robione w naszej miejscowości? Aby oskarżać i chodzić na skargi, to bardzo dobrze im wychodziło, a gdzie prace społeczne?

Zamiast za to wszystko mi podziękować, że rozkręcałam życie kulturowe i społeczne, to te osoby stawiają moją osobę jeszcze w złym świetle. Bo dzięki moim staraniom było dużo zrobione, lecz te osoby wszystko zamykają.

Nie mają pomysłu jak zarobić pieniądze

i dlatego tak zostałam osobą winną całego bałaganu, jaki stworzyli. Było wszystko, lecz powoli się kończy, bo ja już nie jestem radną i opuściłam ręce. Dlatego zostałam postawiona jako osoba konfliktowa. Bo bardzo mnie zabolęło, jak sołtys z radą ścigali policję także na moją rodzinę. Od pana Grzegorza Galki - to od niego zaczął się cały problem i bałagan, to ta osoba podburza wszystkich do całej tej agresji wokół mojej osoby. Pan Galka mi groził i miał postawione zarzuty, lecz sprawa nie trafiła do sądu bo prosiłam prokuratora, aby ją umorzył, nie chciałam sobie psuć opinii. A teraz mi się tak odwdzięcza i psuje mi opinię po gazetach i zebraniach. Sołtysa i radę sołecką policja pokarała za fałszywe zeznania i dlatego taka agresja i złość jest wokół mojej osoby. Robią mnie jako osobę konfliktową i można usłyszeć jeszcze inne epitety.

Pan Grzegorz Galka zawsze był przeciwny moim rządóm, bo sam jako radny nic nie robił, to chciał żebym była taka sama. Moje zdanie jako radnej na zebraniach się nie liczyło. Dlatego tak to wszystko wyszło, bo ja cały czas idę za prawdą i ludźmi potrzebującymi, i do tej pory pomagam. Problemem naszej miejscowości powinien zając się wójt, bo remiza to własność gminy, a nie umywa ręce.

**Anna Banach
Majnowo, gm. Lutocin**

Wiadomość tylko dla osób mających problemy ze słuchem

Jeśli...

- ✓ masz 40 lat (i więcej) i zauważasz u siebie ubytki słuchu,
- ✓ jesteś obywatelem Polski,
- ✓ Twój miesięczny dochód (emerytura, pensja, renta) nie przekracza 3500 zł...

Koniecznienie przeczytaj ten list, ponieważ przysługuje Ci prawo do udziału w ogólnopolskim programie **odzyskiwania słuchu**. Dzięki niemu tylko w tym roku blisko 11 000 Polaków skorzystało z bezzwrotnego dofinansowania. Wszyscy oni znów odzyskali szansę, by **normalnie słyszeć**.



Prof. Tomasz Kamiński,
specjalista
ds. problemów
ze słuchem
i koordynator programu
odzyskiwania słuchu

Szanowny Czytelniku,

Nazywam się Tomasz Kamiński i specjalizuję się w problemach układu słuchowego. Zależy mi, żeby ten list przeczytało jak najwięcej osób mających problemy ze słuchem. Mam dla nich **ważną wiadomość**.

Pomagam ludziom **odzyskać słuch** – bez operacji i wszczepiania implantów. I robię to w 60 sekund. To możliwe, ponieważ korzystam z technologii, która pozwala odzyskać **sprawność słuchową**.

Technologia, o której Ci opowiadam, posłużyła do stworzenia **Audiokorektora Wzmacniającego Słuch** – urządzenia, dzięki któremu każdy może znów słyszeć

tak, jak w wieku 25–30 lat!

Odkrywcą tej technologii i współkonstruktorem Audiokorektora Wzmacniającego Słuch jest prof. Mathieu Deschamps. Oto, jak opisuje on proces odzyskiwania słuchu przez osoby używające jego urządzenia:

„Wraz z moim zespołem odkryliśmy pewne prawidłowości w ludzkim uchu, na które można oddziaływać na poziomie nanokomórkowym. Następnie stworzyliśmy specjalny mikrochip (AVD-873), który umożliwia takie oddziaływanie. W rezultacie osoby, które go noszą, słyszą nawet o 264% dokładniej niż wtedy, gdy nosiły aparaty słuchowe”.

Prof. Mathieu Deschamps znam od czasów moich praktyk w USA. Poprosił mnie o pomoc w uruchomieniu jego programu odzyskiwania słuchu w naszym kraju.

Jedną z pierwszych uczestniczek polskiej edycji programu była moja mama. Wy tłumaczyłem jej, że Audiokorektor Wzmacniający Słuch **to**

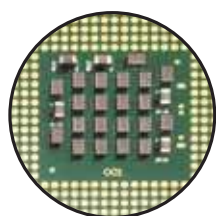
nie jest zwykły aparat słuchowy. Jest o wiele lepszej jakości i nie został stworzony do nabijania kasy prywatnym firmom – **technologia w nim zastosowana jest 6 razy tańsza** od tej zastosowanej w aparatach słuchowych podobnej jakości.

Mama zdecydowała się spróbować. Kiedy ponownie ją odwiedziłem, powtarzała, że **słyszy tak, jak w wieku 30 lat!** Byłem zachwycony, ponieważ jako osoba posiadająca wiedzę na temat schorzeń słuchu mam świadomość, że **80% osób tracących słuch (głównie po 70. roku życia) jest zagrożonych demencją, a nawet chorobą Alzheimera**. Dlatego postanowiłem napisać ten list.



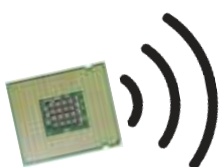
Audiokorektor Wzmacniający Słuch dzięki swym rozmiarom **jest niewidoczny** dla osób postronnych.

Posiada **uniwersalne wkładki w różnych rozmiarach** dzięki którym Audiokorektor idealnie dopasowuje się do budowy ucha i przylega do skóry.

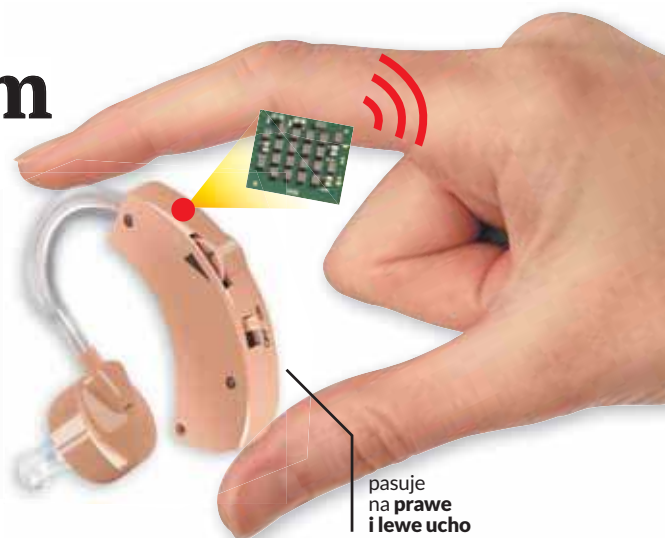


Usłyszysz nawet najmniejszy szept! Mikrochip AVD- 873 wyłapuje dźwięki we wszystkich zakresach, w których operuje ludzkie ucho.

Dzięki niemu możesz znów **usłyszeć czyjś szept, wyłapywać i rozróżniać głosy w tłumie** – nie umknie Ci żaden ważny dźwięk!



Sprawdź, czy przysługuje Ci dofinansowanie



pasuje
na **prawe**
i **lewe** ucho

Każdy, kto zgłosił się do programu odzyskiwania słuchu, potrzebował 60 sekund, by zapewnić sobie idealny poziom słyszenia. Tylko tyle trwa ustawienie i włożenie do ucha Audiokorektora Wzmacniającego Słuch. Zawsze, gdy trafiała do mnie nowa osoba, najpierw była euforia podczas testowania urządzenia, a potem... krępujące pytanie o jego cenę.

Audiokorektor Wzmacniający Słuch:

- ➔ może 7-krotnie lepiej niż zwykłe urządzenie wzmacniające wyczuć ucho na szept i różne dźwięki w tłumie,
- ➔ **nie emituje szumów i pisków,**
- ➔ może „cofać wiek” Twojego słuchu średnio do przedziału **25-35 lat,**
- ➔ pozwala słuchać muzyki, radia, rozmawiać przez telefon.

Markowe urządzenia dorównujące parametrami Audiokorektorowi Wzmacniającemu Słuch, kosztują od 8000 do 12000 zł. Tymczasem Audiokorektor, dzięki optymalizacji produkcji i usunięciu pośredników, jest dostępny cenowo dla wszystkich! Bez dofinansowania za 1987 zł, ale Ty możesz go otrzymać za ułamek tej kwoty za udział w Klubie Seniora!

Być może wciąż jesteś sceptycznie nastawiony. Dlatego daję Ci słowo, że Audiokorektor Wzmacniający Słuch zapewnia **pełne dopasowanie do kształtu Twojego ucha**. Posiada zestaw silikonowych wkładek w różnych rozmiarach, które można dopasować do każdego ucha. Jest wygodny, nie wypada i nie sprawia bólu przy noszeniu.

Wracając do ceny... Gdyby Audiokorektor sprzedawany był w sklepach, byłby dostępny za kwotę aż 6 razy wyższą. To właśnie pominięcie sklepów umożliwiło obcięcie kosztów i obniżenie ceny. Dodatkowo teraz jest ono objęte **specjalnym dofinansowaniem**, dzięki któremu otrzymasz Audiokorektor Wzmacniający Słuch za udział w Klubie Seniora **za jedyne 137 zł** (zamiast za 1987 zł)!

Aby skorzystać z dofinansowania, wystarczy jak najszybciej zadzwonić pod numer podany na dole. Pamiętaj, że **dofinansowanie przysługuje wyłącznie tym osobom, które zgłoszą się do 9 kwietnia 2019 roku**. Później te pieniądze przepadną. To tak, jakbyś podarł i wyrzucił 1850 zł (naprawdę stać Cię na taki gest?).

Zadzwoń, aby otrzymać Audiokorektor Wzmacniający Słuch za udział w Klubie Seniora **za jedyne 137 zł**. A już za kilka dni pod Twoimi drzwiami zjawi się kurier z ubezpieczoną paczką. W razie jakichkolwiek pytań zadzwoń, a ja lub inni nasi wykwalifikowani specjaliści z przyjemnością z Tobą porozmawiamy. Działaj zanim fundusz na dofinansowanie zostanie wyczerpany.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku,

Tomasz Kamiński
Tomasz Kamiński

Zadzwoń już dzisiaj!
tel. 81 300 33 60

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



W 2018 roku przeczytanie przynajmniej jednej książki zadeklarowało 37% Polaków. 9% przeczytało więcej niż siedem – poinformowali Izabela Koryś i Roman Chymkowski z Biblioteki Narodowej, autorzy raportu o stanie czytelnictwa w Polsce w 2018 r. Właśnie opublikowano wstępne wyniki badań.

Różnica jednego punktu procentowego w porównaniu z poprzednim rokiem (38%) mieści się w granicach błędów pomiaru, który dla próby o liczebności 2 tys. osób wynosi 2%. Podstawowe wskaźniki czytelnictwa są stabilne. Można więc stwierdzić, że w dwóch minionych latach utrzymało się ono na tym samym poziomie.

Analiza zjawiska w dłuższej perspektywie czasowej wskazuje, że deklaracje czytania książek (co najmniej jednej

37 proc. Polaków
czyta 1 książkę rocznie

Czytamy mało

i co najmniej siedmiu w ciągu roku) wyraźnie spadły w latach 2004-2008. To, że zainteresowanie czytaniem książek nie rośnie, ma zapewne wiele przyczyn; należą do nich m.in. style życia i sposoby spędzania czasu wolnego, popularyzacja rozrywki cyfrowej, niewielkie przełożenie czytania książek w dorosłym życiu na powodzenie na rynku pracy, a także fakt, że za sprawą przemian w dziedzinie technologii komunikacji książki nie są dziś jedynym źródłem wiedzy i informacji.

- Znajduje to swoje odbicie w zmianie postaw względem czytania książek

- piszą autorzy raportu. - W młodszych grupach wiekowych znajdziemy mniejszy odsetek osób deklarujących, że bardzo lubią czytanie książek – zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet, które w starszych grupach wieku wyraźnie przewyższają mężczyzn pod tym względem. Nie zmienia to faktu, że właśnie wśród młodszych osób jest najwięcej czytelników książek, do tego czytających z większą intensywnością. Można przypuszczać, że po ukończeniu szkoły książki będą czytać tylko ci, którzy wcześniej to polubili.

żet

Nowa premiera Rozmytego Kontrastu

„Miłosne perypetie” Fredry

Premierę trzech jednoaktówek według Aleksandra hr. Fredry zapowiada Teatr Rozmyty Kontrast z Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie.

Reżyseria - Andrzej Liszewski. Rozmyty Kontrast zaprasza widzów w niedzielę, 7 kwietnia, na godz. 18.00 do sali widowiskowej PCKiS. Kolejny spektakl „Miłosnych perypetii” odbę-

dzie się 15 kwietnia również o godz. 18 w tym samym miejscu.

Bilety po 15 i 20 zł można kupić w kasie kina „Łydynia”.



W pierwszym spektaklu „Świeczka zgasła” zobaczymy Małgorzatę Klimczak i Konrada Dziłińskiego.

W drugim, „Z jakim się wdajesz, takim się stajesz” - Małgorzatę Milewską, Małgorzatę Klimczak, Aleksandrę Barańską, Pawła Bartczaka, Krzysztofa Kalinowskiego i Filipa Czyżykowskiego.

W trzecim, „Pierwsza lepsza” - Karolinę Lipkę, Aleksandrę Barańską, Julię Welną, Kamila Szczygłaka i Bartosza Czarnomskiego.

Moskwa i wideoklipy w Zgrzycie

5 kwietnia, godz. 20.00

- Koncert Moskwa, Human Rights, Bang Bang

6 kwietnia, godz. 20.00

- OIPLA - Ogólnopolski Festiwal Polskiej Animacji

W piątek, 5 kwietnia, o godz. 20.00 w Fabryce Kultury Zgrzyt w Ciechanowie wystąpi zespół Moskwa. Utworzona w 1983 r. przez wokalistę i gitarzystę Pawła Gumolę kapela to legenda polskiej sceny punkrockowej. Koncertuje już od

ponad 30 lat. Obecnie zespół promuje swoją najnowszą, pierwszą od prawie 30 lat płytę studyjną „XXI wiek”.

- Zgrzyt przyłącza się też do Ogólnopolskiego Festiwalu Polskiej Animacji OIPLA. W tym roku zaprezentujemy tylko jedną kategorię - wideoklipy, ale jeśli inicjatywa spotka się z waszą pozytywną reakcją, w przyszłym roku będziecie mogli zobaczyć w Zgrzycie więcej projekcji - zaprasza właściciel klubu Sławek Gortat. Wideoklipy będzie można zobaczyć w sobotę, 6 kwietnia, również o 20.00.

Kategoria Animowanych Wideoklipów im. Yacha Paszkiewicza obejmuje oficjalne animowane teledyski zrealizowane na zamówienie, w tym wideoklipy nieoficjalne, ale posiadające zgodę na wykorzystanie muzyki. W tym roku będzie to 15 wideoklipów bardzo zróżnicowanych, tak pod względem użytych technik, jak muzyki (rock, rap, jazz, pop, etno). Tradycyjnie każdy z widzów jest jurorem i może wytypować maksymalnie 3 filmy, które uzna za najlepsze.

żet



Agnieszka Pajęczkowska, Aleksandra Zbroja

A co wyście myślały? Spotkania z kobietami z mazowieckich wsi

Mariola jest pewna, że mężczyźni zawsze będą górą. Bochenek tęskni za PGR-em. Stefania nigdy nie była w Warszawie, Gosia chce stamtąd wrócić. Chreścina Iwony jest lesbijką,

Marta była na czarnym proteście, a Dorota wysłuchuje żartów o swojej bezzietności. Wiola nie zna nikogo, kto powiedziałby „nie wierzę w Boga”, a Piotrowska zdradza, co usłyszała w konfesjonale.

Autorki ruszają z Warszawy i okrajają województwo mazowieckie, rozmawiając po drodze z rolniczkami, gospodyniami, sklepowymi, przedsiębiorczyniami, bezrobotnymi. Na ławeczkach, podwórkach, gankach, przy kuchennych stołach, słuchają opowieści



o życiu w miejscach, skąd młodzi wyjeżdżają do szkół, a mężczyźni na zarobek, gdzie starsze pokolenie umiera, a młode często już nie wraca. To próba oddania głosu tym, które pozostają niewidoczne i niesłyszane. Wieś przemawia na ogół co najwyżej głosem rolnika szukającego żony, polityka PSL-u lub wójta i księdza z popularnego serialu. A co z kobietami?

Piotr Mudyn, Marzena Matuszak

Ostatni. Prawdziwa historia żołnierza warszawskiej mafii

Ile trzeba mieć w sobie siły, by w ostatniej chwili odbić się od dna?



KINA

Ciechanów, kino „Łydynia”, tel. 672 35 09: od 2 do 4 kwietnia, godz. 14.00, 16.15 i 18.30 - Dumbo, o 20.45 - Prodigy. Opętany; 5 i 6 kwietnia, godz. 14.00, 16.15 i 18.30 - Dumbo, o 20.45 - Impostor; 7 kwietnia, godz. 12.00 i 14.15 - Dumbo, o 21.00 - Impostor; 8 kwietnia, godz. 16.15 - Miłość i Miłosierdzie, o 18.00 - Green Book, o 20.15 - Kapitan.

Mława, kino „Kosmos”, tel. 654 35 85: 3 i 4 kwietnia, godz. 17.00 - Kurier, o 19.00 - Prodigy. Opętany; od 5 do 7 kwietnia, godz. 15.00 - Corgi, psak Królów, o 17.00 - Kurier, o 19.00 - Prodigy. Opętany.

Nasielsk, kino „Niwa”, tel. 691 23 43: 3 i 4 kwietnia, godz. 15.00 - Robaczki z zaginionej dżungli, o 17.00 - Kapitan Marvel, o 19.30 - Przemysł; od 5 do 7 kwietnia, godz. 15.00 - Chłopiec z burzy, o 17.00 - Cień szczęścia, o 19.15 - Ciemno, prawie noc.

Płońsk, kino „Kalejdoskop”, tel. 662 26 66: 3 kwietnia, godz. 16.00 - Robaczki z zaginionej dżungli, o 18.00 - Gdyby ulica Beale umiała mówić, o 20.30 - Kapitan Marvel; 4 kwietnia, godz. 15.30 - Robaczki z zaginionej dżungli, 17.30 - Kapitan Marvel, 20.00 - Gdyby ulica Beale umiała mówić; 5 kwietnia, godz. 16.00 - Alita: Battle Angel, o 18.30 - Faworyta, o 21.00 - Kurier; 6 kwietnia, godz. 13.00 - Kurier, o 15.30 - Alita: Battle Angel, o 18.00 - Kurier, o 20.30 - Faworyta; 7 kwietnia, godz. 12.30 i 15.00 - Kurier, o 17.30 - Alita: Battle Angel, o 20.00 - Faworyta.

Mały „Kalejdoskop”: 6 i 7 kwietnia, godz. 17.00 - Basia 2.

Pułtusk, kino „Narew”, tel. 692 95 27: 2 i 3 kwietnia, godz. 17.00 - Królowa Śniegu. Po drugiej stronie lustra, o 19.00 - Zakon świętej Agaty; od 5 do 8 kwietnia, godz. 17.00 - Biuro detektywistyczne Lasego i Mai. Pierwsza tajemnica (dodatkowy seans o godz. 14.00 6 i 7 kwietnia), o 19.00 - Kurier.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09:

7 i 15 kwietnia, godz. 18.00 - „Miłosne perypetie”. Premiera jednoaktówek według Aleksandra hr. Fredry, w wykonaniu Teatru „Rozmyty Kontrast” z PCKiS.

„Małe kino Łydynia”: 2 i 4 kwietnia, godz. 16.00 - Miłość i Miłosierdzie, o 18.00 - Ciemno, prawie noc, o 20.30 - Ułaskawienie; od 5 do 7 kwietnia, godz. 15.30 - Basia 2, 16.45 - Manu. Bądź sobą, o 19.00 - Faworyta.

Kawiarnia Artystyczna: 3 kwietnia, godz. 18.00 - Teatr Narodowy z Londynu w Małym Kinie „Łydynia”. Retransmisja spektaklu „Antoniusz i Kleopatra”; 8 kwietnia, godz. 18.00 - DKF - film „O ojcach i synach”, reż. Talal Derki; 9 kwietnia, godz. 10.00 - Profilaktyczny spektakl „Domino” dla dzieci, w wykonaniu „Teatru na Straży” z Warszawy.

Kawiarenka kinowa „Kultura” - czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina.

Pracownia komputerowa: pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja - przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim”, czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

MŁAWA
Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85: 8 kwietnia, godz. 9.00 - 9. Powiatowy Przegląd Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej; 10 kwietnia, godz. 18.00 - Koncert Filharmonii Narodowej „Muzyczne portrety - Wojciech Młynarski”.

Galeria „Z” - Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13” - działa przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

NASIELSK

Nasielski Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki 12, tel. 691 23 43: 6 kwietnia, godz. 10.30 - Warsztaty kreatywne - zdobienie świec.

PUŁTUSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62: 10 kwietnia, godz. 10.00 - obchody 79. rocznicy zbrodni katyńskiej i 9. rocznicy katastrofy smoleńskiej. Do 4 kwietnia wystawa grafik „Azy!” Kamili Kasprzykowskiej. Ekspozycja stała - Zbigniew Jaskierski „Malarstwo”. Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od 8.00 do 16.00 po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16.

PUŁTUSK
Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21: 4 kwietnia, godz. 18.00 - „Wielka woda... Wspomnienia po 40. latach” - wieczór poświęcony rocznicy powodzi w Pułtusku; 5 kwietnia, godz. 19.00 - Koncert poświęcony Johnnemu Cashowi i innym artystom z pogranicza country i rock&rolla. Do 30 kwietnia wystawa „Tymczasem w innym miejscu”, z okazji 100-lecia czeskiego komiksu.

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99: Do 30 kwietnia wystawa fotograficzna „Ptaki - ornitologiczna wyprawa po północnym Mazowszu” Adama Ejnika. Do 12 maja wystawa malarstwa akwarelowego „Correspondances” Beaty Sobieraj. Wystawa malarstwa Marka Nowakowskiego (czynna od poniedziałku do piątku od 9.00 do 19.00); zwiedzanie wystawy z warsztatami w ramach lekcji sztuki po zgłoszeniu tel. 23 657 27 99.

GALERIE

CIECHANÓW

Galerie mieszczą się w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5.
Galeria Bolesława Biegasa - do 24 kwietnia - wystawa rzeźb Andrzeja Łopinińskiego, Mieczysława Kozłowskiego oraz Tomasza Krzpieta.

Galeria „Na pięterku” - od 11 kwietnia, do 21 maja - wystawa pokonkursowa prac XXXIII Konkursu Plastycznego „Pisanki, Kraszanki, Palmy”.

PUŁTUSK

Galeria Sztuki „4 Strony Świata”, plac Teatralny 4, czynna codziennie (7 dni w tygodniu) w godzinach od 10.00 do 18.00.

MUZEA

Opinogóra, Muzeum Romantyzmu, tel. 671 70 25, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych: maj - wrzesień od 10.00 do 18.00, październik - kwiecień od 8.00 do 16.00. Sprzedaż biletów najpóźniej 1 godz. przed zamknięciem. Ekspozycja stała w neogotyckim zamczku poświęcona głównie życiu i twórczości Zygmunta Krasińskiego. W każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 12.00 koncert polskiej muzyki i poezji.

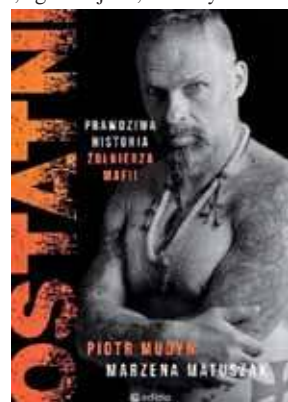
Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

Warszawa, końcówka lat dziewięćdziesiątych i początek nowego wieku - przełom tysiącleci. Cała Polska żyje wojnami stolecnych gangów. Prasa, radio i telewizja niemal codziennie donoszą o strzelaninach, egzekucjach,

krwawych rozprawach między ludźmi z przestępczego półświatka. Znani gangsterzy jeden po drugim tracą życie albo - jeśli mają szczęście - lądują na długie lata w więzieniu. Niektórzy idą na współpracę z policją i syją dawnych kumpli, inni zostają świadkami koronnych. Prawda zaczyna obrastać w legendy i kłamstwa - i staje się obiektem manipulacji.

Piotr Mudyn, żołnierz żoliborskiej grupy przestępczej, brał udział w wielu akcjach znanych z doniesień medialnych. Gangsterka dała mu siłę, pieniądze i tożsamość. A potem odebrała wszystko i wszystkich.

„Ostatni” to nie tylko prawdziwa relacja świadka tamtych wydarzeń, opowieść o lojalności wobec współników, walce z policją, uzależnieniach, seksie, samotności i lęku - ale przede wszystkim przejmująca historia człowieka. Do czego jesteśmy zdolni? Dlaczego wybieramy w życiu takie, a nie inne drogi? Co wpływa na nasze losy? Czy na zmianę nigdy nie jest za późno?



Zespół Funny świętował 25-lecie

Taniec łączy pokolenia

Zespół Tańca Nowoczesnego Funny z Ciechanowa obchodził 25-lecie swojej działalności. Z tej okazji, 17 marca br., wystąpił z koncertem jubileuszowym w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki. Widzowie obejrzeli go dwukrotnie. Za każdym razem sala widowiskowa była zapelniona.

ny, wiele osób nie miało pojęcia, czym jest taniec nowoczesny. Zorganizowany został casting, na który zgłosiło się wiele młodych dziewcząt, które rozpoczęły wieloletnią przygodę z muzyką i tańcem. Miłą niespodzianką podczas koncertu jubileuszowego było

pojawienie się na scenie grupy „pierwszego zaciągu” Funny z 1994 roku. To panie 30-40 letnie. Zespół kojarzy się im nie tylko z tańcem, ale także z zawartymi wtedy przyjaźniami, które przetrwały do dziś.

Przerwy w występach wykorzystywano na przekazanie życzeń i krótkich wspomnień. Przesłała je m.in. piosenkarka Dorota Rabczewska „Doda”, która również w zespole stawiała swoje pierwsze taneczne kroki. Życzenia przekazali także inni członkowie zespołu, którzy nie mogli być tego dnia w Ciechanowie.

Jubileuszowy występ połączył na scenie kilka pokoleń tancerzy - od najmłodszych po dorosłych. Do tych ostatnich dołączyli także rodzice dzieci tańczących obecnie w zespole. Postanowili stworzyć własną grupę tuż przed jubileuszem. Na ćwiczenia mieli zaledwie miesiąc, a mimo to świetnie się zaprezentowali.

Jubileuszowy występ stanowił ciekawą widowiskową. Na scenie pojawiło się w sumie aż 160 osób. W koncercie udział wzięli: Zespół Taneczny Funny, Funny: Mini, BIS, Mini II i III, Funny '1994, 1997, 2001, Family.

O zmiksowanie dźwięku zadbała Joanna Rynkowska, a na scenie wystąpiły gościnnie: Alicja Szemplińska, Marta Skrzypczyńska, Alicja i Sara Nazgiewicz oraz Teatr Tańca Fakt, skupiający byłych członków zespołu Funny.

Koncert był okazją do wielu artystycznych wrażeń. Część z byłych członków, w tym m.in. córki Jolanty Szlagowskiej, po raz kolejny poczuła „smak” powrotu na scenę. Aktualni tancerze pochwalili się najnowszą choreografią.

Podziękowaniom, pozdrowieniom i wyrazom wdzięczności ze strony kierownictwa domu kultury, starostwa, rodziców i przyjaciół nie było końca. A później członkowie zespołu i ich goście spotkali się w Kawiarni Artystycznej, gdzie czekał na nich ogromny tort.

Tekst i fot. RN

Zespół Funny powstał w 1994 r. przy ówczesnym Wojewódzkim Domu Kultury. Jego założycielką jest Jolanta Szlagowska - instruktor tańca współczesnego. Zespół skupia obecnie około setkę dzieci i młodzieży tańczących w kilku grupach. Ich wspólną pasją jest taniec.

W tamtych czasach, gdy Jolanta Szlagowska zaczynała tworzyć Fun-



Grupa rodziców, czyli Funny Family



Występ z udziałem Teatru Tańca „Fakt”, założonego przez absolwentów zespołu Funny



Jolanta Szlagowska z najmłodszymi tancerzami

Stówkiem i węglem...

Na zarządzie i inne takie

Przymyki w naszym języku - dobra rzecz! Choć są niepozorne, same z siebie nic nie znaczą, są jednak w stanie zupełnie zmienić sens wypowiedzi. Ogromnie dużo zależy od tego, czy na przykład list jest *od* mamy czy *do* mamy. Czy idę *z* domu, czy raczej *do* domu. Czy coś jest *ode* mnie, czy raczej *we* mnie. I tak dalej, i tak dalej...

Bez przymyków po prostu byśmy się nie dogadali. Ale prawdą jest też to, że nie za bardzo „przeżywamy” ich stosowanie. I przez to nie przywiązujemy odpowiedniej wagi do tego, co z nimi jest związane. Do dzisiaj często słychać, że szampon jest *dla włosów*, a administracja państwowa tworzy warunki *dla rozwoju*. A to nie do końca tak jest. Po prostu przywiązujemy zbyt małą wagę do tego, jak właściwie sto-

sować tak drobne cząstki jak przymyki. Coś, co od wielu lat tkwi w naszej świadomości, to upotocznienia funkcjonujące w oficjalnym przekazie medialnym. I tym nieco mniej oficjalnym także. Sztandarowym tego przykładem jest forma *na radzie, na zarządzie*. Przymiek *na* jest w takich kontekstach powszechny; dla wielu osób jest wręcz jedynym możliwym rozwiązaniem. To jednak jest błąd. Błąd wynikający z tego, że wielu ludziom po prostu nie chce się rozwijać pełnej konstrukcji. Tak naprawdę powinniśmy mówić: *na posiedzeniu rady, na posiedzeniu zarządu*. Znaczenie takich konstrukcji jest proste: jestem obecny w trakcie obrad tego konkretnego ciała. Ale to jest długie. A jak długie, to także nudne. Stąd lepiej (i krócej) mówić: jestem na zarządzie.

A jednak jest to niepoprawne. Taką skróconą konstrukcję powinienem odczytać tak: skoro jestem na zarządzie - to znaczy, że na tym zarządzie siedzę. Dosłownie na członkach konkretnego zarządu, którzy muszą znosić moją obecność na swoich barkach. A to przecież jest absurd.

Podobnie też nikt nie powinien być *na fabryce, na sklepie, na hali*. Chyba że rzeczywiście stoi na dachu takich budynków. Wtedy to jedyna możliwa konstrukcja. Może to dotyczyć kominiarzy, pracowników budowlanych naprawiających dachy itd. Ale nikogo więcej.

Trochę trudniej jest z nazwami szkół i uczelni, które często są przywoływane w momentach, kiedy ktoś pyta np. o nazwę takiej instytucji. Jak bowiem powiedzieć: *studiuję na uniwersytecie czy w uniwersytecie?* Okazuje się, że można i tak, i tak. Ale za każdym razem będzie to oznaczało coś innego. Jeśli bowiem określam swój związek z uczelnią, podkreślam miejsce, w którym się uczę - mogę użyć tylko przymyka *na*. Jeśli natomiast wskazuję na konkretny budynek uniwersytetu, na jakąś faktycznie istniejącą budowlę -

mogę powiedzieć tylko: *jestem w uniwersytecie*.

Co ciekawe, nie dotyczy to wszystkich szkół wyższych. Oto ułarło się, że chociaż ktoś studiuje np. *na Akademii Sztuk Pięknych (ASP)*, to w odniesieniu do *Wyższej Szkoły Pedagogicznej (WSP)* może użyć tylko przymyka *w*. Czyli: co prawda, kiedyś uczyłem się *na ASP*, ale teraz studiuje *w WSP*. Dlaczego? Po prostu jest to zwyczaj zaprzeczający regule.

Są wreszcie konstrukcje, które wyjątkowo przyjęły tylko formę z przymikiem *na*. Dlatego więc chodzimy *na pocztę czy na księżowską plebanię*, a nie do pocztu czy do plebanii. Nigdy też nie bywamy **w plebanii* czy **w poczcie*. Chyba że - jeśli będziemy trzymać się tego ostatniego słówka - chodzi o... pocztę sztandarową. Tylko wtedy można być w poczcie. Ale przecież to zupełnie inny rzeczownik.

Na koniec warto też przypomnieć, że przymiek *na* często jest wiązany z nazwami geograficznymi. Nie zawsze jednak jest on tam uprawniony. Zasadniczo używamy tego przymyka z nazwami wysp (lece: na Madagaskar, na Majorkę, na Grenlandię, na Islandię itd.). Ale są

od tego wyjątki - jak choćby Irlandia. W końcu to też jest wyspa, ale latamy już *do Irlandii*, a nie **na Irlandię*. Z kolei choć bywamy w Niemczech, Holandii, Belgii, Estonii - to jesteśmy *na Węgrzech, na Słowacji, na Litwie*.

Na to ostatnie nie ma prostego wyjaśnienia. Często takie przymyki wiążą się z zaszciołkami historycznymi. Przymiek *na* jest odnoszony do dzielnic miast czy krajów (ktoś mieszka na warszawskiej Woli czy też na Krymie). Stąd mówimy *na Słowację, na Litwę*, bo to dawne regiony większych państw. Ale oczywiście reguły nie ma. Wystarczy wziąć przykład pierwszy z brzęgu: jeździmy *do Chorwacji*, a nie *na Chorwację* - a przecież to państwo powstało zaledwie kilkanaście lat temu po rozpadzie dawnej Jugosławii. A Węgry długo były samodzielnym krajem niezależnym od innych nacji. A mimo to jadę *na Węgry*, a nie *do Węgier*.

I co zrobić? W zasadzie nic. Może jedynie zapamiętać kilkadziesiąt wyjątków i je stosować na co dzień. Tylko tyle i aż tyle.

dr JERZY SŁODZIK
profesor-dzemik@wp.pl

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Ciechanowie uchyliło decyzję wójta gminy Pokrzywnica odmawiającą ustalenia środowiskowych uwarunkowań dla budowy fermy trzody chlewnej w Nowym Niestępowie. Sprawa musi zostać ponownie rozpatrzona. Decyzję wójta Adama Rachuby poprzedziło postępowanie administracyjne. Na każdym jego etapie miały miejsce protesty mieszkańców zaniepokojonych, że w pobliżu ich domów, szkoły, a także w pobliżu Narwi i obszaru Natura 2000 miałyby powstać chlewnia.

Trzy budynki inwentarskie do rusztowego chowu trzody chlewnej (w każdym po 2.000 sztuk) ze zbiornikami na gnojowicę, trzy silosy paszowe, biuro i kilka zbiorników: jeden na ścieki bytowe, dwa na gaz LPG oraz dwa na wodę dla potrzeb trzody chlewnej miałyby powstać na ponad 4-hektarowej działce, obecnie rolnej, w Nowym Niestępowie, a właściwie na terenie trzech działek. Zwierzęta o wadze ok. 30 kg każde dowożone byłyby specjalistycznymi pojazdami do transportu świń. Chów tuczników trwałby 3-4 miesiące, do uzyskania przez nie wagi ok. 110 kg, po czym byłyby przewożone do odbiorców. Rocznie hodowano by 24.000 świń.

Wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla ww. przedsięwzięcia wpłynął do Urzędu Gminy w Pokrzywnicy 23 października 2017 r. Inwestor, Gospodarstwo Rolne Michał Pruszkowski, dołączył do niego m.in. raport oddziaływania na środowisko; jego sporządzenie było obligatoryjne, gdyż planowana inwestycja może mieć znaczący wpływ na środowisko.

Mieszkańcy mówią: „Nie!”

Pomysł budowy fermy trzody chlewnej w Nowym Niestępowie w gminie Pokrzywnica (powiat pułtuski), położonej na terenach o dużej wartości przyrodniczej między obszarem Natura 2000 Puszcza Biała a Nadbużańskim Parkiem Krajobrazowym od strony wschodniej (w odległości ok. 3 km) oraz Nasielsko-Karniewskim Obszarem Chronionego Krajobrazu od strony zachodniej (w odległości ok. 5 km) zdziwił mieszkańców gminy i letników mających działki na prawym brzegu Narwi. Dodatkowo zdziwiła ich i oburzyła lokalizacja fermy w odległości ok. 700 m od Szkoły Podstawowej w Nowym Niestępowie oraz od położonych w pobliżu domów.

Mieszkańcy Nowego Niestępowa powołali komitet protestacyjny, na czele którego stanęła siostra Teresa Kurpiewska. Napisali petycję do wójta, prosząc go o wydanie odmownej decyzji oraz o podjęcie przez radnych uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Nowe Niestępowo, w którym znalazłyby się zapisy pozwalające mieszkańcom decydować o tym, jakie inwestycje mają powstać na ich terenie. Protest przeciw planowanej budowie fermy, podpisany przez około 500 osób z całej gminy, wpłynął do Urzędu Gminy 28 listopada 2017 r.

Mieszkańcy są przerażeni tym pomysłem prywatnego inwestora. Taką inwestycję oznacza hałas i ogromny odór, a przecież nasza gmina należy do gmin przyrodniczych, kojarzonych z rekreacją – powiedziała radna Grażyna Leleni, wspierająca komitet protestacyjny.

Kolejny protest, podpisany przez 27 mieszkańców sołectwa Łepice, wpłynął 6 grudnia 2017 r. Następnie w ramach przeprowadzonej oceny oddziaływania na środowisko i procedury udziału społeczeństwa właściciele nieruchomości



W Nowym Niestępowie miałyby powstać chlewnia

ści położonych w Nowym Niestępowie, Niestępowie Włościańskim i Koziegłowach złożyli 19 wniosków, wyrażając sprzeciw wobec budowy fermy.

Spotkanie z mieszkańcami gminy Pokrzywnica oraz właścicielami nieruchomości położonych na jej terenie odbyło się 5 stycznia 2018 r. w budynku Szkoły Podstawowej w Nowym Niestępowie. Uczestniczyło w nim 91 osób, inwestor był nieobecny. Wójt Adam Rachuba przedstawił procedu-



Niechciana inwestycja znajdowałaby się ok. 700 m od budynku szkoły

Mieszkańcy i radni mówią „Nie”

Czy powstanie chlewnia w Nowym Niestępowie?

rę administracyjną i wysłuchał opinii zebranych.

Obawiają się oni, że ferma trzody chlewnej wpłynie na pogorszenie stanu zdrowia dorosłych i dzieci, a także doprowadzi do skażenia zapewniającego wodę pitną dla całej gminy ujęcia w Łepicach. Uważają, że po zrealizowaniu inwestycji generowane będą znaczne ilości odpadów oraz gnojowicy, które będą przenikać do wód gruntowych i powierzchniowych. Obawiają się nadmiernej uciążliwości z powodu odoru, hałasu i emisji zanieczyszczeń do powietrza. Podkreślają, że pogorszeniu ulegną warunki ich życia. Ponadto, ich zdaniem, planowana inwestycja spowoduje spadek atrakcyjności pobliskich działek i w konsekwencji przyczyni się do obniżenia wartości gruntów znajdujących się na terenie całej gminy Pokrzywnica.

Radni po stronie mieszkańców Na sesji 19 grudnia 2017 r. Rada Gminy Pokrzywnica, w trosce o dobro mieszkańców, poparła ich protest przeciwko zamiarowi budowy fermy. W swoim stanowisku wskazała, że inwestycja ma być „zlokalizowana w bliskim sąsiedztwie terenów zamieszkałych i przewidzianych pod budownictwo mieszkaniowe, kilkaset metrów od Szkoły Podstawowej w Nowym Niestępowie”, na co radni się nie zgadzają.

Podczas tej samej sesji podjęta została uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego część miejscowości Nowe Niestępowo. Poprzedziło ją złożenie przez mieszkańców ww. wsi wniosków dotyczących przekwalifikowania dotychczasowych nieruchomości rolnych na tereny pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.

Dwie różne opinie i postanowienie RDOŚ

Postępowanie administracyjne zostało wszczęte 4 grudnia 2017 r. po

nik i technologii na etapie eksploatacji”, poza tym „nie będzie oddziaływać ponadnormatywnie poza granice działki właściciela”, a także „nie spowoduje nieosiągnięcia celów środowiskowych zawartych w planie gospodarowania wodami na obszarze dorzecza i na wody regionu wodnego”.

Pierwsza z tych opinii została uwzględniona przez wójta gminy Pokrzywnica, natomiast druga – nie, z tym że te opinie nie mają charakteru wiążącego.

hałas i inne uciążliwości, przez co inwestycja spowoduje pogorszenie stanu środowiska przyrodniczego, a może i stanu zdrowia mieszkańców. Nie bez znaczenia, według wójta, są: stan wód na terenie gminy i w miejscu potencjalnej inwestycji, a także położenie gminy oraz jej walory przyrodnicze. Ważnym czynnikiem są obawy mieszkańców i ich liczne protesty przeciw inwestycji na każdym etapie postępowania administracyjnego. Adam Rachuba wspominał również, iż gmina położona jest na obszarze ochronnym, na którym obowiązuje rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń.

Po analizie zgromadzonych dokumentów, w tym negatywnej decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie, kierując się „nadrzędnym interesem publicznym oraz głównym celem polityki ekologicznej gminy”, wójt odmówił ustalenia środowiskowych uwarunkowań dla przedsięwzięcia, jakim jest budowa fermy trzody chlewnej.

Tę decyzję, jak i postanowienie RDOŚ z 15 październi-

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie w postanowieniu z 15 października 2018 r. negatywnie odniósł się do realizacji przedsięwzięcia. Zauważył, że mimo iż w styczniu, kwietniu i lipcu 2018 r. wzywał inwestora do uzupełnienia raportu, m.in. w zakresie gospodarki wodno-ściekowej i ochrony wód, nie otrzymał wymaganych informacji.

W tej sytuacji Gospodarstwo Rolne Michał Pruszkowski 14 listopada 2018 r. złożyło do Urzędu Gminy w Pokrzywnicy wniosek o zawieszenie postępowania. Wójt Adam Rachuba go nie zaakceptował. Stwierdził, że nie zostały spełnione przesłanki uzasadniające podjęcie takiej decyzji. Zarówno wcześniej, jak i później do Urzędu Gminy wpłynęły kolejne sprzeciw. Pismo złożył również Zakład Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Mławie o nieudzieleniu pozwolenia na korzystanie z ujęcia wody w Łepicach przez „wielkopowierzchniowe gospodarstwa typu tuczarnie, kurniki”.

Decyzja wójta zaskarżona przez inwestora

Po trwającym ponad rok postępowaniu administracyjnym 18 stycznia 2019 r. wójt gminy Pokrzywnica Adam Rachuba wydał decyzję odmawiającą ustalenia środowiskowych uwarunkowań dla ww. przedsięwzięcia. Zauważył, że złożony przez inwestora raport o oddziaływaniu hodowli zwierząt na środowisko „zawierał liczne braki i niezgodne z przepisami prawa rozwiązania oraz niewłaściwe załączniki”, był nieprecyzyjny, zawierał nieścisłości, a nawet pomyłki, bo zamiast słowa „chlewnie” pojawiało się słowo „kurniki”, tak jakby fragmenty zostały przekopiowane z innych raportów. Poza tym gospodarz gminy stwierdził, że oddziaływanie inwestycji na środowisko będzie „znaczne, szkodliwe i nieodwracalne”, a uciążliwość zapachowa będzie ciągła; do tego dojdzie

ka 2018 r. Michał Pruszkowski zaskarżył, zarzucając naruszenie Kodeksu postępowania administracyjnego, m.in. artykułu 80 „poprzez dopuszczenie się przez organ I instancji błędnej i swobodnej oceny dowodów”.

SKO uchyla decyzję wójta

Orzekając w składzie: Ewa Marciszek – przewodnicząca, Radosław Rutkowski i Kamila Klonowska Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Ciechanowie zauważyło, tak jak Urząd Gminy w Pokrzywnicy, sprzeczności w złożonym przez przedsiębiorcę raporcie, np. dotyczące liczby budynków, zapisu, że inwestycja dotyczy kurników, ilości gnojowicy, sposobu jej zagospodarowania. Stwierdziło ponadto, że nie można przyjąć, iż „złożony raport jest spójny, rzetelny, kompletny, przeciwnie – budzi uzasadnione wątpliwości co do jego treści”. Mimo to uznało, że wójt, a wcześniej RDOŚ, powinny wzywać inwestora do poprawiania raportu i „żądać precyzyjnego wyjaśnienia sprzeczności”. Natomiast, zdaniem SKO, sprzeciw mieszkańców „nie determinuje treści decyzji” podejmowanej przez wójta.

Ostatecznie Samorządowe Kolegium Odwoławcze 8 marca uchyliło decyzję wójta gminy Pokrzywnica z uwagi na „wadliwość postanowienia wydanego przez RDOŚ w Warszawie, które determinowało treść zaskarżonej decyzji, ale także z uwagi na uchybienia, jakich dopuścił się organ I instancji”.

Sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia do Urzędu Gminy w Pokrzywnicy. Zgodnie ze wskazaniem SKO wójt powinien wezwać inwestora do uzupełnienia raportu, a potem przedłożenia jego jednolitej wersji, zaś po jej uzyskaniu powinien ponownie zwrócić się do organów opiniujących i uzgadniających. Dopiero wówczas może wydać decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla budowy chlewni w Nowym Niestępowie.

IZABELA KOBĄ

Roman Rybicki mieszka w Działdowie, obecnie jest już na emeryturze. Przez długie lata pracował w firmie produkującej elementy do budownictwa, szczególnie drogowego i zajmował stanowisko dyrektora ds. technicznych.

Wykonał replikę dzieła Wita Stwosza

Od końca lat 70. poświęcał się swojej pasji – rzeźbieniu w drewnie. Teraz, kiedy ma sporo wolnego czasu, schodzi zaraz po śniadaniu do swojej domowej pracowni i realizuje coraz to nowsze pomysły. Spędza tam niemal cały dzień, jedynie z przerwami na posiłki. Odwiedziłem artystę amatora z Działdowa, aby dowiedzieć się więcej na temat jego życiowego dzieła – repliki ołtarza Wita Stwosza. W niemal każdym pomieszczeniu jego domu znajdują się rzeźby, które wyszły spod jego ręki i dłuta. Widać tam płaskorzeźbę Matki Bożej z Dzieciątkiem, dużą łódź, podobną do tej, którą po jeziorze Genezaret pływał Chrystus ze swoimi uczniami, rzeźbę św. Katarzyny, patronki naszego miasta. Słowem jest tego sporo. Zapytałem Romana Rybickiego, kiedy zaczęła się jego przygoda z rzeźbiarstwem.

- Po raz pierwszy podjąłem się wykonania rzeźby św. Katarzyny na prośbę mojego kolegi, który dostarczył mi rysunek i poprosił, abym na jego podstawie wyrzeźbił tę postać. Delegacja z parafii św. Wojciecha w Działdowie wybierała się do Pelplina i rzeźba ta miała być podarunkiem dla ks. biskupa od działdowskich parafian. O ile mnie pamięć nie myli, było to w roku 1978. Później na prośbę sióstr zakonnych wykonałem pulpit do czytania Ewangelii do Katedry Oliwskiej. Był tam wyrzeźbiony wizerunek Matki Boskiej i mam nadzieję, że ten pulpit służy do dnia dzisiejszego. W następnej kolejności dla mieszkańca Sopotu wyrzeźbiłem postać Matki Boskiej Fatimskiej – powiedział na początku naszej rozmowy Roman Rybicki.

Będąc w Krakowie, mój rozmówca oglądał ołtarz Wita Stwosza i uległ fascynacji tego dzieła. Wówczas zaświtała mu myśl, żeby zrobić takie dzieło w miniaturowej i od pomysłu przeszedł do czynu.

- Czytałem wiele na temat tego dzieła, kupowałem różne albumy wybitnych artystów i nie mogłem wyjść z zachwytu. Od pomysłu do realizacji droga nie była daleka. Zabrałem się z zapałem do zrobienia repliki tego dzieła. Z uporem, krok po kroku, dłuhałem narzędziami w lipowym drewnie. Pracę rozpocząłem, kiedy byłem jeszcze aktywny zawodowo, później po przejściu na emeryturę spędzałem w swojej pracowni całe dnie. Od razu po wykonaniu miałem zamiar przekazać to, co wyjdzie spod moich rąk i dłuta, kościołowi pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Działdowie, do którego należę i jestem tam nawet w Radzie Parafialnej – powiedział Roman Rybicki.

O złożoności i trudności tego przedsięwzięcia niech świadczy fakt, że potrzebował ośmiu lat pracy i 4 metrów sześciennych drewna, zanim wszystko wykonał, a potem zamontowane zostało w kościele.

- Tak ogromnego zadania, jakim jest replika dzieła Wita Stwosza, nigdy jeszcze nie robiłem. Wykonanie poszczególnych figurek, a w części głównej (skrzyni) jest ich ponad 20, potrzeba sporo czasu. Wyrzeźbienie to jedna sprawa, a pomalowanie poszczególnych elementów to druga. Malowanie to rzecz bardzo czasochłonna. Każda figurka ma wiele kolorów, wcześniej oczywiście trzeba zrobić podkład. Zanim jedna warstwa wyschła, aby malować następną, potrzeba było sporo czasu, niekiedy nawet do sześciu tygodni. Później następował montaż



Roman Rybicki w swojej pracowni

poszczególnych drobnych elementów w jedną całość. Muszę dodać, że mój ołtarz jest wykonany w pomniejszonej skali i jest dziesięć razy mniejszy od oryginału. Samo malowanie było bardzo precyzyjną robotą, małe oczy, usta, rzęsy. Często musiałem dobierać narzędzia pracy do wielkości moich powstających figurek. To naprawdę nie było proste i łatwe – kontynuował swoją opowieść działdowski artysta.

Kiedy główny, największy element (skrzynia) został już wykonany w całości, przystąpiono do montażu w działdowskim kościele. Roman Rybicki robił to osobiście, ale ze względu na dość duży ciężar musiał prosić o pomoc kolegów. Jednym z nich był Władysław Nowakowski.

- Pomoc kolegi była tu nieodzowna. Kiedy uporaliśmy się z zamontowaniem głównego, największego elementu, przystąpiłem do dalszych prac. Wykonywałem skrzydła, na których są płaskorzeźby oraz koronę ołtarza. Kiedy i z tym się uporałem, a upłynęło sporo czasu, nastąpił znowu montaż dalszych elementów. Po zamontowaniu całości dzieło prezentowało się bardzo okazale. Sam nie mogłem uwierzyć, że to wszystko wyszło spod moich rąk – mówi z dużym zadowoleniem Roman Rybicki.

Jak na twoje dzieło zareagowali miejscowi księża? – zagadnąłem.

- Kiedy miałem już gotową skrzynię główną, poprosiłem do swojej pracowni ówczesnego proboszcza ks. kan. Henryka Jędrzyńskiego, a on zaniemówił, jak zobaczył to wszystko. Widocznie bardzo mu się spodobało. Dalsze elementy robiłem, kiedy proboszczem został ks. kan. Stanisław Kadziński. Kiedy wszystko zostało zamontowane, pytał mnie, ile to ma kosztować. Powiedziałem, że nie robiłem tego dla pieniędzy, tylko z potrzeby serca.

Jestem członkiem tej wspólnoty i niech to będzie mój drobny wkład w nasze wspólne dobro – tak odpowiedział na moje pytanie.

14 kwietnia 2018 roku w czasie mszy świętej ks. proboszcz Stanisław Kadziński publicznie podziękował Romanowi Rybickiemu za dar dla kościoła i wręczył mu w dowód wdzięczności album „Historia chrześcijaństwa”.

Przy okazji mojej wizyty w domu Romana Rybickiego dowiedziałem się, że jest jeszcze jedna replika dzieła Wita Stwosza i znajduje się ona w jednym z kościołów w Chicago. Wykonał ją absolwent ASP z Krakowa Michał Batkiewicz w wielkości 1/3 oryginału gotyckiego. Roman Rybicki opowiedział również ciekawą historię, którą zna z przekazu historycznego. W Książnicach Wielkich powstał w miejscowym kościele ołtarz główny w roku 1491 i jest to największy ołtarz wzorowany na dziele Wita Stwosza w Małopolsce. Prawdopodobnie jego autorem był uczeń Stwosza, Michał z Działdowa.

Czy po wykonaniu tak wspaniałego dzieła artyście z Działdowa marzy się coś jeszcze, co chciałby wykonać? Marzy mu się, aby na drugiej ścianie kościoła powstała replika dzieła Michała z Działdowa, która jest ołtarzem głównym we wspomnianym kościele w Książnicach Wielkich. Zastrzega jednak, że sam nie podjąłby się już czegoś takiego i liczy, że może znajdzie się ktoś, kto potrafi i chciałby to zrealizować.

Zapytałem, czy nasz bohater ma jakieś inne pasje oprócz tej opisananej.

kolekcji wiele albumów z ich dziełami oraz sporo historii o Izraelu. W jednym z albumów znalazłem jeden z najpiękniejszych według mnie obrazów, jaki kiedykolwiek widziałem. To obraz Caravaggia „Odpoczynek w czasie ucieczki do Egiptu”, na którym artysta przedstawił Świętą Rodzinę. W latach swojej młodości interesowałem się sportem i mam w swoich zbiorach sporo autografów wybitnych polskich sportowców. Mam autografy m.in. pięściarza Zygmunta Chychły, z którym kiedyś rozmawiałem, a także ciężarowca Waldemara Baszanowskiego, trójścokoczka Józefa Szmita, biegacza (400 m) Andrzeja Badeńskiego, sprinterki Ewy Kłobukowskiej, pięściarza Józefa Grudnia – zakończył swoją opowieść Roman Rybicki.

Moja wizyta upłynęła bardzo szybko, bo rozmówca opowiadał interesującą o wielu nieznanych mi faktach. Po wysłuchaniu jego ciekawych opowieści uznałem, że to człowiek pełen pasji i wielu zamiłowań, do których podchodzi z wielkim zaangażowaniem.



Replika ołtarza Wita Stwosza w Działdowie

- Tak. Oprócz rzeźbiarstwa interesuję się historią Izraela i Jerozolimy. Interesuje mnie także malarstwo najwybitniejszych artystów świata: Michała Anioła, Leonardo da Vinci, Caravaggio i mam w swojej domowej

Nie każdy może widzieć ołtarz w Krakowie, ale myślę, że warto zobaczyć go w Działdowie, by dostrzec wielkość tego dzieła, zarówno w Krakowie, jak i w Działdowie.

ELEK CICHOSZ

Sonda
„Tygodnika”

W ubiegłą środę Parlament Europejski przyjął dyrektywę, która wprowadza zakaz sprzedaży jednorazowych plastikowych sztućców, talerzy, słomek.

Nowe prawo nakłada też na detaliistów obowiązek wprowadzenia systemów odbioru plastikowych butelek po napojach. Producenci żywności z kolei muszą opracować zrównoważone systemy transportu i pakowania łatwo psujących się towarów. Wdrożenie dyrektywy w sprawie opakowań z tworzyw sztucznych do prawa krajowego powinno nastąpić do 2021 roku.

Jak stwierdzono, ponad 80 proc. odpadów znajdujących się w oceanach

Co zrobić z plastikiem, jak segregować odpady?

stanowią przedmioty codziennego użytku pochodzące z miejsc, w których prowadzony jest handel żywnością, a produkowanych głównie przez przemysł napojów i punkty gastronomiczne typu fast food.

Za twórcę plastiku powszechnie uważa się urodzonego w Belgii amerykańskiego chemika Leo Hendrika Baekelanda, który w 1907 roku w serii eksperymentów połączył fenol i formaldehyd, z czego powstał bakelit. To odkrycie zapoczątkowało erę tworzyw sztucznych, nazywaną też epoką plastiku.

W Europie około 40% produkowanych tworzyw sztucznych stanowi opakowania, 22% to różnego

rodzaju sprzęty domowe, a 20% materiały budowlane i konstrukcyjne. Podobnie ta struktura wygląda w Polsce.

Nie pozbedziemy się całkowicie tego tworzywa z naszej codzienności, ale możemy znacznie ograniczyć korzystanie z niego.

Przeciętny Kowalski zużywa około 500 foliówek rocznie. Jednorazowe plastikowe torby są oczywiście wygodne i praktyczne. Szybko ich się pozbawiamy, nie zwracając sobie głowy tym, co się potem z nimi dzieje.

Polska wraz z Portugalią, Słowacją, Estonią i Litwą należy do czołówki państw w UE, w których korzystanie z plastikowych opakowań jest naj-

większe. W 2015 roku weszła w życie ustawa o redukcji tego typu toreb. Firmy mogły to zrobić w wybrany przez siebie sposób: wycofując je z obiegu lub pobierając opłaty za jednorazowe torby, po które tak chętnie sięgamy podczas zakupów. Płacić musimy tylko za te wykonane z folii o grubości poniżej 50 mikronów. Bezpłatne są natomiast foliówki wykorzystywane w celach higienicznych do pakowania m.in. mięsa, pieczywa, owoców. Przyczyniło się to do zmniejszenia ilości tego rodzaju opakowań, które w konsekwencji trafiają do kosza na śmieci. Jednak klienci przychodzący po zakupy z torbami wielokrotnego użytku są u nas w mniejszości. Mogli-

byśmy wziąć przykład z Irlandii, bo tam wprowadzenie obowiązkowych opłat ograniczyło zużycie toreb foliowych aż o 90%.

Sposobem na zmniejszenie ich liczby może być ponowne korzystanie z nich. Jeżeli już musieliśmy kupić taką torbę, postaramy się, aby nie stała się ona bezużyteczna po jednokrotnym zastosowaniu. Jej wyprodukowanie trwa kilka minut, używana jest około 20 minut, a na to, aby się rozłożyła, trzeba czekać setki lat.

W dzisiejszej sondzie nasi czytelnicy wypowiadają się na temat plastikowych jednorazówek, a także segregacji odpadów.

W.D.

Nina Jakubiak - prowadzi z mężem sklep spożywczo-przemysłowy przy ul. Płońskiej w Ciechanowie:



FOT. ROMAN NADAJ

- Niestety większość towarów, które sprzedajemy, to wyroby gotowe, zapakowane w folię. Choć docierają do nas zapowiedzi, że producenci mają zamiar z niej zrezygnować, ale na razie jest ona masowo wykorzystywana. Od 1 stycznia ubiegłego roku w całym kraju obowiązuje przepis, że każdy klient musi dodatkowo zapłacić za plastikową reklamówkę, co ma zniechęcić do używania foliowych opakowań, które długo się rozkładają, zanieczyszczając środowisko. Uzyskana za te torby kwotę odprowadzam do budżetu państwa. Do połowy marca musiałam też przesłać sprawozdanie, ile takich reklamówek sprzedaliśmy w naszym sklepie. Gdy podliczyłam, okazało się, że w ub. roku klienci kupili około tysiąca sztuk! Można sobie wyobrazić, ile takich foliowych toreb zużytych jest w skali całego miasta. U nas za zwykłą reklamówkę trzeba zapłacić 25 groszy, a za większą 50 groszy. Cieszy mnie wzrost świadomości ekologicznej naszych klientów. Po wprowadzeniu nowych przepisów przybyło osób, które przychodzą na zakupy z własnymi torbami lub koszykami. Szacuję, że obecnie może być ich około 20 procent. Niestety zdecydowana większość kupujących, nawet gdy przychodzi tylko po chleb, nie ma w co go włożyć. Efekt jest taki, że na wysypisku rośnie stos foliowych reklamówek, bo po zjedzeniu pieczywa zwykłe ładują one w koszu. Rzadko kto używa ich ponownie. Problemem jest także to, że wiele produktów jest dodatkowo ofoliowanych, na co my, właściciele sklepów, nie mamy wpływu. W przypadku np. plastikowych butelek ma to praktyczne zastosowanie. Niestety sprawia jednocześnie, że odpadów z folii mamy w sklepach bardzo dużo. Obecnie najcięższe torbki (np. używane do pakowania pojedynczego chleba) są jeszcze bezpłatne, ale to też ma się zmienić w trosce o ochronę środowiska.

RN

Andrzej Omieciński, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Ziemowit” w Ciechanowie:



- Każdy z mieszkańców składa oświadczenie, w którym deklaruje, czy śmieci będzie segregował, czy też nie. W naszej spółdzielni wszyscy zadeklarowali segregowanie odpadów, bo dzięki temu mniej płacą za ich odbiór. W Ciechanowie miesięczna opłata od osoby wynosi 13 zł w przypadku segregacji odpadów lub 25 zł za wyrzucanie zmieszanych. Jeśli rodzina jest wieloosobowa, różnica w wysokości opłaty jest spora. W naszej spółdzielni przypadki, gdy ktoś mimo deklaracji nie sortuje śmieci, zdarzają się, ale są sporadyczne. Problemem jest podrzucanie do spółdzielczych pojemników śmieci przez osoby niemieszkające w naszych zasobach. Robią to nie tylko mieszkańcy sąsiednich budynków, ale też osoby przechodzące lub przejeżdżające przy naszych pojemnikach. Torby z takimi odpadami z reguły wyrzucane są nocą i gdzie popadnie. Niestety trudno złapać kogoś na gorącym uczynku. Teoretycznie można byłoby założyć monitoring, ale jest on kosztowny i nie gwarantuje skuteczności. Moim zdaniem jedyną drogą do wyeliminowania tego zjawiska jest edukacja. Nie tylko w placówkach oświatowych, ale także wśród dorosłych. Myślę, że samorząd miejski i PUK mogłyby te działania zintensyfikować. My ze swej strony, w miarę możliwości, informujemy mieszkańców o potrzebie i zasadach segregacji odpadów. Z moich obserwacji wynika, że po wprowadzeniu obecnie obowiązującej ustawy o zagospodarowywaniu odpadów bardziej dbamy o segregację śmieci. Wcześniej w naszej spółdzielni pojemniki na plastik, szkło i makulaturę trzeba było opróżniać raz na tydzień albo i rzadziej. Obecnie zapełniają się znacznie szybciej i trzeba opróżniać je nawet 2-3 razy w tygodniu. Mam pewną uwagę do tych pojemników, zwłaszcza na makulaturę, bo ich otwory wrzutowe są za małe i jeśli ktoś chce wrzucić kartonowe opakowanie po meblach, musi się bardzo nagimnastykować. Problemem jest natomiast wywóz mebli i innych odpadów

wielkogabarytowych. Obecnie PUK zbiera je dwa razy w roku. Uważam, że robi to zbyt rzadko. Rocznie powinny być co najmniej cztery terminy odbioru takich odpadów. Zwłaszcza w okresie od kwietnia do września. Wtedy bowiem ludzie robią w swoich mieszkaniach najwięcej remontów. Obecnie wyrzucanie tego typu śmieci poza terminami przewidzianymi przez harmonogram odbioru odpadów jest nagminne. To generuje nam dodatkowe koszty, bo jako spółdzielnia musimy wynajmować samochód i samodzielnie wywozić te przedmioty.

KK

Aneta Szymańska, pułtuszcanka, prezes Pułtuskiego Stowarzyszenia Dialogu Most:



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

- Segreguję śmieci od lat. Przygotowuję cztery worki - na plastik, szkło, metal i papier i przyklejam do nich karteczki. Robię tak, ponieważ Pułtuskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych daje mi tylko jeden worek na dwa tygodnie, np. tylko na papier albo tylko na plastik. Natomiast odpady naturalnie kompostuję. Worki wystawiam za bramę posesji. PPUK powinno je odbierać co 2 tygodnie, ale czasem się spóźnia. Raz nie przyjechali, ponieważ popsuł się jeden z samochodów. Wtedy worki z posegregowanymi odpadami zabrałam z powrotem na posesję, gdyż mieszkam w okolicy, gdzie w pobliżu domów podchodzą lisy i inne zwierzęta, które mogą porozrywać worki i rozleć śmieci, mimo że nie ma tam resztek jedzenia. Okazało się, że PPUK odbierało odpady w mojej dzielnicy dwa dni później, o czym nie wiedziałam i musiałam czekać na ich przyjazd cały miesiąc. Wystawiam cztery worki śmieci „wyprodukowanych” przez cztery osoby, resztki jedzenia kompostuję, więc dziwi mnie, że zimą przy niektórych domach jednorodzinnych stoi tylko mała reklamówka. Co się stało z ich pozostałymi odpadami? Widziałam też samochód, z którego wyrzucono resztki budowlane nad Narwią. Poinformowałam o tym Straż Miejską, a jej funkcjonariusze kazali mi następnym razem w takiej sytuacji dzwonić od razu na policję. Odpady zostały sprzątnięte przez nasze przedsię-

wzięcie komunalne. Ludzie, po pierwsze, nie zawsze segregują śmieci, a po drugie, niektórzy wyrzucają je przy wałach, do zagajników i lasów, nawet blisko domów innych osób. Biegam po mieście, więc widzę, co się dzieje. To jest duży problem. Obecnie PPUK sprawdza, czy mieszkańcy domów jednorodzinnych segregują odpady. Jeśli śmieci są zmieszane, pracownicy ich nie odbierają. Ale cały czas potrzebna jest edukacja. Nie nowoczesne samochody, drogie maszyny dla PPUK, tylko edukacja. Dopóki ludzie uważają, że miasto to nie jest ich teren, to wszędzie będzie brud, co jest straszne. Samorząd miasta i gminy oraz PPUK powinny zachęcać do segregacji śmieci, dbania o czystość wokół siebie i przede wszystkim edukować. Przecież miasto jest naszym wspólnym dobrem. Jesteśmy społecznością, która płaci podatki tak naprawdę dla nas samych, na inwestycje w naszym mieście, na jego sprzątanie itp. Pułtusk nie jest własnością burmistrza i radnych, należy do nas wszystkich.

IK

Wiesław Targalski, dyrektor wydziału ochrony środowiska i gospodarki komunalnej Urzędu Gminy w Płońsku:



FOT. PAW

- Gospodarka odpadami jest ściśle powiązana z ochroną środowiska. Tendencje występujące zarówno w miastach jak i gminach wiejskich są optymistyczne. Zmieniło się podejście mieszkańców do środowiska. Kiedy podjęta została pierwsza uchwała dotycząca segregacji śmieci, optowało za nią jedynie 30 procent mieszkańców naszej gminy. Teraz liczba ta oscyluje około 70 proc., co świadczy, że świadomość ludzi bardzo się zmieniła. Jeśli przypomnielibyśmy sobie, jak wyglądały gospodarstwa na wsiach 10 lat temu i popatrzylibyśmy na nie teraz, to zauważylibyśmy korzystną zmianę. W dodatku coraz więcej osób z miast przenosi się na wieś i często podkreślają, że wpływają na to warunki ekologiczne. Segregacja śmieci opłaca się również ze względów finansowych, co także jest bardzo istotne. Teoretycznie liczba odpadów

na jednego mieszkańca się zwiększyła, ale rozsądne segregowanie powoduje, że stopień zanieczyszczeń w przestrzeni publicznej jest coraz mniejszy. Dużą rolę odgrywa oczywiście uświadamianie ludzi. To naczynia połączone, bo segregując śmieci jednocześnie wpływamy bardzo pozytywnie na otaczające nas środowisko.

Paw

Marek Linkowski, rolnik z Głuzku (gm. Wiśniewo), radny Rady Powiatu Mławskiego, członek Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska:



- W nieużytkowanym betonowym silosie urządziłem kompostownik. Wrzucam do niego wszelkie odpady organiczne: trawę, słomę, drobne gałęzie, liście z drzew, obierki itp. Któregoś roku złożyłem tam ok. 200 ton cebuli, której nie udało mi się sprzedać. Do przemyłu wpuszczam dżdżownice kalifornijskie (za niewielką kwotę można je kupić w sklepie wędkarskim), które szybko się rozmnażają i gruntownie przerabiają masę. Podobne efekty uzyskamy, jeśli w kompostowniku umieścimy mikroorganizmy, czyli żywe szczepy bakterii (też są w sprzedaży).

W rezultacie powstaje bardzo cenny nawóz (czarna ziemia). Wykorzystuję go do zasilania trawników i drzewek albo po prostu wywożę rozrzućnikiem obornika na pole.

Gospodarstwo przejąłem od rodziców i wraz z nim właśnie nawyk kompostowania substancji organicznych. Zachęcam do tego nie tylko rolników, ale i właścicieli domów jednorodzinnych zarówno na wsi, jak i w mieście, a także posiadaczy pracowniczych ogrodów działkowych. Dzięki temu wiele materiałów organicznych nie będzie musiało wędrować na składowiska śmieci, co oczywiście obniży koszty gospodarki odpadami w gminach.

Mały kompostownik można kupić w sklepie. Można go też samemu zrobić z desek na podstawie zwykłej palety. Trzeba pamiętać o wyłożeniu takiego pojemnika folią, która zatrzymuje wilgoć.

K.J.

Dobro powraca

Rodzina z Lubowidza potrzebuje wsparcia

W sobotę, 23 marca, w południe w Lubowidzu (powiat żuromiński) zapalił się budynek mieszkalny. Na szczęście wszyscy mieszkańcy zdążyli go opuścić, jednak w wyniku pożaru rodzina straciła znaczną część dobytku. Dziś, jak sami mówią, chowają dumę do kieszeni i proszą o pomoc.

Byla sobota, Tomasz Kiec miał wolny dzień i pracował wraz ze swoją mamą przy domu. Jego żona Beata była na zajęciach, bo jest pielęgniarką i podnosi swoje kwalifikacje zawodowe. Na podwórku bawiły się ich dwie młodsze córki: Natalia (7 lat) oraz Paulina (5 lat). W domu na parterze najstarsza córka Zuzanna odrabiała lekcje. W pewnym momencie usłyszała niepokojące odgłosy dochodzące z piętra. Jak się okazało, szalał tam pożar. Zuzanna niezwłocznie powiadomiła swojego tatę i od

tego momentu wszystko potoczyło się bardzo szybko. Pan Tomasz mówi, że jego córka zadzwoniła pod numer alarmowy, a on wykonał telefon do kolegi z miejscowej OSP.

Ochotnicy z Lubowidza byli pierwsi na miejscu, po zaledwie 7 minutach. Wkrótce przyjechało 5 jednostek straży pożarnej. Strażacy walczyli z żywiołem przez 2,5 godziny. Jako wstępną przyczynę pożaru straż podaje zwarcie instalacji elektrycznej na poddaszu.

Ponad 80 tys. zł strat

W domu mieszka siedem osób: małżeństwo Tomasz i Beata, ich trzy córki, a także dziadkowie. Strażakom udało się uratować parter budynku, jednak poddasze doszczętnie się spaliło. Uszkodzony dach, zwęglona więźba, zniszczone tynki i podłogi, popękane okna, zalane sufity na parterze, spuchnięte od wilgoci podłogi. Straty są ogromne, a rodzina nie ma pieniędzy na remont.



Małżeństwo dziękuje wszystkim za okazaną pomoc i życzliwość

Kiedy przyjechałam na miejsce, na podwórku uwijało się wiele osób. Od pani Beaty dowiedziałam się, że to ich przyjaciele pomagają w uprzątnięciu pogorzeliska. Mężczyźni wynosili z piętra zwęglone resztki dobytku. Pan Tomasz narzekał, że nie może pomóc w tych pracach, ponieważ w trakcie pożaru podczas próby ratowania spadł ze schodów i ma pęknięty obojczyk. Mimo bólu w ręce stara się pomagać. Pan Tomasz poparzył sobie też część twarzy, kiedy próbował wynieść z płonącego budynku butlę z gazem. Osta-

ecznie mu się nie udało, ale na szczęście butla nie eksplodowała.

Pomoc nadciąga ze wszystkich stron

Rodzina, wiedząc, że sama nie poradzi sobie z remontem, poprosiła o pomoc na portalu pomagam.pl. W czwartek wieczorem (28 marca) wspierających ją było już 250 osób, a zebrana kwota wynosiła prawie 17 tysięcy złotych. Pogorzalców odwiedzają sąsiedzi i znajomi, przynoszą pie-

niądze, oferują pomoc przy usuwaniu skutków pożaru. Rodzina jest wzruszona tymi gestami. Mówią, że czują się zakłopotani, ale są bardzo wdzięczni, ponieważ w tej chwili bardzo potrzebują wsparcia.

Pan Tomasz i jego córka Zuzanna należą do stowarzyszenia Miłośnicy Ciechanowa, angażując się w akcje charytatywne. Dziś, gdy sami są w potrzebie, dobro do nich wraca.

Mieszkańcy Lubowidza i władze miasta już organizują pomoc. Z niepotwierdzonych jeszcze informacji wynika, że do akcji włączą się również służby mundurowe z powiatu.

Wszyscy chcą pomóc rodzinie, ponieważ ona nie odmawiała jej potrzebującym. Państwo Kiecowie w tej chwili potrzebują dosłownie wszystkiego. Na górze spaliły się wszystkie meble, przydałyby się również materiały budowlane. Jeśli ktoś ma ochotę wesprzeć rodzinę finansowo, może to zrobić, bo pod adresem: www.pomagam.pl/apelopomoc-kiec prowadzona jest zbiórka pieniędzy.

Pogorzalczy bardzo dziękują wszystkim tym, którzy już im pomogli.

- To bardzo wzruszające, ale także budujące. Ludzie zachowują się cudownie, bardzo im wszystkim dziękujemy za okazaną nam serdeczność - mówi wzruszona pani Beata, a pan Tomasz przyłącza się do tych podziękowań.

K. KUJAWA

Taką nazwę nosiła III Gala Chorągwi Mazowieckiej ZHP zorganizowana 23 marca br. w Żurominie.

Do Żuromińskiego Centrum Kultury, gdzie odbyła się uroczystość, przyjechali przedstawiciele Związku Harcerstwa Polskiego z całego Mazowsza. Statuetką „Instruktor Godny Naśladowania” została nagrodzona drużyna Barbara Lejeń z Hufca Żuromin.

Gala rozpoczęła się od odśpiewania hymnu Chorągwi Mazowieckiej ZHP „Urzekły nas Mazowsza piaski” autorstwa hm. Jana Chojnackiego, którego na gali w Żurominie wyróżniono tytułem superinstruktora.

Zanim przedstawiono publiczności tegorocznych laureatów, wręczone odznaczenia przyznane przez Prezydenta RP: Złoty Krzyż Zasługi hm. Robertowi Konarskiemu z Hufca Żyrardów i Brązowy Krzyż Zasługi hm. Krzysztofowi Osmańskiemu z Chorągwi Mazowieckiej ZHP. Za specjalne zasługi dla oświaty Medalem KEN minister edukacji narodowej odznaczył hm. Jana Nowocińskiego z Hufca Ostrołęka.

Harcerze otrzymali także medale „Pro Masovia”.

Harcerze z Mazowsza docenieni za działania na rzecz młodzieży

Instruktorzy godni naśladowania

Tytuł „Niezawodnego Przyjaciela” harcerstwa i łaskę skautową z rąk hm. Krzysztofa Osmańskiego otrzymała wicemarszałek Senatu Maria Koc. Pani

senator wspominała czasy młodości, kiedy sama należała do harcerstwa. Wyznała, że jej miłość do harcerstwa narodziła się już w szkole podstawowej

i pozostała do dziś. Srebrną Honorową Odznaką Przyjaciół Harcerstwa wyróżniono Urząd Gminy i Miasta w Żurominie. Odznaczenie z rąk hm. Cezarego Supła oraz

układzie z biało-czerwonymi szarfami wystąpiły harcerki z Bieżunia, które na koniec ułożyły ze swoich szarf flagę Polski. Publiczności zaprezentowała się także grupa taneczna z Płocka, siostry Dramińskie i chór nauczycielski Sonata.

Gospodarzami gali byli burmistrz gminy i miasta Żuromin Aneta Goliat oraz komendant Chorągwi Mazowieckiej ZHP hm. Cezary Supel. Na trzecią edycję gali przybyli: wicemarszałek Senatu RP Maria Koc, radny województwa mazowieckiego Konrad Wojnarowski, burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki, burmistrz Przasnysza Łukasz Chrostowski, skarbnik Związku Harcerstwa Polskiego hm. Krzysztof Osmański, członek Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego hm. Robert Konarski, starosta żuromiński Jerzy Rzymowski, przewodniczący Rady Powiatu Mirosław Różański, prezes zarządu fundacji Centrum Wychowania Morskiego ZHP hm. Rafał Klepacz.

K. KUJAWA



Prezentacja „Instruktorów Godnych Naśladowania”

Lekowo (gm. Regimin)

100 lat Genowefy Dobrzenieckiej

Według urzędowych dokumentów mieszkająca w Lekowie Genowefa Dobrzeniecka (z domu Naguszewska) urodziła się 27 marca 1919 r.

- Tak jest w papierach. Faktycznie mama przyszła na świat trzy tygodnie wcześniej, 5 marca 1919 r. Tak przynajmniej wynika z rodzinnych przekazów - mówi Mieczysław Dobrzeniecki, syn jubilatki.

Pani Genowefa pochodzi z Pniewa Wielkiego, które również leży na terenie gm. Regimin. Miała sześcioro dzieci (wszyscy już nie żyją). W grudniu 1940 r. poślubiła o rok starszego Tadeusza Dobrzenieckiego i przeprowadziła się do Lekowa. Z powodu wojny i niemieckiej okupacji nie była to uroczystość, o jakiej marzyła. Przykro jej było, że nie miała białej sukni, a ślub musiała brać w ukryciu.

Ten żal słyhać w jej głosie nawet po prawie 80 latach.

- Ślub brałam w czasie wojny. Nic pięknego w nim nie było - zauważa 100-latką.

Przez całe życie pracowała na roli. - Bardzo ciężko pracowałam. Mąż był chorowity. Często z tego powodu musiałam pracować nie tylko za siebie, ale też i za niego - mówi pani Genowefa.

Już po wojnie urodziła troje dzieci (Jadwigę, Leszka i Mieczysława). Doczekała się siedmiorga wnuków, jednego prawnuka i jednego praprawnuka.

Od 22 lat jest wdową. Obecnie mieszka razem z synem Mieczysławem i jego żoną Urszulą.

- Wszystko jej zawdzięczam. Dała mi życie. Bardzo kocha swe dzieci, wnuki, całą rodzinę - mówi jej syn Mieczysław.

- Teściowa jest mądrą i rozsądną kobietą. Ma silną osobowość. Dobrze

się dogadujemy, choć na początku były jakieś utarczki. Ale jeśli u obydwu stron jest wola dążenia do kompromisu, zawsze można się porozumieć - mówi Urszula Dobrzeniecka, synowa jubilatki.

Jak na swój wiek starszuszka jest w bardzo dobrej kondycji fizycznej i umysłowej. Jeszcze sama chodzi, choć - dla bezpieczeństwa - często korzysta nie tylko z laski, ale też z pomocy któregoś z domowników.

Zywo interesuje się tym, co dzieje się na świecie. Wiedzę czerpie głównie z telewizji, którą bardzo lubi oglądać. Jej ulubionym programem jest „1 z 10”. Oglądając go, niekiedy zżyma się, że któryś z uczestników teleturnieju nie potrafi udzielić odpowiedzi na jakieś pytanie.

W środę, 27 marca 2019 r. w domu państwa Dobrzenieckich odbyła się jubileuszowa urzędowa uroczystość. Przyjechali na nią przedstawiciele

le władz: kierownik ciechanowskiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego Robert Kochański, kierownik placówki terenowej KRUS w Ciechanowie Andrzej Berent i wójt gminy Regimin Mariola Kołakowska. Wszyscy przywieźli jubilatce kwiaty i podarki. Pani Genowefa otrzymała m.in. list gratulacyjny od premiera Mateusza Morawieckiego i decyzję prezesa KRUS o przyznaniu specjalnego dodatku dla stulatki.

Po przyjęciu życzeń stulatka zaprosiła gości na lampkę szampana i urodzinowy tort.

Za kilka dni w domu państwa Dobrzenieckich odbędzie się jeszcze jedna urodzinowa uroczystość. Tym razem dla rodziny.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Stulatka Genowefa Dobrzeniecka z Lekowa



FOT. K. KOWALSKI

Zawód nauczyciela jest marginalizowany

Rozmowa z burmistrzem Bieżunia **Andrzejem Szymańskim**, wieloletnim nauczycielem, byłym dyrektorem bieżuńskiego LO

*** Jak samorząd radzi sobie z finansowaniem wydatków na oświatę?**

- Subwencja pokrywa zaledwie około 60 procent potrzeb oświaty. Otrzymujemy pieniądze na ucznia, a ponieważ jest niż demograficzny, więc tych środków jest mniej i zakłada się, że powinno być także mniej nauczycieli. Nikogo nie interesuje to, że ci nauczyciele są mieszkańcami naszej gminy, że oni funkcjonują w lokalnym społeczeństwie, są wartościowymi ludźmi. Państwo chce ich po prostu skreślić i zmusić samorządy do zwolnienia jednej trzeciej nauczycieli. Wtedy może ta subwencja w jakiś sposób pokrywałaby koszty. Może to my, samorządowcy, jesteśmy sami sobie winni, ponieważ nie zwolniliśmy nauczycieli? Chcieliśmy na swoich terenach dać szansę i możliwości pracy wykształconym ludziom, którzy są przygotowani do tego, aby pełnić misję nauczyciela. Okazało się, że edukacja to też ekonomia.

Dostajemy list z Ministerstwa Edukacji Narodowej, w którym czytamy, że w lutym otrzymamy subwencję dwukrotnie wyższą i mamy z niej wypłacić podwyżki dla nauczycieli. Ale podwójna subwencja w lutym jest dlatego, że nauczyciele dostają trzynastą pensję,



której przecież nikt nie zlikwidował. A więc gdzie są te środki na podwyżki? W tamtym roku do pensji wszystkich nauczycieli samorząd dopłacił 31 tys. zł miesięcznie z tytułu podwyżki ich płac. W tej chwili dochodzi ponad 20 tys. zł, bo znowu musimy wypłacić wyrównanie, czyli razem jest to już 50 tys. zł miesięcznie. Samorząd nie dostał wyższej subwencji, a wręcz została ona w tym roku zmniejszona o około 130 tys. zł. Nie byłoby problemu utrzymać oświatę, ale to nie jedyny wydatek samorządów. Sama pani słyszy, że na naszych terenach najczęściej poruszanym tematem jest stan dróg. Skąd brać na inwestycje,

jeśli państwo nie dotuje odpowiednio najważniejszych potrzeb?

*** Jak reagują pozostali mieszkańcy gminy na wydatki związane z oświatą?**

- Spotykam się z mieszkańcami gminy w poszczególnych sołectwach. Zgłaszają oni różne potrzeby, głównie inwestycyjne. Mam im powiedzieć, że gmina nic im nie pomoże, bo ma inne, wyznaczone zadania, w tym utrzymanie oświaty? Nie mam zamiaru wkładać klina między społeczeństwo a nauczycieli - jedną z najinteligentniejszych grup zawodowych w gminie, osób wykształconych, których zadaniem jest kształtowanie młodego pokolenia, a więc naszej przyszłości.

*** Dlaczego, pana zdaniem, nauczyciele przygotowują się do strajku?**

- Generalnie rozumiem motywy zapowiadanego strajku. Myślę, że taka postawa nauczycieli jest spowodowana nie tylko ich sytuacją finansową, ale także marginalizowaniem tego zawodu.

*** Czasami słyszę, że nauczyciele się nie przemęczają, bo mają ferie, wakacje...**

- Pracowałem w szkole jako nauczyciel przez 12 lat, przez 9 lat byłem dyrektorem LO w Bieżuniu. Dla nauczyciela z charakterem, który chce w tym zawodzie pracować z pasją, spełniać swego rodzaju, powiedzmy sobie szczerze, misję, dzień jest za krótki, aby mógł wykonać swoje obowiązki. Autorom uszczypliwych komentarzy na temat wakacji zadam takie pytanie: co ma robić w szkole nauczyciel, skoro

nie ma w niej dzieci? Muszę tu zwrócić uwagę także na inny problem. Poziom wykształcenia nauczycieli obecnie odbiega od standardów, jakich byśmy oczekiwali. Skoro uwaga społeczeństwa jest teraz tak bardzo skoncentrowana na edukacji, warto zastanowić się nad tym, w jaki sposób i czego uczymy. Za 20 lat uczniowie, których teraz kształcą nauczyciele w tym bałaganie, bo tak trzeba nazwać przeprowadzenie ostatnich reform w oświacie, będą decydować o losie kolejnych pokoleń.

*** Jeśli chodzi o ten bałagan, o którym pan wspomina, jak to wyglądało z perspektywy szkół i samorządu?**

- Najpierw poprzedni rząd wprowadził system 6-latków do szkół, ale potem od tego odstąpiono. Zrobiło się niepotrzebne zamieszanie. Nowy rząd zlikwidował ten obowiązek, więc znowu zaczęły się problemy, w niektórych rocznikach powstały dziury. W szkole w Sławęcinie nie było ostatnio jednej klasy właśnie przez te dziury w rocznikach, a w przeszłym roku szkolnym będzie tam tylko jeden uczeń w pierwszej klasie. To problem, który musimy wspólnie rozwiązać. Jednym z takich rozwiązań mogą być zajęcia łączone, ale czy to będzie dobre dla rozwoju tego ucznia? Na to się składają możliwości indywidualne danego ucznia.

Jestem zwolennikiem reformowania i ulepszania istniejących systemów, ale z umiarem i rozsądkiem. Nie można eksperymentować na dzieciach, których przyszłość zależy właśnie od edukacji. Sam przechodziłem przez taką reformę, kiedy 7-klasowe szkoły

podstawowe zamieniano na 8-klasowe. Mam wrażenie, że cofnęliśmy się w czasie.

*** Pojawiały się opinie, że nauczyciele w gimnazjach nie do końca radzili sobie z będącą w okresie buntu młodzieżą.**

- Szkoły stały się zbyt otwarte, ale też oczekiwano szkół otwartych na współpracę z rodzicami. I tak się właśnie stało. Niestety okazało się, że rodzice chcieli coraz więcej i więcej. W pewnym momencie zaczęli mieć wpływ nie tylko na program wychowania, ale też na to, jak i czego się naucza, a także kto naucza. I tu zaczęły się problemy. Niektóre szkoły sobie z tym nie poradziły, a niektóre nadal próbują wypracować równowagę. Wychodzi na to, że rodzice mają więcej do powiedzenia w szkole niż nauczyciele i to, moim zdaniem, jest złe. Dlaczego? Bo za proces nauczania odpowiada nauczyciel, a nie rodzic. Rodzic jak najbardziej powinien uczestniczyć w tworzeniu treści wychowawczych, profilaktycznych, ale nie może mówić nauczycielowi, w jaki sposób powinien nauczać. Jeśli rodzic źle mówi o nauczycielu w obecności dziecka, przestaje on być dla niego autorytetem, który mógłby zachęcić je do nauki. Dziecko dorasta w przekonaniu, że szkoła nie jest pewnego rodzaju dobrem, tylko złem koniecznym narzucającym mu różnego rodzaju obowiązki. Rodzice powinni zmienić swoje podejście do szkoły i nauczycieli.

*** Rodzice mają prawo wiedzieć, co dzieje się z ich dzieckiem w szkole...**

- Myślę, że powinniśmy się zgodzić co do tego, że system, który pozwolił na aż taką ingerencję w pracę nauczycieli, niczemu dobremu nie służy. Mało tego, uważam, że nauczyciele wręcz czasami boją się wychodzić przed szereg, bo mogą ich spotkać przykre konsekwencje. Ucząc dzieci, trzeba przedstawić im wizję przyszłości, cel, dla którego to robimy. Wytlumaczyć, dlaczego chcemy, żeby się uczyły i jaki jest w tym sens, żeby zachęcić je do nauki i przedstawić korzyści płynące z dobrego wykształcenia.

Rozmawiała
K. KUJAWA

Starostwo Powiatowe w Ciechanowie

Gotówką, kartą lub telefonem

W kasie Starostwa Powiatowego w Ciechanowie zainstalowany został terminal płatniczy, który umożliwi interesantom regulowanie różnego rodzaju należności pieniężnych kartą i telefonem komórkowym. Do tej pory urząd przyjmował jedynie gotówkę, o co spora grupa mieszkańców - zwłaszcza młodszych - miała pretensje.

Obsługę bankową starostwa i innych jednostek organizacyjnych związanych z powiatem prowadzi PKO BP.

Nowa umowa podpisana 19 marca między tym bankiem a władzami powiatu przewiduje m.in. obsługę płatności w formie bezgotówkowej.

Obecnie kasa znajduje się na pierwszym piętrze. Po przebudowie zostanie przeniesiona na parter i usytuowana w pobliżu Wydziału Komunikacji i Transportu. Miejsce to nie zostało wybrane przypadkowo. Większość opłat wnoszonych przez interesantów związana jest bowiem z załatwianiem przez nich różnych spraw w tym wydziale.

Trwają prace budowlane na terenie dawnego dworca autobusowego położonego przy ul. I. Daszyńskiego i Nowy Rynek w Pułtusk. Powstaje tam park handlowy, ale nie zapowiadany Stop Shop, lecz Vendo Park. Charakterystyczne elementy budynku poczekalni zostały zachowane i mają zostać wkomponowane w nowy budynek centrum handlowego. Pułtusi Vendo Park będzie w Polsce 12. inwestycją tego typu, należącą do firmy Trei.

Na terenie dawnego dworca zostanie wybudowany park handlowy o powierzchni najmu ponad 4,1 tys. m kw. Najpierw pojawiła się informacja, że będzie to kolejny Stop Shop, teraz już wiadomo, że to obiekt należący do sieci Vendo Parków.

I wcześniej, gdy w 2016 r. firma Mobilis Group sprzedawała część terenu dworca wraz ze znajdującym się na nim budynkiem poczekalni, i obecnie, gdy trwa budowa, mieszkańców i turystów ciekawi, co stanie się z budynkiem o charakterystycznej elewacji od frontu i napisem „Pułtusk”. Zapytany o to w kwietniu 2017 r. Daniel Morawin, dyrektor Działu Nieruchomości Mobilis Group, odpowiedział: - Teren ten należy do inwestorów parku handlowego. Jednak możemy powiedzieć, że obecny budynek dworca przy realizacji jakiegokolwiek inwestycji na tym

Dawny dworzec PKS w Pułtusk

Powstaje Vendo Park



Charakterystyczna elewacja dawnej poczekalni od frontu i napis „Pułtusk” zostały zachowane

terenie nie może ulec wyburzeniu i musi zostać zaadaptowany.

Nowy deweloper pozostawił oryginalny element dawnej poczekalni.

- Postanowiliśmy zachować kafele z elewacji dawnego dworca, które zostaną poddane renowacji i wkomponowane w budynek Vendo Parku - mówi Jacek Wesolowski, prezes Trei Real Estate Poland. - Nasze inwestycje realizujemy z poszanowaniem otoczenia i historii danego miejsca. Vendo Park w Pułtusk nie

jest pierwszym projektem objętym nadzorem konserwatora zabytków. W sierpniu ubiegłego roku oddaliśmy do użytku park handlowy w Chodzieży, gdzie odrestaurowaliśmy mury średniowiecznego zamku Grudzińskich, w którym mieściła się fabryka porcelitu.

W pułtuskim centrum handlowym, którego otwarcie planowane jest na sierpień, mają być sklepy sieci Martes Sport, Kik i Hebe, trwają negocjacje z kolejnymi najemcami.

Będzie to 12. Vendo Park firmy Trei Real Estate GmbH, spółki należącej w całości do niemieckiej grupy Tengelmann (z siedzibą w Mülheim an der Ruhr). Ostatni obiekt został otwarty 28 marca w Bytowie na Pomorzu, a wcześniej podobne powstały w: Chodzieży, Dąbrowie Górniczej, Świdnicy, Mińsku Mazowieckim, Milanówku, Chełmie, Nysie, Skierniewicach oraz dwa w Łodzi. W tym roku, oprócz Vendo Parku w Pułtusk, planowane są jeszcze centra handlowe w: Ostrołęce, Łasku, Solcu Kujawskim i Jaworze. Pod marką Vendo Park firma rozwija, buduje i wynajmuje parki handlowe również w Czechach i na Słowacji. W ciągu kilku miesięcy buduje obiekty parterowe, w których z reguły mieści się do 12 sklepów. Ten w Pułtusk ma być większy od ostatnio oddanego w Bytowie; planowane jest w nim otwarcie 8 sklepów.

IK

Lider rozstrzelał Juranda

Jurand Ciechanów – Nielba Wągrowiec 34:47 (16:24)

Jurand: Adam Mirzejewski, Damian Zjadewicz, Michał Pająk – Rafał Krajewski 5, Igor Stępkowski, Mariusz Olszewski 1, Rafał Chełmiński 4, Piotr Ruskowski 4, Mariusz Balcerzak 5, Michał Królikowski 3, Bartosz Smoliński 4, Dominik Stanisławski 2, Dawid Potępa, Damian Tobolski, Patryk Dębiec 6

To był ostatni mecz Juranda we własnej hali w bieżących rozgrywkach.

zdołać w Ciechanowie prawie 50 bramek.

Tylko przez kilka pierwszych minut gospodarze byli równorzędnym partnerem dla zespołu z Wągrowca. Podopieczni trenera Arkadiusza Chełmińskiego weszli w mecz dość obiecująco po bramce Rafała Chełmińskiego. Kolejne dwa trafienia zaliczył Mariusz Balcerzak i to był jedyny wynik remisowy. Goście bardzo szybko opanowali sytuację na parkiecie. Po zdobyciu sześciu bramek pod rząd objęli prowadzenie 9:3. Od tego momentu ich przewaga systematycznie rosła. Defensywa miejscowej drużyny pozwala przyjeź-

macji zespołu Juranda i teraz czeka go dużo pracy, by mógł myśleć o lepszej grze na pierwszoligowych parkietach.

Niewielkim pocieszeniem jest fakt, że w pierwszej lidze znalazł się zespół, który był słabszy od Juranda. Przegrana Sambora Tczew ze Stalą Gorzów sprawiła, że to ciechanowianie, bez względu na wyniki ostatnich meczów, utrzymują się w lidze.

W najbliższą sobotę Jurand na wyjeździe rozegra spotkanie 20. kolejki z GKS Żukowo.

19. kolejka: Sambor Tczew – Stal Gorzów 27:39 (13:20), Sokół Porcelana Kościerzyna – Gwardia Koszalin 27:26 (14:11), Warmia Energa Olsztyn – Mazur Sierpc 24:21 (16:13), Jurand Ciechanów – Nielba Wągrowiec 34:47 (16:24), SMS Gdańsk – GKS Żukowo 26:37 (11:18), Meble Wójcik Elbląg – pauzował

20. kolejka (6-7 kwietnia): Stal Gorzów – Meble Wójcik Elbląg, SMS Gdańsk – pauzuje, GKS Żukowo – Jurand Ciechanów, Nielba Wągrowiec – Warmia Energa Olsztyn, Mazur Sierpc – Sokół Porcelana Kościerzyna, Gwardia Koszalin – Sambor Tczew

lew

TABELA

1. Nielba Wągrowiec	18	46:8	538:473
2. Sokół Porcelana Kościerz.	18	40:14	508:450
3. Stal Gorzów	18	40:14	509:440
4. SMS SPRP Gdańsk	18	30:24	529:503
5. Warmia Energa Olsztyn	18	28:26	480:460
6. Gwardia Koszalin	18	26:28	501:493
7. SPR GKS Żukowo	17	25:26	479:469
8. Meble Wójcik Elbląg	17	21:30	490:527
9. Mazur Sierpc	17	21:30	442:448
10. Jurand Ciechanów	18	12:42	492:596
11. MKS Sambor Tczew	17	2:49	409:518



Szczyptorniści Nielby byli momentami nie do zatrzymania dla zawodników Juranda

I chociaż ciechanowianie chcieli godnie pożegnać się ze swoimi kibicami, to porażka była nieunikniona. Przed Jurandem dwa ostatnie mecze, które rozegra na wyjeździe.

W starciu z liderem ciechanowianie byli skazani na porażkę. Walczący o awans do ekstraklasy zawodnicy Nielby nie musieli zbyt wiele wysilić, żeby

nym na zbyt wiele. W ciągu pierwszych 30 minut Jurand stracił aż 24 bramki. Po przerwie żadne przebudzenie miejscowej drużyny nie nastąpiło.

Lider bez problemu rozmontował obronę gospodarzy. Dominacja zawodników Nielby przekładała się na rozmiary prowadzenia. Drużyna z Wągrowca obnażyła braki każdej for-

Niepełnosprawni będą mieli swój klub

Na kanwie sukcesów zawodniczek Olimpijczyka Płońsk podczas Letnich Światowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych, w mieście nad Płonką powstaje następny klub dla osób niepełnosprawnych.

W Powiatowym Środowiskowym Domu Samopomocy w Płońsku działalność zaczyna Wiktoria Płońsk. Przewodniczącą sekcji sportowej zostanie Anna Bartczak, na co dzień terapeuta zajęciowy. W poprzednim tygodniu

odbyło się zebranie założycielskie nowego klubu.

- Mamy już osiem osób, które zadeklarowały chęć uczestnictwa. Do akcji włączył się cały zespół terapeutów, deklarując prowadzenie treningów z zawodnikami. Pomysł narodził się podczas ćwiczeń i rehabilitacji. Podopieczni bardzo chętnie biorą udział w podnoszeniu ciężarów, grze w piłkę nożną lub tenisa stołowego - powiedziała Małgorzata Kłos, dyrektor Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Płońsku.

Zajęcia mają być prowadzone w kilku dyscyplinach. Powstanie również

oddzielny klub dla osób z zamiłowaniem do wędkowania. Pierwsze łowienie ma odbyć się na akwenie „Rutki”.

- Jesteśmy w trakcie tworzenia klubu wędkarskiego „Płoć”. Otrzymaliśmy duże wsparcie od Norberta Stolarczyka, założyciela internetowej strony „Wędkarze bez barier” oraz redaktora miesięcznika „Wiadomości wędkarskie”. Zainteresowanie tym pomysłem jest jak na pierwsze dni bardzo duże. Do klubu zapisało się już 10 osób - mówi Anna Bartczak, która pokieruje działaniami grupy wędkarskiej.

Paw



Podopieczni ŚDS w Płońsku i przyszli zawodnicy Wiktorii



FOT. RM

Siatkarskie finały

UKS Mechanik działający przy ZS nr 1 w Ciechanowie był organizatorem szóstej już edycji Ligi Siatkówki, w której udział bierze młodzież szkół średnich. Finał trwających od listopada do końca marca rozgrywek odbył się w ostatni piątek w hali MOŚiR. Zwycięzcami zostały chłopięca drużyna z ZS nr 3 i dziewczęca z I LO.

Pomysłodawcą rozgrywek jest nauczyciel wychowania fizycznego w ZS nr 1 im. gen. J. Bema Marek

erM

Sobiech, który podczas finału wystąpił w roli sędziego. Współorganizatorem dwóch ostatnich edycji zawodów był KS Zamek Ciechanów. Rozgrywki cieszą się sporą popularnością. W poprzednich latach startowały w nich także drużyny gimnazjalistów z Opinogóry, Sońska i Karniewa.

System rozgrywek dostosowano do liczby zgłoszonych drużyn. Każda edycja kończy się finałowym turniejem, w trakcie którego z reguły wyłaniani są zwycięzcy całej imprezy. Rozgrywki wspierają starosta i prezydent.

Kolejny sukces Katarzyny Napiórkowskiej

Dwa dni po wygranej na szkolnych zawodach międzypowiatowych w Ostrołęce, zawodniczka klubu „Maków Biega” zdobyła brązowy medal na 2,5 km podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików, które rozegrano w ostatni weekend na warszawskim AWF-ie.

Jak informuje klub, na najwyższym stopniu podium stanęła Aleksandra Sot z UKS-u Olimp Kozienice, a tytuł wice-mistrzyni przypadł Otylii Ulińskiej z KS Zamek Kurzętnik. Katarzyna Napiórkow-

ska, z brązowym medalem, zdobyła dla swojego klubu dwa punkty do klasyfikacji Współzawodnictwa Sportowego Dzieci i Młodzieży. Jeden dorzucił także Damian Urbaniak na dystansie 3 km, który na mecie był dwunasty.

Przypomnijmy. To już kolejny sukces Katarzyny. Na początku marca, na Mistrzostwach Polski LZS w Biegach Przelajowych w Zerkowie, podopieczna trenera Grzegorza Łuniewskiego została wicemistrzynią Polski.

RN



FOT. KLUB „MAKÓW BIEGA”

Srebro pana Marka

Toruń był tegorocznym gospodarzem lekkoatletycznych halowych Mistrzostw Świata Masters. Nie zabrakło tam zawodników Klubu Biegacza im. Piotra Sękowskiego w Płońsku. Jednym z faworytów był naturalnie Marek Dziegielewski, doświadczony biegacz z Dłużniewa. Na dystansie 8 km pan Marek zdobył srebrny medal. Rywalizację zakończył z czasem 28 minut i 50 sek. Po przebiegnięciu 7 km był na czwartej pozycji, ale w końcówce zacho-

wał więcej sił niż rywale i dobiegł do mety drugi.

Niestety Dziegielewski nie zdołał poprawić dorobku medalowego z powodu choroby. Wystartował w półmaratonie, ale ze względu na rosnącą gorączkę musiał zejść z trasy na 12 km. W Toruniu wystąpili też Jerzy Michalak, który w półmaratonie był 13. i Michał Jaszczur – 24. na 400 m.

Paw



Liga okręgowa

Rycerze wiosny z Ojrzenia

Piłkarze Tęczy na początku rundy wiosennej znajdują się w wyśmienitej dyspozycji. Po dwóch zwycięstwach zespół Łukasza Kozłowskiego był bliski sprawienia kolejnej niespodzianki. Do zwycięstwa w Nasielsku zabrakło naprawdę niewiele. Siedem punktów w trzech spotkaniach przełożyło się na solidny awans w tabeli i niezły start do marszu w górę.

Goście prowadzili w Nasielsku po dwóch bramkach niezawodnego Mariusza Kopeckiego. Oba trafienia nowego napastnika Tęczy były przedniej marki, ale przede wszystkim dawały nadzieję na kolejny komplet punktów. Tuż po przewie gospodarze strzelili gola kontaktowego, ale chwilę później dośrodkowanie Bartosza Karczewskiego skutecznym strzałem głową wykończył Arkadiusz Sawicki. Od 65. minuty goście grali w osłabieniu. Za drugą żółtą kartkę boisko opuścił strzelec trzeciego gola. Goście skupili się broniению wyniku, ale nasielszczanie coraz bardziej naciskali. W 70. minucie Marcin Bramowicz ponownie przywrócił Zbikowi nadzieję. Końcówka meczu to już prawdziwa wojna nerwów. Gospodarze napierali, a zawodnicy Tęczy bronili się ostatkiem sił. W 90. minucie po faulu obrońcy gości sędzia podyktował rzut karny, który na bramkę zamienił Daniel Gołębiwski.

Remis w Nasielsku powiększył stratę Zbika do Makowianki i Nadnarwianki.

Lider nie miał wcale łatwej przeprawy z Iskrą Krasne. Przebieg rywalizacji ustawiła akcja z 9. minuty, kiedy sku-

tecznym lobem popisał się Kamil Majkowski.

Goście próbowali odrobić straty, na finiszu premierowej akcji szarżował Daniel Malinowski, ale jego akcję, zdaniem trenera Iskry, nieprawidłowo powstrzymywali obrońcy Makowianki. W końcówce decydującą o zwycięstwie makowian bramkę zdobył kolejny snajper w talii trenera Michała Złotkowskiego Maciej Traczewski.

Orzyc na czerwono

Odpowiedź pułtuszczyńską była konkretna. Gdyby wykazali się większą skutecznością pod bramką Orzyc, to mogłoby się skończyć pogromem. Nie zawodził za to Łukasz Kowalczyk. Były napastnik m.in. Bugu Wyszaków

skompletował drugi w rozgrywkach hat-trick.

Po przegranej zespół z Chorzela spadł na ostatnie miejsce w tabeli, bo GKS Strzegowo zdołał przerwać serię porażek, notując remis w konfrontacji z Wkrą Sochocin.

W Troszynie Damian Makowski nie wykorzystał rzutu karnego, Mateusz Rutkowski zmarnował sytuację sam na sam, a ich PAF przegrała z 6. w tabeli zespołem.

Pierwszy mecz wiosną na swoim terenie rozegrali piłkarze z Szydłowa. Nie będą miło wspominać konfrontacji z Krysztalem, który zrewanżował się za jesienną porażkę, a przede wszystkim awansował na trzecie miejsce.

GP



Gracze z Gliniojcka zrewanżowali się rywalom z Szydłowa

FOT. GP

18. kolejka (30-31 marca):

Troszyn – PAF 3:2 (P. Gutowski 2, J. Stepnowski – D. Masiak, E. Kuciński), Korona – Krysztal 2:4 (A. Gawęda 2 – D. Dębkowski, B. Derbin, P. Piasecki, P. Lubański), Zbik – Tęcza 3:3 (K. Stańczak, M. Bramowicz, D. Gołębiwski – Kopecki 2, Sawicki), Strzegowo – Wkra S. 0:0, Wkra B. – Sona 3:4 (S. Sokolowski 2, A. Jędrzejewski 2 dla Sona), Makowianka – Iskra 2:0 (K. Majkowski, M. Traczewski), Mazowsze – Ostrovia 1:3 (S. Strzeszewski – P. Gromek, P. Zacheja, P. Korzeb), Nadnarwianka – Orzyc 4:0 (Ł. Kowalczyk 3, I. Papau)

19. kolejka (6-7 kwietnia):

Nadnarwianka – Troszyn, Orzyc – Mazowsze, Ostrovia – Makowianka, Iskra – Wkra B., Sona – GKS, Wkra S. – Zbik, Tęcza – Korona, Krysztal – PAF

Najlepsi strzelcy: 24 - Maciej Watkowski (Wkra B.), 22 - Kamil Majkowski (Makowianka), 19 - Łukasz Kowalczyk (Nadnarwianka), 16 - Maciej Traczewski (Makowianka), 14 - Mateusz Bramowicz (Zbik)

TABELA

1. Makowianka Maków Maz.	18	45	61:12
2. Nadnarwianka Pułtusk	18	44	68:17
3. Krysztal Gliniojeck	18	38	45:22
4. Zbik Nasielsk	18	38	51:29
5. Ostrovia Ostrow Mazowiecka	18	38	49:24
6. KS CK Troszyn	18	33	41:33
7. Wkra Biezuń	18	29	43:36
8. Korona Szydłowo	18	26	38:38
9. PAF Płońsk	18	21	32:35
10. Iskra Krasne	18	20	34:40
11. Tęcza Ojrzeń	18	19	32:43
12. Sona Nowe Miasto	18	16	25:49
13. Mazowsze Jednorzec	18	16	20:58
14. Wkra Sochocin	18	11	22:42
15. GKS Strzegowo	18	10	14:61
16. Orzyc Chorzela	18	9	19:59



A-klasa

Ratownik Godlewski

W Morawach Konopianka po chwilowej przerwie wróciła na zwycięski szlak. Losy konfrontacji z inną drużyną z czołówki rozstrzygnęły się w zasadzie do przerwy. Defensywa Bartnika Myszyńiec nie zdołała zatrzymać wówczas dwóch ataków wykończonych celnymi strzałami Adriana Kocięckiego i Kamila Nosarzewskiego. Zawodnicy trenera Leszka Geska umocnili się na pozycji lidera, bowiem goniąca Konopiankę Pokrzywnica trochę nieoczekiwanie przegrała na boisku w Rzekuniu.

W Raciążu w końcu zapanowała radość. Po blisko pięciu miesiącach Błękitni nareszcie świętowali zwycięstwo. Obronę Sypniewa udało się im przełamać po trzydziestu minutach. Indywidualną akcję Łukasza Szelągiewicza wykończył Paweł Borzykowski. Natomiast sukces swojej drużyny przypieczętował Piotr Melchinkiewicz. Były napastnik Mławianki zaliczył swoje premierowe trafienie w nowych barwach. Sytuacja reprezentantów Jutrzenki Unieck w tabeli A klasy jest nie do pozazdrośczenia. Ostatnie zwycięstwo odnieśli pod koniec października. Od tego momentu potrafili zdobyć zaledwie jeden punkt.

W domowej konfrontacji z Kurpikiem Kadzidło zanosilo się na kolejną porażkę. Rywale z powiatu ostrołęckiego w 20. minucie objęli prowadzenie. Adrian Baczewski nie dał rady zatrzymać uderzenia Szymona Samsela.

Jednak gospodarze grali do końca. Kolejny gracz z rodu Baczewskich - Seba-



FOT. ARCHIWUM

Kamil Nosarzewski w meczu z Bartnikiem zdobył drugiego gola dla Konopianki

stian (od pierwszej minuty na boisku był także Patryk) został sfaulowany w polu karnym. Do ustawionej piłki podszedł Bartosz Godlewski. Poradził sobie z presją, a bramkarz przeciwników nie zdołał sięgnąć po futbolówkę.

Zespół Boruty Kuczbork sprawił kolejną niespodziankę. Po ograniu Raciąża w sobotnie popołudnie nie dał się pokonać na wyjeździe konkurentom z Karniewa. W jednej z ostatnich akcji pojedynku celnym uderzeniem popisał się Piotr Watkowski (brat grającego w Biezuńu Macieja). GP



B-klasa

Rezerwy Wkry odptłynęły

Już bez rezerw żuromińskiej Wkry toczyć się będzie runda wiosenna na najniższym poziomie rozgrywek. Nie będzie to miało przełożenia na kształt tabeli. Wszystkie wyniki z jesieni zostały utrzymane, a teraz każdy kolejny przeciwnik żurominian wygra walkowerem.

Pierwszymi szczęśliwcami z trzema punktami bez wychodzenia na boisko zostali zawodnicy Gryfu Kownaty Żądowe.

W Dzierzgowie Tamka przez długi czas remisowała z drugim zespołem Orzyc Chorzela. Gospodarze dążyli do strzelenia bramki do samego końca, bohaterem okazał się 16-letni Mateusz Krajewski. Pojawił się na boisku w 88. minucie, a w doliczonym czasie popisał się pięknym, a przede wszystkim skutecznym uderzeniem pod poprzeczkę.

Liderzy zagrali w niedzielę. Gracze z Radzanowa oraz Baboszewa zatrzymali się dopiero po zaliczeniu pół tuzi na trafień. Hat-tricka zdobył wracający do składu Orłat Daniel Skolimowski, natomiast w obozie Wkry czterokrotnie do siatki trafił Daniel Ziółkowski. GP

15. kolejka (30-31 marca): Konopianka – Bartnik 3:1 (A. Kocięcki, K. Nosarzewski, M. Pietruś – M. Szymański z karnego), Wąsewo – Korona 2:1 (A. Waracki, J. Warszawik – M. Kłodowski), Rzekunianka – Pokrzywnica 2:0 (Ł. Choroszewski, B. Pędzich), Jutrzenka – Kurpiak 1:1 (B. Godlewski z karnego – S. Samsel), Pelta – Boruta 1:1 (P. Kowalkowski – P. Watkowski), Błękitni – Orzeł 2:0 (P. Borzykowski, P. Melchinkiewicz), Narew – Świt 4:0 (P. Dąbrowski, P. Kuzia, M. Sowa, K. Sobotka)

16. kolejka (6-7 kwietnia): Bartnik – Narew, Świt – Błękitni, Orzeł – Pelta, Boruta – Jutrzenka, Kurpiak – Rzekunianka, Pokrzywnica – Wąsewo, Korona – Konopianka

Najlepsi strzelcy: 17 - Łukasz Olejnik (Pokrzywnica), 11 - Mateusz Pietruś (Konopianka), 10 - Adrian Kocię-

cki (Konopianka), Maciej Szymański, Marcin Kamiński (Bartnik)

TABELA

1. Konopianka Konopki	15	33	41:23
2. GKS Pokrzywnica	15	28	40:18
3. Bartnik Myszyńiec	15	27	52:36
4. Narew 1962 Ostrołęka	15	26	36:18
5. KS Wąsewo	15	23	27:17
6. Pelta Karniewo	15	21	26:35
7. Rzekunianka Rzekuń	15	19	29:21
8. Błękitni Raciąż	15	19	21:21
9. Orzeł Sypniewo	15	19	28:31
10. Korona Karolinowo	15	18	21:28
11. Kurpiak Kadzidło	15	17	21:33
12. Boruta Kuczbork	15	15	21:33
13. Świt Baranowo	15	12	12:37
14. Jutrzenka Unieck	15	10	24:47

12. kolejka (30-31 marca): Gumino – Olimp 2:0 (Ł. Garlej, P. Ronczkowski), Tamka – Orzyc II 3:2 (J. Szypulski, T. Grzybowski, M. Krajewski – M. Olber, P. Wróbel), Gladiator – Wkra 0:6 (D. Ziółkowski 4, P. Brdak, K. Siemianowski), Gryf – Wkra II 3:0 – walkower, Orłeta – Zak 6:0 (D. Skolimowski 3, K. Gajewski 2, P. Zajaczkowski), Opia – pauza

13. kolejka (6-7 kwietnia): Orłeta – Gumino, Zak – Opia, Wkra II – Gladiator, Wkra – Tamka, Orzyc II – Olimp, Gryf – pauza

Najlepsi strzelcy: 21 - Daniel Ziółkowski (Wkra), 15 - Rafał Chojnowski (Gryf), 14 - Marek Korna-

towski (Gumino), 12 - Sebastian Mak (Orłeta), 11 - Michał Zbysiński (Tamka)

TABELA

1. Wkra Radzanów	10	24	34:14
2. Orłeta Baboszewo	11	25	42:15
3. GKS Gumino	10	20	28:15
4. Gryf Kownaty Żądowe	11	22	39:26
5. Opia Opinogóra	10	16	31:28
6. Orzyc II Chorzela	11	15	37:31
7. Tamka Dzierzgowo	11	16	31:29
8. Wkra II Żuromin	11	13	25:30
9. Gladiator Stoszewo	10	10	18:24
10. Olimp Ciechanów	10	9	18:37
11. Zak Szreńsk	11	0	12:66



Sam Rogal to za mało

MKS Przasnysz – Mławianka Mława 4:3 (1:1)

Bramki: Lemanek 12 i 59, Piasecki 47, Kosiorek 55 – Rogalski 37, 79 i 89

Przasnysz: Przychodźki – Peplowski, Chelchowski, Borowiec, Witkowski (40 T. Pragacz), Olszewski (89 Szypulski), M. Pragacz, Kosiorek, Piasecki (78 Bartosiewicz), Rutkowski, Lemanek

Mławianka: Jabłonowski – Brzozowski, Wodzyński, Komorowski, Zejer, Ł. Wróblewski, Kostyk, Sieja (60 J. Wróblewski), Cieślak (62 Pocięznicki), Tomczak, Rogalski

W Przasnyszu obie jedenastki poszły na wymianę ciosów. Chwilami zapomniano o obronie, łamano założenia taktyczne, ale dzięki temu zobaczyliśmy aż siedem bramek. Zwycięsko z tej konfrontacji wyszli gospodarze, którzy awansowali na trzecie miejsce w tabeli, a Mławianka osunęła się na jej dno.

Po raz pierwszy w tym sezonie przasnyszanie stracili aż trzy bramki. W ofensywie zawodnicy Pawła Mazurkiewicza mieli jednak niezawodnego Dominika Lemana, który od początku wiosny strzela z precyzją snajpera. Lemanek z 15 bramkami jest liderem klasyfikacji strzelców, a przypomnijmy, że na pozycji napastnika występuje na dobre dopiero od tego sezonu.

W 12. minucie wychowanek Mławianki faulowany był przez byłych kolegów z drużyny. Lemanek tym razem nie uderzał piłki nad murem, tylko zdecydował się na strzał w długi róg. Choć czekał tam bramkarz gości Grzegorz Jabłonowski, nie był w stanie zatrzymać precyzyjnie uderzonej piłki.

Mimo straty bramki zawodnicy z Mławy nie złożyli broni. Momentami uzyskiwali przewagę nad przeciwnikami. Z każdą minutą rozkręcał się kapitan Mławianki Maciej Rogalski. Niemal 39-letni rozgrywający przytomnie



W tej sytuacji mławianie stracili pierwszego gola w meczu z Przasnyszem

zachował się w 37. minucie pod bramką gospodarzy, dobijając wcześniejszy strzał Łukasza Wróblewskiego.

Goście dostali nowy zastrzyk adrenaliny. W doliczonym czasie pierwszej części Marcin Tomczak, w wyniku kiksa jednego z obrońców gospodarzy, znalazł się sam przed Przychodźkim, ale trafił w nogi wychodzącego bramkarza.

Końcówka pierwszej odsłony była obiecująca dla mławian, ale drugie

45 minut zupełnie im nie wyszło. W ciągu kwadransa gospodarze zdobyli trzy gole. Na dodatek wszystkie padły w identycznych okolicznościach. Podania w okolicy pola karnego na bramki zamieniali Piotr Piasecki, Łukasz Kosiorek i po raz drugi Lemanek.

To rozstrzygnęło losy konfrontacji. Rozmiary porażki w końcówce meczu zmniejszył Rogalski. Najpierw wykrzesał zagranie od Patryka Kostyka,

a w 89. minucie popisał się celną główką po dośrodkowaniu Łukasza Wróblewskiego.

W doliczonym czasie Mławianka postawiła wszystko na jedną kartę. W pole karne zapędzali się nawet jej stoperzy. Skończyło się jednak na tym, że żółta kartkę za próbę wymuszenia jedenastki obejrzał Wróblewski.

GP

Piątka Kasztelana

MKS Ciechanów - Kasztelan Sierpc 0:5 (0:1)

Bramki: Orłowski 23 i 57, Mitura 55 (k), Śmigrodzki 60 i 77

MKS: Olszewski – Kaczorek, Załęski, Sepczyński, Chocholski – Firek, Ładziński, Janakakos (35 P. Dołęgowski), D. Matusiak, Tabaka (75 Miechowski) - Jagielski (80 Nowicki)

Po czterech miesiącach treningów, przygotowań, transferów i kreślenia ambitnych celów piłka ponownie wróciła na boisko w Ciechanowie. Ale w przypadku ciechanowian runda wiosenna wcale nie mieni się barwnymi kolorami. Po tym, co zobaczyliśmy w dwóch ostatnich meczach, raczej nie zanoszą się na utrzymanie czwartej ligi w naszym mieście.

Już przed tygodniem w Żurominie gra zespołu pozostawiała wiele do życzenia. Teraz wszystkie słabości



Kamil Jagielski (w wysoku do główki) musi poczekać na pierwszego gola dla MKS Ciechanów

kadry Tomasza Piaseckiego obnażył wydawać by się mogło najslabszy w lidze Kasztelan Sierpc. W sobotę zajmujący ostatnie miejsce w tabeli goście

dosłownie przejechali się po gospodarzach.

O ile w pierwszej połowie gospodarze momentami byli równorzędnymi przeciwnikami dla Kasztelana, to w drugiej części zupełnie oddali inicjatywę. Ich defensywa skutecznie zatrzymywała ataki sierpczan do 23. minuty, kiedy z prawego skrzydła piłka trafiła do niepilnowanego w polu karnym Filipa Orłowskiego. Napastnik Kasztelana silnym strzałem nie dał szans Rafałowi Olszewskiemu. Zawodnicy Tomasza Piaseckiego w jednej z ostatnich akcji pierwszej części mogli wyrównać, ale strzał Łukasza Sepczyńskiego z rzutu wolnego zatrzymał się na poprzeczce.

W drugiej połowie na boisku zdecydowanie dominowali goście. W 55. minucie przymierzającego się do strzału w polu karnym Orłowskiego nieprzepisowo powstrzymywał obrońca MKS, sędzia pokazał na rzut karny, a Daniel Mitura pewnie wykonał jedenastkę.

Od tego momentu gra ciechanowian legła w gruzach. Przyjezdni rozgrywali piłkę, jak tylko chcieli. Gdy trzeba było przytrzymać dłużej futbolówkę, rozgrywali ją wzdłuż boiska, gdy należało szybko zbudować atak, szybkimi

podaniami w środku pola przenosili grę w pole karne gospodarzy. Dwie minuty po rzucie karnym prostopadłe zagranie Klepczyńskiego dociera do Orłowskiego, a ten ponownie pokonuje bramkarza MKS. Podłamanych gospodarzy moment później dobija Bartłomiej Śmigrodzki, który dopada do bezpańskiej piłki odbitej wcześniej przez Olszewskiego. Ciężar gry w ciechanowskiej ekipie próbował brać na siebie Damian Matusiak. Biegał, walczył, przepychał się z rywalami, ale tego dnia bezsilność wzięła górę. Nawet gdy goście popełniali błędy w obronie, ciechanowianie nie potrafili skutecznie wykończyć akcji. Piątego gola dla gości ponownie zdobył Śmigrodzki, ubiegając obrońców gospodarzy po wcześniejszym dograniu piłki wzdłuż pola karnego.

Początek wiosny na razie nie napawa optymizmem. W dwóch meczach ciechanowianie tracą dziewięć bramek, a co gorsza nie stwarzają okazji pod bramką rywala. W sobotę MKS Ciechanów zmierzy się na wyjeździe z ostatnią w tabeli Mławianką.

erM

Zajac za szybki

Pogoń II Siedlce - Wkra Żuromin 3:0 (1:0)

Bramki: Walków 26, Zajac 62 i 73

Wkra: Koczot – Gołębiwski (11 Kaźmierski), Dąbrowski, Żelazny (67 D. Stopczyński), Dąbkowski, Różycki (72 Karolewski), Kamiński, Więckiewicz (67 A. Narewski), Nowacki (72 Sawicki), M. Narewski (72 Hruszyczek), Masiak

Po efektownym zwycięstwie z Ciechanowem gracze z Żuromina powrócili do ligowej rzeczywistości. W konfrontacji z Siedlcami poprzeczka została zawieszona dużo wyżej. Podopieczni Macieja Grzybowskiego nie poradzi sobie z presją rezerw drugoligowej Pogoni.

Siedlczanie przystąpili do rywalizacji wzmocnieni posiłkami z pierwszego zespołu. Od pierwszej minuty wystąpił m.in. bramkarz Piotr Misztal, Sebastian Krawczyk, Przemysław Rodak oraz napastnicy Tomasz Zajac i Kamil Walków.



Piłkarze Wkry Żuromin będą szukać punktów w najbliższym meczu z Ożarówianką

Ten ostatni zawodnik otworzył wynik spotkania. Próbował od początku, ale dopiero w 26. minucie osiągnął to, co zamierzał. Z najbliższej odle-

głości pokonał 47-letniego Marka Koczota.

Żuromianie starali się wyrównać, ale w sobotę nie mieli dobrze ustawionych celowników. Tuż przed końcem premierowej partii z dystansu przymierzył Krzysztof Dąbkowski. Natomiast zaraz po zmianie stron przewrotni próbowali rosy defensor Bartosz Żelazny, ale piłka nie trafiła jednak do bramki.

Tego dnia skuteczniejsi byli reprezentanci Pogoni. W drugiej partii prym wiodł Tomasz Zajac. Najpierw wykrzesał dośrodkowanie Sebastiana Pocięchy, a kwadrans przed końcem znalazł się sam przed golkeeperem Wkry. Koczot próbował interweniować, ale sprytnie uderzenie przeszło mu między nogami.

GP

18. kolejka (30-31 marca): Drukarz – Hutnik 0:1, Wisła II – Huragan 4:5, Łomianki – Korona 0:1, Ożarówianka – Mazur 0:0, Pogoń II – Wkra 3:0, Ciechanów – Kasztelan 0:5, Przasnysz – Mławianka 4:3, Mazovia – Żąbkovia 0:0

19. kolejka (6-7 kwietnia): Mazovia – Drukarz, Żąbkovia – Przasnysz, Mławianka – Ciechanów, Kasztelan – Pogoń II, Wkra – Ożarówianka, Mazur – Łomianki, Korona – Wisła II, Huragan – Hutnik

Najlepsi strzelcy: 15 – Dominik Lemanek (Przasnysz), 12 – Damian Pracki (Hutnik), 10 – Daniel Mitura (Kasztelan), 9 – Michał Bondara (Mazovia), Mariusz Marczak (Hutnik), Daniel Kozik (Żąbkovia)

TABELA

1. Huragan Wołomin	18	38	45:27
2. Żąbkovia Żąbki	18	35	41:16
3. MKS Przasnysz	18	34	43:23
4. Ożarówianka Ożarów Maz.	18	32	27:24
5. Hutnik Warszawa	18	31	29:21
6. Mazovia Mińsk Maz.	18	29	28:22
7. KS Łomianki	18	28	30:23
8. Korona Ostrołęka	18	26	21:16
9. Pogoń II Siedlce	18	26	26:23
10. Wisła II Płock	18	23	31:29
11. Wkra Żuromin	18	21	25:39
12. Drukarz Warszawa	18	21	26:39
13. Mazur Gostynin	18	19	14:23
14. MKS Ciechanów	18	16	17:46
15. Kasztelan Sierpc	18	13	22:38
16. Mławianka Mława	18	13	17:34

GRAŻYNA
CZERWIŃSKA

Goleniowskie klimaty



Spichlerz

Golina – także golizna; dawne określenie polany, miejsca bezdrzewnego, nie zarośniętego.

Brona – masywna, okuta żelazem krata drewniana zawieszona nad przejściem przez bramę, w razie potrzeby szybko opuszczana i zamykająca wejście.

Hanza – związek miast handlowych północnej Europy, działający od XII do XVII wieku.

Chrystusowcy – czyli Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej; zgromadzenie zakonne założone przez kardynała Hlonda w 1932 r., a zatwierdzone przez papieża Pawła VI w 1964 r. Chrystusowcy działają nie tylko w krajowych parafiach, ale rozsiani po całym świecie wspierają Polonię posługą duszpasterską, działaniami kulturalnymi oraz społecznymi.

stojący nad rzeką osiemnastowieczny spichlerz konstrukcji ryglowej, o rytmicznie powtarzającym się czarno-białym wzorze geometrycznym. Jest to jedyny ocalały magazyn zbożowy spośród kilku wybudowanych niegdyś na terenie portu rzeczno-ego. Działo się to w złotych cza-

sach, kiedy w hanzeatyckim Goleniowie funkcjonował ważny ośrodek przeładunkowy. Ten potężny trzykondygnacyjny spichlerz, nakryty dachem naczółkowym, pierwotnie był własnością miasta, a obecnie jest w rękach prywatnych.

W Goleniowie zachowały się również interesujące budynki publiczne. Zespół budynków koszarowych z przełomu XIX i XX wieku obecnie zajęty jest przez placówki oświatowe, ale zachował piękną formę zewnętrzną. Główny, najstarszy budynek, wzniesiony w stylu neogotyckim, ma starannie wykończoną główną fasadę ze zdobieniami w postaci rozlicznych gzymsów, ryzalitów, fryzów i wieżyczek. Na tle czerwonej cegły klinkierowej pięknie odbijają się półokrągło zwieńczone otwory okienne. W górnej części elewacji umieszczone są herby miasta. Do dzisiaj w niezmienionej formie funkcjonuje więzienie goleniowskie z drugiej połowy XIX wieku, podobno również wnętrza zachowały swój neogotycki charakter i są wpisane do rejestru zabytków. Ze względu na zamknięty charakter tego specyficznego zakładu lepiej nie tęsknić za ich oglądaniem. Z tego samego okresu pochodzi również zabytkowy gmach poczty, wybudowany na potrzeby poczty carskiej i wykorzystywany zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem do dzisiaj. Bogato dekorowany budynek ma ścięty narożnik z fasadą zwieńczoną wieżyczką,

również elewacje są pokryte ornamentem z czarnej cegły.

W pejzażu miasta wyróżniają się dwie zabytkowe wieże ciśniń. Starsza to kolejowa wieża ciśniń z początku XX wieku, zbudowana w celu zaopatrywania parowozów w wodę. Ciekawa jest jej architektura. Czworoboczny trzon wybudowano z czerwonej cegły, a na nim wznosi się szachulcowa osłona zbiornika. Całość nakryta jest ostrosłupowym dachem. Druga wieża wybudowana została w okresie międzywojennym na potrzeby wodociągów do wyrównywania ciśnienia w sieci wodnej. Wysoka, sześcioboczna budowla zwieńczona jest płaskim dachem. Obecnie obydwie wieże są nieczynne, planowane jest wykorzystywanie ich jako atrakcji turystycznych.



Brama Wolińska

Od kilku już lat Goleniów ma inną atrakcję. Ponieważ z miastem i jego okolicą związanych jest wiele podań, więc na promenadzie nad rzeką Iną, wzdłuż zachowanych murów obronnych, stworzono Aleję Legend. Sukcesywnie umieszczone są tam wykute w kamieniu dużych rozmiarów różne rzeźby i płaskorzeźby, stanowiące ilustracje różnych podań,

a na postumentach poniżej znajdują się skrócone teksty opowieści.

Kościół św. Katarzyny

Ta okazała gotycka budowla wzniesiona została w XV wieku na ruinach starszej świątyni. Trójnawowy kościół farny posiadał początkowo wiele fundowanych ołtarzy bocznych. Po 1534 roku, kiedy został przejęty przez protestantów, jego wyposażenie zostało zubożone. Po drugiej wojnie świątynia wróciła do Kościoła katolickiego i jako kościół filialny jest prowadzona przez księży chrystusowców. Całkowicie współczesny wystrój wnętrza opiera się na dziewiętnastowiecznym wyposażeniu, z ołtarzem głównym w formie tryptyku. Pomimo że kościół ma niską, przysadzistą wieżę dzwonową, to jednak od wieków brakuje w niej dzwonów. Pięknie wyjaśnia to jedna z goleniowskich legend.

Od czasów wystawienia fara św. Katarzyny miała trzy spiżowe dzwony o czystym, harmonijnym i wspaniałym dźwięku, z którego słynęły one w całej okolicy. W czasie wojny trzydziestoletniej i walk Cesarstwa ze Szwedami ci ostatni bezlitośnie rabowali wszystko, co było możliwe, a dzwony przetapiali na armaty. Aby ocalić swój skarb, mieszkańcy Goleniowa postanowili zakopać go za murami, w suchym piasku w lesie. Ciemną nocą wyjechały różnymi bramami trzy wozy z owiniętymi sianem dzwonami, a wybrani mieszkańcy wykonali, co było zaplanowane. Szwedzi po wejściu do miasta bezskutecznie poszukiwali dzwonów, w końcu wygoniło ich „moro-we powietrze”. Zaraza zdziesiątkowała mieszkańców Goleniowa, przeżyli tylko nieliczni. Zmarli również ci, którzy ukryli dzwony. Po latach próbowano znaleźć to miejsce, ale bezskutecznie. Pamięć o dźwięku dzwonów przetrwała jedynie w opowieściach przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Ludzie wierzyli, a niektórzy wierzą do dzisiaj, że dzwony ukryto w piaszczystym wzniesieniu pod Goleniowem i dlatego nazwane ono zostało Górą Dzwonów. Pomimo podejmowania wielu wysiłków do dzisiaj nie udało się znaleźć schowanych pamiątek, chociaż podobno w każdą rocznicę zakopania dzwony wynurzają się w nocy spod ziemi i pięknie cicho dzwonią. Usłyszeć je mogą jednak tylko ludzie o czystych sercach i intencjach.

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

0 dziesięcinach i mazowieckich uprawach sprzed 600 lat

LESZEK
ZYGMIER

Przełom XIV i XV wieku w historii północnego Mazowsza zapisał się między innymi jako czas wzmożonych sporów miejscowych książąt i szlachty z biskupami i duchownymi diecezji płockiej w sprawie dziesięcin. Z dokumentów dotyczących zwoływanych z tego powodu sądów rozjemczych i zawartych wówczas ugód między książętami mazowieckimi Januszem Starszym i Siemowitem IV a biskupem płockim Jakubem z Kurdwanowa dowiadujemy się nie tylko o różnych regulacjach prawnych, dostarczając nam one też olbrzymiej wiedzy na temat życia wsi mazowieckiej tamtego okresu. Bardzo ciekawe są zapisy na temat obowiązku składania tzw. dziesięciny snopowej, czyli dziesiątej części zbiorów zboża oraz innych płodów rolnych, które oddawano przedstawicielom Kościoła. Dzięki nim jesteśmy dziś w stanie odpowiedzieć na pytanie, co uprawiali ówczesni rolnicy, co później trafiało na stoły

naszych przodków, a co służyło im do innych celów.

Pierwsza wiadomość na temat mazowieckich upraw pojawiła się w treści wyroku sądu polubownego, który obradował pod przewodnictwem biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca w klasztorze w Czerwińsku w dniach 3-5 października 1400 r. W wydanej wówczas sentencji przypomniano księciu Januszowi Starszemu i jego poddanym o obowiązku uiszczania dziesięciny we wszystkich wsiach. Dotyczyło to upraw pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, grochu, prosa i maku, natomiast uprawę lnu i konopi obłożono roczną opłatą w wysokości 2 groszy od włóki ziemi. Ustalono, że zżęte zboża ożime miały pozostawać na polach do Wniebowzięcia NMP (15 sierpnia), a zboża jare do Narodzenia NMP (8 września) w celu wyznaczenia dziesiętej części przez kolektora dziesięciny. Jeżeli do tego czasu nie stawilby się on we wsi, wówczas sami kmiecie mogli wyznaczyć

dziesięcinę i pozostawić ją na polach, a resztę zbiorów przewieźć do swoich stodół.

Również w ugodzie, jaką zawarł wspomniany biskup Jakub Kurdwanowski z księciem Siemowitem IV dnia 24 października 1424 r. w Płocku, przypomniano o spoczywającym na kmieciach obowiązku uiszczania dziesięciny snopowej z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, grochu, prosa i soczewicy, z wyjątkiem zagrodników, których uprawy nie przekroczyły 1 morgi. Po kilkudziesięciu latach, kiedy widocznie uprawy chłopskie się zmieniły, kolejny władca mazowiecki, książę Janusz II, zawarł 8 listopada 1490 r. układ z ówczesnym biskupem płockim Piotrem z Chodkowa, w którym poza wymienionymi już na początku XV wieku dziesięcinami wprowadzono kolejną, tym razem od zasiewu gryki tatarskiej. Ponieważ dziesięciny nie obejmowały ogrodników i upraw jarzyn, więc przedstawione tu zapisy trzeba jeszcze uzupełnić o lustracje ówczes-

nych folwarków, gdzie znajdujemy między innymi informacje o uprawie kapusty, rzepy, cebuli, marchwi i brukwi. A że sadzono najwięcej kapusty, więc na Mazowszu jeszcze do XVIII wieku przydomowe ogródki i uprawy jarzynowe powszechnie nazywano kapustnikami.

Gdy więc zbierzemy wszystkie dane zapisane w analizowanych dokumentach, widzimy wyraźnie, że nasi przodkowie sprzed 600 lat znali już wszystkie najpopularniejsze gatunki zbóż. Ponadto w ich jadłospisie ważne miejsce zajmowały kasza jaglana (proso), groch i soczewica. Z czasem pojawiła się również kasza gryczana zwana tatarką. Ponadto w celach spożywczych uprawiano też mak (słynne mazowieckie makowce), a także różne warzywa, na czele z kapustą, rzepą, cebulą, marchwią i brukwią. Nikt oczywiście jeszcze wtedy nie znalazł ziemniaków, za sprawą których później nie tylko na Mazowszu, ale i w całej Europie nastąpiła prawdziwa rewolucja.

Również na wszystkie włoskie importy, takie jak pomidory, ogórki czy kalafiory, przyjdzie czas dopiero w epoce nowożytnej. Natomiast nieco inne zastosowanie miały len i konopie. Z tego pierwszego przez wieki na Mazowszu wyrabiano płótna, chętnie kupowane również przez mieszkańców sąsiednich Prus, a nasion używano w celach spożywczych (siemien lniane), między innymi do wytłaczania oleju lnianego, który możemy określić mianem oleju roślinnego epoki staropolskiej.

Gdy popatrzymy na jadłospis dzisiejszych mieszkańców północnego Mazowsza, znajdziemy w nim jeszcze wiele potraw przygotowywanych z takich samych roślin, jakie uprawiali nasi przodkowie. Ponadto zostały także dość charakterystyczne w niektórych rejonach Mazowsza nazwy miejscowości, takie jak: Grochów, Kapusty, Kapustniki, Makowice i Makowce, no i oczywiście Konopki. W przeróżnych odmianach i zestawieniach... I w tym wypadku Mazowsze górą.

HUMORESKI



PONURE



nowakowska.pl

Zacznę od kota, bo tu, gdzie przebywam, koty są najważniejsze. A poza tym poniższa historia to soft horror w porównaniu z drugą częścią mojego felietonu.

Pewien kot, mieszkaniec Genui, musiał zostać pojmany, a następnie ubezwłasnowolniony trzema zastrzykami z uspokajaczem, gdyż wpadł w szal i stał się niebezpieczny. Z racji posiadania klów i pazurów kot jako osoba dramatu nie powinien być lekceważony, o czym nie zawsze się pamięta. Tymi klami i pazurami ów kot, którego imię pozostało sekret, zaatakował i zmusił do ucieczki dwie domowniczki, gryząc je i drapiąc.

Dlaczego domowe zwierzątko zmieniło się w żądną krwi bestię? Okazuje się, że kocina nie mógł znieść klótni dwóch skłóconych bab, będących matką i córką. Niewykluczone, że kot uznał siebie za srogiego, lecz sprawiedliwego rozjemcę, co nie powinno dziwić kociaresy; koty cenią sobie ciszę i spokój.

Podrapane kobiety, zjednoczone w obronie przed własnym kotem zabarykadowały się w pokoju, gdzie wspólnie i w porozumie-

niu wezwwały straż pożarną. Dalej było tak, jak opisałam. Czy kobietom zaaplikowano jakieś uspokajające medykamenty? Nie wiadomo. Wiemy jedynie, że lekami nafaszerowano kota.

Skąd mi się tu wzięła ta historyjka? Już wyjaśniam.

Otóż pragnąc wybrać jakiś żart na okoliczność pierwszego dnia kwietnia, przekopałam internet w poszukiwaniu bzdur.

Pierwsza z brzegu informacja, sprawiająca wrażenie ponurego i durnego żartu: posłanka Elżbieta Kruk chce, by Polska była wolna od LGBT. Tę posłankę (kandydującą aktualnie do Parlamentu Europejskiego, hahahahaha) pamiętam z bełkotliwej przemowy, którą w 2008 roku na korytarzu sejmowym zapewniała dziennikarce, że „potrafi coś tam, coś tam”. Wyglądała wtedy na nieźle trąconą spożyciem C2H5OH, ale

kryminowanych ze względu na orientację psychoseksualną mogłyby wraz z nią korzystać z pełni praw. Prawdę mówiąc, jest tych samowolnych ryerczy – obrońców zbiorowej cnoty, hahaha, całkiem spora liczba i są hałaśliwi, jak każda głupota.

Tymczasem to nie LGBT nam zagrażają, tylko gynadromorfy! To jest dopiero prawdziwy skandal, porażka moralna, sodomia i gomoria, sromota, gender i upadek oby-

Gynadromorfy i coś tam, coś tam

Zawsze lubiłam ten dzień, w którym można bezkarnie robić sobie jaja z rzeczy uznawanych za poważne i sprowadzać, chociaż na kilka sekund, cały nadęty świat do absurdu.

Szukałam więc czegoś, co nadawałoby się do użytku jako mój ulubiony rodzaj dowcipu; coś, co na chwilę przestrasza, ale zaraz kończy się zawołaniem „prima aprilis, ludziska!”.

I oto nauka, jaką z tych poszukiwań wyniosłam: jeśli coś wygląda na kompletną brednię, to z dużym prawdopodobieństwem okaże się prawdziwe. Nie twierdę, że to jest jakaś reguła, tylko życzliwie czytelnika ostrzegam, iż udało mi się dostrzec pewien wzór, mogący mieć wpływ na popelnianie błędów poznawczych w różnicowaniu fikcji i faktów. Hahaha!

widocznie jej wyborcom to nie przeszkadzało, bo nadal jest z nami i nadal w formie; tak jakby.

Z przykrością informuję, że wypowiedź Elżbiety Kruk na temat LGBT nie kończy się zawołaniem „prima aprilis!”, gdyż jest to wypowiedź zupełnie serio, czyli zgodna z takim myśleniem, jeśli w ogóle można się tak wyrazić, czyli zgodna z poglądami i hmmm... wartościami wyznawanymi (jeśli można się tak wyrazić) przez posłankę Kruk, które to wartości (i poglądy) obejmują wyczyszczenie Polski z osób LGBT, bo tak się składa, że LGBT to nie są jakieś tam litery czy idee i coś tam, coś tam, tylko konkretni ludzie.

Posłanka Kruk nie jest jedyną polityczką, która nienawidzi myśli, że osoby z grup dys-

czajów na pysk. Istnieją bowiem stworzenia, z diabelskiego nasienia chyba, które są męskie i żeńskie jednocześnie! I mało tego, że są dwupłciowe, to jeszcze się bezczelnie z tym obnoszą. Weźmy takie motyle, co jedno skrzydło mają takie, a drugie siakie, asymetrią ową raniące nasze naturalne poczucie moralności, mianowicie takie, że baba to baba, a chłop to chłop. A tu dwa w jednym, o gomorro, o sodommmo, o zesz ty!

Ale motyle to nie wszystko. Inne gatunki też mają w dupie nasze poczucie moralności. Bywają przecież homary dwupłciowe. I takież kraby. I ptaki. I pszczoły. Niech ktoś się wreszcie tym zajmie, zamiast bredzić coś tam, coś tam.

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw



oprócz charakterystyki samego stresora należy wziąć pod uwagę naszą subiektywną jego ocenę, z którą wiąże się m.in. ocena naszej własnej skuteczności radzenia sobie. Inaczej przeżyje zmianę pracy ten, kto został zwolniony, a inaczej ten, kto odszedł ze swojego miejsca zatrudnienia, bo dostał cie-

Dla jednych będzie to praca w ogródku, dla drugich sport, dla jeszcze innych – czytanie książek, majsterkowanie lub fotografowanie. Odpę-żać słuchanie muzyki klasycznej lub dźwięków przyrody. Negatywne skutki stresu minimalizują: aktywność fizyczna, najlepiej regularna, i ćwiczenia

Co utrudnia? Co ułatwia?

Łączy się przeważnie ze zmianami, tymi, których doświadczamy i tymi, które mają nastąpić. Oznacza „stan wzmożonego napięcia nerwowego, będący reakcją na działanie negatywnych bodźców fizycznych lub psychicznych” („Słownik języka polskiego”). Psycholodzy mówią o nim jako o „reakcji organizmu w odpowiedzi na wydarzenie, które zakłócają jego równowagę, obciążają lub przekraczają nasze zdolności do skutecznego poradzenia sobie”. I choć towarzyszy nam od wieków, jego nazwa jest stosunkowo nowa. Stres. Rzeczownik ten został przez polszczyznę zapożyczony od angielskiego „stress” oznaczającego „nacisk, presję, napór, wysiłek” („Wielki słownik wyrazów obcych”). Jeszcze głębsze poszukiwania zapro-

wadzą nas do łaciny, w której istnieją imiesłowy „strictus” i „districtus” – pochodzące od czasowników: „stringere” – ścisnąć i „distringere” – utrudniać.

Utrudniające nam życie wydarzenia, zakłócające równowagę naszego organizmu, nazwane stresorami, mogą różnić się pod względem siły oddziaływania. W skali stresu stworzonej przez dwóch amerykańskich psychiatrów na samej górze tabeli znajduje się śmierć współmałżonka (100 p., czyli maksymalna liczba), a na dole m.in. małe naruszenie przepisów prawnych (11 p.). To pierwsze wydarzenie na skali zdaje się nie budzić naszych wątpliwości (chyba że współmałżonek był sadystą), tak już to ostatnie może być powodem dyskusji, a część osób przypisze mu więcej punktów. Tym samym

kawszą propozycję. Inaczej podejdzie do egzaminów ten, kto jest do nich dobrze przygotowany, inaczej ten, kto zaczął przygotowania tuż przed ich rozpoczęciem. Jak wiemy, stres przez stulecia był naszym sprzymierzeńcem mobilizującym w sytuacjach zagrożenia do walki lub ucieczki. Może więc dodawać energii i motywować, ale może również osłabiać i pogarszać naszą skuteczność. Pierwszy podtyp stresu bywa nazywany przez badaczy eustresem, drugi – dystresem (patrz: łacina). Zbyt silny i/lub długotrwały stres często prowadzi do wyczerpania i wielu chorób, których lista staje się coraz dłuższa.

Co pomaga na stres? Robienie czegoś, co lubimy. Czegoś, co w danym czasie skupi całą naszą uwagę, dzięki czemu zapomnimy o codzienności.

oddechowe. Ogromne znaczenie ma rozpoznawanie przeżywanych emocji, właściwe ich nazywanie i wyrażanie, np. w rozmowie z kimś bliskim lub w formie pisemnej (dziennik, pamiętnik, maile), przyznanie, że nie zawsze i nie ze wszystkim dajemy sobie radę. Dodajmy do tego kontemplację i uważność, które ludzi wierzących prowadzą do Boga. Zwróćmy też uwagę na to, co jemy, bo jedzenie także może być swoistym lekarstwem i pomocnikiem w zachowaniu odporności na stres. Śmiejemy się i mówmy dobre słowa. Czasem dokonujemy zmian, choć one same w sobie są stresujące, ale mogą „wyzwolić” nas od jakiegoś stresora czy stresorów. Wówczas stres, jak dla naszych przodków, i dla nas stanie się sprzymierzeńcem.

IZABELA KOKA



BARAN

W najbliższych dniach otrzymasz interesującą propozycję spędzenia świąt, jednak z niezrozumiałych dla otoczenia powodów odmówisz. Czy jesteś pewny, że postępujesz słusznie? Odrobina urozmaïcenia na pewno by ci nie zaszkodziła...

BYK

Znajdź trochę czasu dla siebie. Powinienesz spokojnie przemyśleć nakreślone ostatnio plany i uwzględnić w nich jak najszybciej wszelkie nowe okoliczności. Świąta spędzisz w gronie najbliższych, nie koniecznie w domu...

BLIŹNIĘTA

Wszystko powinno być gotowe na zbliżające się świąta, ale jak zawsze, w ostatniej chwili ktoś z domowników odkryje, że zapomnieliście o czymś niewielkim, ale bardzo istotnym. Dwie głowy łatwiej sobie poradzą z tym problemem niż jedna.

RAK

Możesz być zajęty w miarę rozwoju świątecznych zajęć. I nie będą to tylko przyjemności, do obowiązków gospodarza należy zajęcie się wszystkimi sprawami, na pewno nie zabraknie ci pomocników. Znajdziesz jeszcze chwilę by zająć się sobą.

LEW

Będzie to pracowity lecz miły tydzień. Jeśli chodzi o to, gdzie spędzisz świąta, to nie upieraj się przy swojej propozycji, bo możesz rozpaść awanturę rodzinną. Zajmij się wystrojem domu albo przyrządź jakąś potrawę świąteczną.

PANNA

Czeka cię tydzień wypełniony pracą zawodową, a perspektywa świąt za bardzo cię rozprasza. Postaraj się sumiennie wykonać obowiązki służbowe, a unikniesz nieporozumień. Świąteczny obiad w rodzinnym gronie sprawi ci wiele radości.

WAGA

Najbliższe dni będą wymagały od ciebie wiele pracy i skupienia. Sprawy zawodowe i prywatne będą się wzajemnie przeplatać w dość szybkim tempie. Dasz sobie doskonałą radę, a spotkania w miłym towarzystwie będą nagrodą za twój wysiłek.

SKORPION

Maszą wrażenie, jakby rozpoczynało się coś nowego w twoim życiu uczuciowym, może to tylko wiosna? Nie snuj planów bez zastanowienia. Skutki nieprzemyślanych działań będą nieprzyjemne, masz wiele do stracenia.

STRZELEC

Zbliżające się świąta wywołują w tobie niepokój dlatego, że nie ustaliłeś jeszcze jak i gdzie je spędzisz. Najbliższe dni to ostatni moment, aby coś zaplanować, gdyż członkowie rodziny również mają swoje plany i pomysły.

KOZIOROŻEC

Plany świąteczne zapowiadają się znakomicie. Będzie miło i radośnie jeśli przyłączysz się do przygotowań świątecznych i pomożesz domownikom. Prawdopodobnie znajdziesz czas na wypoczynek poza domem.

WODNIK

Zbliżające się świąta napelniają cię dość mieszczanymi uczuciami, jesteś bardzo zajęty pilnymi sprawami zawodowymi i wyjazdem służbowym. Nie masz czasu nawet pomyśleć o pomocy w przygotowaniach do świątecznego obiadu co bardzo złości domowników.

RYBY

Czekają cię świąta bardzo radosne i pełne miłych niespodzianek. Możliwe, że skorzystasz z zaproszenia i wyjedziesz do znajomych, gdzie poznasz bardzo interesującą osobę, z którą spędzisz chwilę, które długo będziesz wspominała.

Tygodnik
ciechanowski

tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67,
23 673 93 63;

dziennikarze: 23 673 23 43,
23 673 93 65;

dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Tygodnik
gazeta mławska

gazeta-mlawska.pl

Poczta elektroniczna:
tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nac. – Włodzimierz Dźbik,
red. prowadzący – Marek Zbikowski.

Zespół: Walerian Diczekiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Izabela Koba-Mierzejewska,
Krzysztof Kowalski,

tygodnik
działdowski

tygodnikdzialdowski.pl

Katarzyna Kozłowska
Roman Nadaj,
Klaudia Kujawa,
Natalia Mieszkowska,
Patrik Piekarski,
Paweł Wiewiórkowski.

Współpraca: Grażyna Czerwińska,
Mirosław Hajnos,
Zenon Lewandowski,
Anna Maria Nowakowska
Sławomir Wichowski,

tygodnik
przasnyski

tygodnikprzasnyski.com.pl

Michał Wiśnicki,
Leszek Zygmier,
Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Bożena Zimińska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogłoszenia@tc.ciechanow.com,
ogloszeniadrobneto@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba,
Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny

tygodnik
makowski

tygodnikmakowski.pl

Korekta: Wanda Kalinowska,
Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski,
Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska
i u listonoszy,
Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl

Tygodnik
mławowski

tc.ciechanow.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Druk: GRUPA WM Sp. z o. o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7





Zarabiasz na cudzej twórczości, podziel się zyskiem

O co chodzi w tzw. dyrektywie o prawach autorskich na jednolitym rynku cyfrowym, o której tak głośno od Brukseli do Warszawy. A nawet Gdańska, bo właśnie tam (na konwencji wyborczej PiS) na ten temat wypowiedział się sam prezes Kaczyński. Wypowiedział i... trafił kulą w plot. Ale wielki interpretator słów prezesa, Mateusz Morawiecki, próbował uzasadniać, że strzał był celny i sam dołożył z kapiszona.

Obaj (przepraszam za wyrażenie) mężowie stanu wypowiedzieli się w tonie demagogiczno-alarmującym: wolnej myśli za nic nie damy!

O co więc chodzi?

Największe platformy informacyjne, np. Google czy Facebook, korzystają z materiałów dziennikarskich (również filmów, piosenek i innych utworów artystycznych), nie zważając, że ktoś te dzieła (produkty) wytworzył, zainwestował, poniósł koszty. Platformy te uważają, że są tylko „miejscem” do udostępniania treści i nie muszą płacić twórcom za ich prace. Ba, żeby tylko udostępniały, one przez to zarabiają!¹ (m.in. na reklamach).

Niechby obrońcy „wolności w internecie” spróbowali postawić się w sytuacji małego wydawcy lokalnego, zespołu dziennikarskiego, który z trudem wciągając koniec z końcem, wydaje niezależną gazetę (tygodnik). Praca takich dziennikarzy, setki, tysiące artykułów związanych z lokalną społecznością w aktualnym systemie prawnym mogą być w części lub w całości kopiowane, poddawane recyklingowi oraz promowane przez podmioty trzecie w ciągu zaledwie kilku sekund. Bez żadnego honorarium.

Dyrektywa przyjęta właśnie przez Parlament Europejski (niestety przy sprzeciwie europosłów PiS) daje nam, wydawcom i dziennikarzom, możliwość odzyskiwania

części ponoszonych inwestycji na podstawie tzw. prawa pokrewnego. Facebook i Google będą musiały płacić honoraria za udostępnione treści w myśl zasady: skoro zarabiasz na cudzej twórczości, podziel się zyskiem.

Pozwoli to nam inwestować w rozwój profesjonalnego dziennikarstwa i realizować ważną rolę prasy, szczególnie lokalnej, polegającą na dostarczaniu informacji, opinii, publicystyki społecznej, gospodarczej, kulturalnej, istotnej dla naszych lokalnych społeczności. Rekompensaty wzmocnią budżety wydawcy oraz redakcji i pracujących dziennikarzy.

A co z zamachem na wolność internetu?

Nie ma żadnego zamachu! Przepisy dyrektywy nie wprowadzają nowych obowiązków dla niekomercyjnych portali i w żaden sposób nie regulują działalności użytkowników – nie opodatkowują publikowanych przez nich linków i nie zakazują memów. Jarosław Kaczyński i Mateusz Morawiecki albo nie czytali dyrektywy, albo po prostu kłamią. Zastanawiam się tylko po co? Pewnie chodziło znów o to samo – o elektorat. Kogo by tu jeszcze kupić i za ile. Gdańska konwencja PiS była jeszcze jednym przedwyborczym spektaklem, na którym prezes miał pokazać, że nieobce są mu również problemy, z jakimi spotykają się młodzi ludzie. Na co dzień korzystają oni z mediów społecznościowych, swobodne poruszanie się w internecie to dla nich podstawa, więc ktoś wymyślił, że jakaś obietnica skierowana w tę stronę by się przydała. Więc PiS dorzuciło pośpiesznie do swojej osławionej „piątki” jeszcze... wolność w internecie (cokolwiek miałoby to oznaczać).

Do wyborów pozostało kilka tygodni. Co, komu jeszcze prezes dołoży?

RYSZARD MARUT



Our European home

Jeśli ktoś czyta moje felietony, to wie, że ostatnio byłam w Belgii.

Podobno mały Belg zaraz po urodzeniu dostaje w prezencie cegłę na budowę swojego przyszłego domu – tak stwierdziła nasza przewodniczka. W internecie natomiast przeczytałam, że Belgowie mają nawet przysłowie, że rodzą się z cegłą w brzuchu: „Een Belg wordt geboren met een baksteen in zijn maag”. To, co jednak rzuca się w oczy nam, przybyzsom z Polski, to fakt, że domy tam sążniewo te stare, jak i nowe są bardzo wąskie. Wynika to z bardzo

wysokich cen działek, zwłaszcza we Flandrii, gdzie występuje głód ziemi, a jednocześnie jest największe zaludnienie w Europie.

A jednak 70% rodzin mieszka tam we własnych domach jednorodzinnych. Stąd wąskie działki - od 4 do 10 m szerokości; na większe i droższe mogą sobie pozwolić jedynie ludzie zamożni.

Często spotykanym rozwiązaniem przede wszystkim w dużych miastach są domy szeregowy lub w ciasnej zabudowie – jeden przylegający do drugiego, a sama architektura sprawia wrażenie przypadkowej, kiedy sąsiadują ze sobą dom parterowy, piętrowy lub wyższe, a ich elewacje wykonane są w różnych technologiach i kolorach. Wąska zabudowa często powoduje ograniczenia, np. nie ma już miejsca na garaż, dlatego parkuje się na ulicy. W Belgii buduje się raczej domy piętrowe lub parterowe z użytkowym poddaszem, piwnice należą do rzadkości ze względu na dodatkowe koszty. Częściej też niż gdzie indziej widziałam tu tzw. wykuszowe okna. Nie tylko urozmaicają one wygląd fasady budynku, ale pozwalają także na lepszy dostęp światła w różnych porach dnia. Dodam jeszcze, że w Belgii króluje cegła, najczęściej w naturalnym kolorze, pięknie obrobiona, a więc niepotrzebująca tynku.

Tym jednak, co ściąga turystów z całej Europy, i nie tylko, którzy wydają różne ochy i achy zachwytu, są stare kamienie, przede wszystkim na rynkach Brukseli i Antwerpii. Pysnie ozdobione i złożone dają świadectwo dawnej zamożności i potęgi kupców i rzemieślników tych miast. Domy te bowiem stawały dawne gildie kupieckie. I tak np. w Antwerpii najpiękniejszy wystawiła gildia kuzniaków. Żartowaliśmy, że wtedy widocznie było wielkie zapotrzebowanie na kusze... W Brukseli w rynku, w kamienicy „Pod Łabędziem” Marks i Engels podobno napisali „Manifest komunistyczny”...

Tym jednak, co mnie najbardziej zachwyciło, nie była osławiona Bruksela czy Antwerpia, ale nieduże, bo 100 tys. miasteczko Leuven niedaleko Brukseli, będące między innymi siedzibą starego Katolickiego Uniwersytetu Lowańskiego. A w tymże Leuven najbardziej podobał mi się ratusz - cacko przypominające starą koronkę brabancką. Osobiście należę do ludzi, którzy nie lubią nadmiernej ilości ozdób, złocień, fidrygalków.

Nie lubię w sztuce nadmiaru, dlatego też nie gustuję w baroku, zwłaszcza tym sakralnym, pełnym tłustych aniołków, sztucznego marmuru, falujących fałd, nie przepadam za Rubensem. A jednak urzekł mnie ratusz w Lueven zbudowany w stylu późnego gotyku brabantkiego. Na trzypiętrowej fasadzie budowli umieszczono 236 posągów postaci duchownych i świeckich wyrzeźbionych z ogromnym kunsztem i precyzją w białym kamieniu. A wszystko to z daleka robi wrażenie ogromnej lekkości, kruchości i delikatności niczym wspomnianą koronką. Są tacy, którzy twierdzą, że to najpiękniejszy ratusz na świecie.

A na koniec, gdyby ktoś z Państwa chciał kupić sobie dom w Belgii, to nie miałby żadnego problemu. Wymogi są tam takie same dla obcokrajowców, jak i dla Belgów. Wystarczy tylko wysupłać z kieszeni ze 150 tys. euro i po sprawie! Jesteśmy w Europie, Europa jest dla nas!

RENATA

LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

[illegible]

Krzyżówka nr 14

Litery z pominięciemanych pól, utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od dnia ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Cielechanowski”, ul. Ściegiemnego 2, 06-400 Cielechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer 71068. Olo treść SMS-a: „TK, CZ, nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do wyboru ańia w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 12: „*Władza ma żelazne oblicze*”

Nagrodę otrzymuje Kazimierz Brzeziński z Cielechanowa.



Mławska Rada Miasta liczy 21 radnych

Diety radnych bez zmian. Na razie

Samorządowa urawniłowka

Każdy mławski radny, w tym przewodniczący Rady Miasta oraz przewodniczący i wiceprzewodniczący stałych komisji, otrzymuje miesięczną zryczałtowaną dietę: 2.013,10 zł. Jej wysokość zakwestionowano w petycji do przewodniczącego RM w styczniu br. Autorzy wniosku domagali się jej obniżenia o 500 zł, co miałyby dać oszczędności - 130 tys. zł rocznie. Rada uznała tę skargę za bezzasadną, ale ma w przyszłości zróżnicować diety.

W uzasadnieniu do uchwały czytamy, że: „W okresie od 2006 roku do 2019 roku kwota bazowa ograniczająca wysokość diet wzrosła tylko o 3,63 proc., podczas kiedy minimalne aktualne wynagrodzenie za pracę wzrosło o 150,25 proc. Taka dysproporcja doprowadziła do aktualnego stanu, kiedy niezależnie od funkcji każdy rad-

ny otrzymuje dietę w tej samej wysokości”. Ma to być niezgodne art. 25 ust. 8 ustawy o samorządzie gminnym.

Według komisji skarg, wniosków i petycji, która rozpatrywała i przygotowała projekt uchwały, odrzucającej obniżenie uposażeń radnych, zmniejszenie diet o 500 zł nie spowoduje, że będą one zróżnicowane i adekwatne do pełnionych przez radnych funkcji, a w przypadku szefa rady i przewodniczących komisji byłyby nieadekwatne do nakładu pracy.

Stawka diety mławskich radnych to efekt podjęcia uchwały w 2006 r. Kwota podstawowa, w oparciu o którą ustala się tę należność, wynosi obecnie 2.250 złotych (od 1 stycznia 2019 r. minimalne wynagrodzenie za pracę). Jednocześnie zryczałtowana dieta jest ograniczona do wartości 75 % maksymalnej diety w gminach, czyli do 2.013 złotych. To ograniczenie wynika z art. 25 ustawy o samorządzie (uposażenia dla radnych w gminach o liczbie mieszkańców od 15 do 100 tys. osób).

Komisja przyznaje, że obowiązujące kwoty bazowe i uchwała z 2006 r. nie

umożliwiają już wypłacania radnym uposażeń uwzględniających pełnione przez nich funkcje. Rada ma się zająć tą sprawą „w stosownym czasie”.

W dyskusji radny Marcin Burchacki przypomniał, że jego komitet w trakcie kampanii wyborczej zapowiadał obniżenie diet, ale z uzasadnieniem uchwały się zgadza. Mając jednak na względzie, że temat powróci przy ustalaniu zróżnicowania tego wynagrodzenia, będzie optował za obcięciem diet.

Burmistrz ripostował: - Miał pan czas od pierwszej grudniowej sesji i tego nie zrobił. Jest to inicjatywa społeczna. Nie ma pan w tej chwili wyjścia i dlatego tak szumnie głosi, że realizuje swoją deklarację. Z tego co wiem, większość rady chce przygotować projekt, który będzie znacznie obniżał diety radnym niepełniącym żadnych funkcji.

W sumie 15 radnych było za uznaniem petycji za bezzasadną. Przeciwno byli radni PSL – W. Błaszczewicz, M. Burchacki, U. Sasiak, M. Szczechowicz.

W.D.

Obserwatorium

„Przyjaciółka” torba foliowa

Czy państwo wiedzą, ile czasu upłynie, nim rozłoży się zwykła torebka foliowa zakopana na składowisku śmieci czy gdziekolwiek indziej? 600-700 lat! Nader trwała jest to rzecz. Gdy mówię o tym poczytnym ekspedientkom w moim osiedlowym sklepie, patrzą na mnie jak - mam wrażenie - na ekologię, czyli kogoś, kto ochronę środowiska naturalnego traktuje w kategoriach wyłącznie ideologicznych, choć uważam się za pragmatyka. One bowiem chcą być uprzejme dla klientów, tego wymaga ich szef. Ot, kupuję, powiedzmy, kilo kaszanki zapakowanej fabrycznie w polietylen. Mi to wystarczy, tymczasem panie sklepowe wrzucają ten towar do torebki foliowej. „Po co?” - pytam, targuję się, wręcz protestuję. Inni biorą bez słowa, a ja tu się wymądrzam. Zagadkowo spoglądają na mnie sąsiedzi z kolejki, bo blokuję ruch. No, wariat.

Torby z polietylenu! Uważam je za jedną z klęsk, jakie na naszą piękną ziemię spadły w ostatnich kilkudziesięciu latach. Za te większe od kilkunastu miesięcy płacimy o 20 gr więcej. To tzw. opłata recyklingowa. W ubiegłym roku przyniosła budżetowi państwa 262 mln

zł, w bieżącym fiskus dzięki temu ma się wzbogacić o ponad miliard zł. Już ta kwota daje wyobrażenie o tym, ile tego - za przeproszeniem - paskudztwa kupują Polacy. Opłata recyklingowa nie okazała się skuteczną zaporą. Torby foliowe nadal przewracają się na drogach i w lasach. Argument finansowy nie zawsze przynosi efekty. Tu kwestią jest przede wszystkim świadomość, niezbędna jest zatem szeroka kampania informacyjno-edukacyjna.

Dotąd wydawało mi się, że mieszkańcom wsi raczej nie brakuje świadomości ekologicznej. Niestety, byłem niepoprawnym optymistą. Jeden z wójtów opowiadał mi nie bez żalu, że mieszkańcy jego gminy masowo wrzucają - zgrozo! - trawę i liście do pojemników na śmieci, a potem się dziwią, iż rosną stawki należności za odbiór odpadów. Tenże wójt przy każdej okazji zachęca obywateli (każdy ma ogród przy domu) do kompostowania wszelkich materiałów organicznych. Na razie bez większych rezultatów.

Zastanawiam się, jak przyszli archeolodzy nazwą nasze czasy? Prawdopodobnie określa je mianem cywilizacji śmieci..

JAN MŁAWSKI

Likwidacji straży miejskiej nie będzie

Strażnicy nadal będą działać w Mławie. Rada Miasta odrzuciła jako bezzasadną petycję Wiesława Moszczyńskiego i Kamila Przybyszewskiego w sprawie jej likwidacji.

Przypomnijmy, że sprawa rozpoczęła się jeszcze przed wyborami samorządowymi w ubiegłym roku. Mławskie struktury Prawa i Sprawiedliwości zbierały wówczas podpisy mieszkańców - zwolenników likwidacji tej służby. Organizowali to głównie wtedy kandydaci, a obecnie radni: Marek Kielbiński i Michał Pol. Po wyborach sprawa ucihła, jednak dwaj inni mieszkańcy miasta - Moszczyński i Przybyszewski - dalej dążyli temat. Stąd ich petycja do Rady Miasta.

Rada jednogłośnie odrzuciła tę petycję. Zanim do tego doszło, komendant

straży miejskiej Marek Wysocki przedstawił sprawozdanie z pracy kierowanej przez siebie jednostki w 2018 roku. Straż zajmowała się m.in. ustalaniem właścicieli pojazdów, nadzorem nad pracownikami skierowanymi przez sąd do prac porządkowych, konwojowała pieniądze, wypływała bezdomne zwierzęta oraz przeprowadzała kontrole porządkowe. W tym czasie „zaliczyła” około 7 tys. różnych czynności.

W dyskusji zabrał głos jedynie radny Filip Kowalczyk, według którego kwota około 800 tys. zł na roczne utrzymanie straży, składającej się z pięciu pracowników, nie jest wygórowana. Daje to przeciętny koszt jednej interwencji na poziomie 115 złotych.

Na sesji nie było radnych Kielbińskiego i Pola. 19 obecnych rajców głosowało przeciwko likwidacji straży.

W.D.

Rada Miasta Mławy na ostatniej sesji odrzuciła obywatelski projekt podwyższenia do 98 proc. bonifikaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności gruntów pod budynkami. Obowiązuje więc grudniowa uchwała Rady Miasta ustalająca bonifikatę w wysokości 60 proc.

Przewodniczący społecznego komitetu Bogdan Gburzyński w swym wystąpieniu na sesji przywołał argumenty, które zdaniem wnioskodawców dowodzą zasadności tej inicjatywy. Wśród nich pojawił się m.in. dotyczący liczby mieszkańców, której ta sprawa dotyczy, a chodzi o około 6 tys. osób, będących równocześnie elektorami, którzy wybierali obecnego burmistrza i radnych. Pod petycją w sprawie bonifikaty podpisało się ponad tysiąc mławian.

Marek Polak, naczelnik wydziału gospodarki nieruchomościami i planowania przestrzennego Urzędu Miasta, przedstawił stanowisko ratusza wobec projektu uchwały obywatelskiej, skupiając się głównie na sprawach finan-

Zabrakło kompromisu. Niezadowolonych jest ok. 6 tys. mławian

Porażka inicjatywy obywatelskiej

sowych, że wejście w życie tej uchwały spowodowałoby zmniejszenie dochodów miasta o około 100 tys. złotych rocznie.

Burmistrz Sławomir Kowalewski podziękował radnym za zaakceptowanie w grudniu ubiegłego roku 60-procentowej bonifikaty. Przyznał, że są tacy mławianie, którym urząd w pewnych sytuacjach nie może pomóc. Powołał się na kłopoty mieszkanki ulicy Dalekiej oraz własnej rodziny.

Radny Mariusz Szczechowicz dopytywał, dlaczego burmistrz nie poinformował radnych przed podjęciem uchwały w grudniu 2018 roku, że jest wniosek o podwyższenie tej bonifikaty. Może wtedy radni podeszliby do sprawy inaczej. A radny Marcin Burchacki zauważył: - Możemy tu sobie opowia-

dać różne historie i wyciskać łzy, musimy jednak podejść do sprawy racjonalnie i pamiętać, że mamy na uwadze 6 tys. mieszkańców. Są też inne grupy, które w różnym stopniu korzystają z dóbr miasta, a przecież nie wszyscy korzystają z Mławskiej Komunikacji Miejskiej czy parkingów przy blokach.

Radna Wioletta Błaszczewicz z kolei chciała się dowiedzieć, ilu mieszkańców na podstawie Karty Mławiaka korzysta nieodpłatnie z MKM.

- Tu nie chodzi o pieniądze, ale o zasadę. Mówiłem o tych, którzy zostali pominięci przez system. Proszę o rozważę. Możemy zdecydować, że nie będzie dochodów w budżecie. Ja muszę troszczyć się o każde dziecko, a nie o grupę - ripostował burmistrz, nieco poirytowany opinią M. Burchackiego.

Już przed sesją wiadomo było, że obywatelski projekt nie uzyskał akceptacji komisji skarg, wniosków i petycji, która uznała go za bezzasadny. Oznaczało to, że podczas obrad plenarnych padnie wniosek o jego odrzucenie. Marcin Burchacki, po pozytywnej opinii rady prawnej, że w trakcie procedowania uchwały można zmniejszyć jej zapisy, zaproponował, aby podnieść bonifikatę do poziomu 80 proc. Pomysł zyskał aprobatę w głosowaniu jedynie czworga radnych. Oprócz wnioskodawcy głosowali za nim Wioletta Błaszczewicz, Urszula Sasiak i Mariusz Szczechowicz. Pozostałych 14 obecnych radnych było przeciw, jeden wstrzymał się od głosu.

Ostatecznie za przyjęciem projektu obywatelskiego opowiedziało się

czworo wyżej wymienionych radnych, a 15 było przeciw. Obowiązuje więc uchwała RM z 4 grudnia 2018 roku ustalająca wysokość bonifikaty z tytułu przewłaszczenia na poziomie 60 proc.

W ten sposób doszło do porażki pierwszej uchwałodawczej inicjatywy obywatelskiej z tak dużą liczbą podpisów i dotyczącej tak dużej liczby mieszkańców. Przy odrobinie dobrej woli można było zawrzeć kompromis. Oczywiście argumenty finansowe są ważne, ale, nie oszukujmy się, chodziło w sumie o niewielką kwotę w stosunku do wszystkich dochodów budżetu miasta. Można było odnieść wrażenie, że bardziej liczyło się, kto wygra: rządząca większość czy niewielka opozycja. A mieszkańcy?

W.D.

**„NIE JESTEM
KIEROWCĄ RAJDOWYM,
ALE WIEM, ŻE OPONY
TRZEBA DOSTOSOWAĆ
DO WARUNKÓW NA DRODZE.”**

NORBERT, MECHANIK APS ŠKODA



ŠKODA

**W AUTORYZOWANYM
SERWISIE ŠKODA
WYMIENISZ
OPONY NA LETNIE.**

ŠKODA. WSZYSTKO, CO WAŻNE.

Jarzyński Auto Serwis Sp. z o. o.

ul. Kasprzaka 5, 06-400 Ciechanów
tel. 23 674 39 40, salon@jarzynski.ciechanow.pl



**DEALER ROKU
2012**



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Unia Europejska
Fundusz Spójności



Projekt pn. „Inwestycja sieci kanalizacyjnej i obróbki osadów w mieście Pułtusk”

realizowany z Działania 2.3 Gospodarka wodno – ściekowa w aglomeracjach, współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności, w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020.

25 marca 2019r. w siedzibie Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o. o. w Pułtusku zostały podpisane umowy na budowę sieci kanalizacji sanitarnej w ul. Wspólnej i ul. Rybitew oraz w ul. Pod Wróblem. Tym samym Zarząd PWiK zawarł kontrakty na wszystkie zaplanowane w projekcie zadania związane z rozbudową sieci kanalizacyjnej. Łączna wartość umów podpisanych na roboty budowlane od początku realizacji projektu wyniosła 16.378.912,20 zł.



Od początku realizacji projektu do końca marca 2019r. PWiK Sp. z o. o. w Pułtusku podpisało umowy z Wykonawcami na realizację następujących zadań:

- ♦ Zadania, dla których zakończono roboty budowlane - istnieje możliwość i obowiązek wykonywania podłączeń do sieci:
- ul. Bałazara, Wygon I, Wygon II z uwzględnieniem nieruchomości położonych przy ul. Kościuszki na terenie działek w obrębie 10 i 14 w Pułtusku. Wybudowano 840 mb kanalizacji sanitarnej; do sieci kanalizacyjnej przyłączono 19 posesji, w tym kompleks budynków zlokalizowanych przy ul. 3 Maja 20. Wykonawca: ZISG, Wod.-Kan., Energ., Handlu i Usług M.M. Młyński Sp.J., ul. Śmiecińska 8, 06-400 Ciechanów.
- ul. Wojska Polskiego dopływ z Białowiejskiej i 17 Sierpnia oraz przebudowa kanalizacji ogólnospławnej. Wybudowano ponad 2,1 km sieci kanalizacji sanitarnej oraz przebudowano 269,3 mb kanalizacji deszczowej. Wykonawca: PHU RABA L.Radzaj, R.G. Bartoszewicz Sp.J., ul. Kolejowa 10, 16-420 Raczki. W wyniku zrealizowanej inwestycji z 40 budynków, które wcześniej były podłączone do kanalizacji ogólnospławnej ścieki odprowadzane są nowym systemem kanalizacji sanitarnej. Ponadto została stworzona możliwość podłączenia dla 30 budynków, które wcześniej nie były objęte zasięgiem kanalizacji.



- ♦ ul. Żwirki i Wigury i ul. New Britain, ul. Glinki. Wybudowano 736,13 mb kanalizacji. Wykonawca: PHU RABA L.Radzaj, R.G. Bartoszewicz Sp.J.
- ♦ ul. Mickiewicza - Wybudowano 322,17 mb kanalizacji. Wykonawca: PLAST-BUD Z. i K. Olszewscy Sp.J., ul. Bielińska 2, 06-400 Ciechanów.
- ♦ Zadania w trakcie realizacji robót budowlanych – umowy z Wykonawcami podpisane w 2018r.
- ♦ teren GS (na działkach o nr ewid.: 1/2 i 42/23 obręb 18) – planowane zakończenie koniec

- II kwartału 2019 r. Wykonawca: PLAST – BUD Z. i K. Olszewscy Sp.J.
- ♦ ul. Wiśniowa i Winogronowa – planowane zakończenie koniec II kwartału 2019 r. Wykonawca: PLAST-BUD Z. i K. Olszewscy Sp.J.
- ♦ osiedle Śniegockiego – planowane zakończenie koniec II kwartału 2019 r. Wykonawca: „MULTI-KOM Andrzej Nakielski”.
- ♦ Zadania w trakcie opracowania dokumentacji projektowej – umowy z Wykonawcami podpisane w 2019 r.

- ♦ ul. Białowiejska i ul. Zielona Dróżka wraz z przepompownią ścieków – planowane zakończenie II kwartał 2020r. Wykonawca: „MULTI – KOM Andrzej Nakielski”.
- ♦ ul. Wspólna i ul. Rybitew wraz z przepompownią ścieków – planowane zakończenie II kwartał 2020 r. Wykonawca: PLAST – BUD Z. i K. Olszewscy Sp.J.
- ♦ ul. Pod Wróblem – planowane zakończenie II kwartał 2020r. Wykonawca: PLAST – BUD Z. i K. Olszewscy Sp.J.

Oprócz wyżej wymienionych inwestycji, związanych z rozbudową sieci kanalizacji sanitarnej, trwa postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego dotyczące „Przebudowy i rozbudowy istniejącego węzła osadowego poprzez zabudowę urządzenia odwadniającego (wirówki dekantacyjnej) wraz z robotami budowlanymi na oczyszczalni ścieków w Pułtusku”. Realizacja tego zadania ma zakończyć się w I kwartale 2020r. Kolejnym elementem realizacji celów projektu będzie zakup specjalistycznego samochodu do konserwacji sieci kanalizacyjnej.

Zachęcamy Mieszkańców do podłączania się do nowo wybudowanej sieci.

Budowa sieci kanalizacji sanitarnej to szansa na likwidację zbiorników bezodpływowych, które nie zawsze są szczelne, przez co do wody i gleby przedostają się niebezpieczne i zagrażające zdrowiu substancje. Ponadto korzystanie z sieci kanalizacji sanitarnej ma pozytywny aspekt finansowy, bo płacimy znacznie mniej niż za wywóz ścieków gromadzonych w zbiornikach bezodpływowych. Mieszkańcy, którzy podejmą decyzję o przyłączeniu do nowo wybudowanej sieci, mają na uwadze nie tylko ochronę środowiska naturalnego, ale również troskę o zdrowie. To również fundament pod kolejne inwestycje jakimi są modernizacja dróg na terenie naszego miasta. Po zakończeniu budowy kanalizacji sanitarnej w ulicach objętych projektem Mieszkańcy otrzymują od PWiK Sp. z o.o. w Pułtusku plan sytuacyjny z miejscem włączenia i rzędnymi kanalizacji oraz opisaną procedurę podłączenia do sieci.

WARTOŚĆ PROJEKTU: 20.631.562,14 zł
DOFINANSOWANIE PROJEKTU Z UE: 10.714.135,32 zł

Projekt otrzymał dofinansowanie ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w formie pożyczki inwestycyjnej w wysokości 4.298 057,00 zł

GŁÓWNYM CELEM przedsięwzięcia jest zwiększenie liczby ludności korzystającej z ulepszonych systemu oczyszczania ścieków komunalnych poprzez budowę sieci kanalizacji sanitarnej i modernizację oczyszczalni ścieków.

WSKAŹNIKI REALIZACJI PROJEKTU:

Długość wybudowanej kanalizacji sanitarnej - 10,86 km
Długość przebudowanej kanalizacji ogólnospławnej - 0,25 km
Liczba nowych użytkowników sieci kanalizacyjnej, którzy przyłączyli się do sieci w wyniku realizacji projektu – 807 osób.

JEDNOSTKA REALIZUJĄCA PROJEKT

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Pułtusku
ul. Wyszkowska 2, 06 – 102 Pułtusk, godziny pracy: poniedziałek – piątek 7.00 – 15.00; tel./fax 23 692-17 – 79
e-mail: jrp.pwik@pultusk.home.pl

Informacje na temat projektu są dostępne na stronie: www.pwikpultusk.bip.org.pl



Narodowy Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474), zawiadamia się, że w dniu 4 marca 2019 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 616 Rembielin - Grudusk - Ciechanów w m. Ciechanów odc. od km 45+413,00 do km 46+302,00”.

Inwestorem przedsięwzięcia jest: Zarząd Województwa Mazowieckiego, ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa, działający przez pełnomocnika Pana Krzysztofa Kosińskiego.

Działki usytuowania obiektu

zlokalizowane w województwie mazowieckim, gmina Ciechanów, jednostka ewidencyjna 140202_2 gm. Ciechanów:

- działki w projektowanym pasie drogowym, przeznaczone do przejęcia pod inwestycję (tłustym drukiem – numery działek przeznaczone pod przejęcie dla inwestycji, w nawiasach numery działek po podziale):
obręb 0027 Prządewo:
dz. nr ew.: 79 (**79/1**, 79/2), 95 (**95/1**, 95/2).

- działki przeznaczone pod budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu, urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, innych dróg publicznych oraz zjazdów, niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego (w nawiasach – numery działek po podziale przeznaczone pod budowę/ przebudowę):
obręb 0027 Prządewo:
dz. nr ew.: 79 (79/1, **79/2**), **94**, 95 (95/1, **95/2**).

zlokalizowane w województwie mazowieckim, Miasto Ciechanów, jednostka ewidencyjna 140201_1 Miasto Ciechanów:

- działki w projektowanym pasie drogowym, przeznaczone do przejęcia pod inwestycję (tłustym drukiem – numery działek przeznaczone pod przejęcie dla inwestycji, w nawiasach numery działek po podziale):
obręb 0020 Scalenie:
dz. nr ew.: 4040 (**4040/1**, 4040/2), 4041 (**4041/1**, 4041/2), 4099 (**4099/1**, 4099/2).

- działki przeznaczone pod budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu, urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, innych dróg publicznych oraz zjazdów, niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego (w nawiasach – numery działek po podziale przeznaczone pod budowę/ przebudowę):
obręb 0020 Scalenie:
dz. nr ew.: 4099 (4099/1, **4099/2**), **4064**, **4100/16**, 4041 (4041/1, **4041/2**), **4119**.

Akta sprawy znajdują się w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie Wydział Infrastruktury Delegatura - Placówka Zamiejscowa w Płocku (ul. Kolejowa 15, 09-402 Płock, pokój 103, w godzinach pon. 13.00 - 16.00, śr. i pt. 8.00 - 12.00), gdzie można zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski do czasu wydania orzeczenia w sprawie.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.), zwany dalej k.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

W trakcie prowadzonego postępowania, o czynnościach tutejszego organu, strony postępowania będą informowane w drodze publicznych obwieszczeń, zgodnie z art. 49 § 1 k.p.a.

Data publicznego obwieszczenia 2 kwietnia 2019 r.
znak sprawy: WI-I.7820.2.8.2019.MR

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.

691 969 669, www.boyk.pl

FC-0290/19

Sprzedam stemple budowlane.
516 731 752

PC-00842/19

Sprzedam rusztowania elewacyjne.
698 089 271

PC-00906/19

Remonty całych domów i mieszkań.

572 750 383

FC-157/19

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.

572 750 383

FC-157/19

Kupię koparko-ładowarkę.
Tel. 516 748 883

59248-ALT159

Projekty budowlane ze wszystkimi formalnościami.

Tel. 796 100 703

59248-IP1454

Usługi: podnośnikami koszowymi,
dźwig, roboty ziemne, rozbiórki.
514 333 025

RM-70

Tynki. 506 814 073

59248-PK1037

Usługi koparką 13 t. Tel. 516 748 883

59248-ALT162

Asfalt na zimno w workach.

23 673 34 35

FC-309/19

Sprzedam kruszywo betonowo-
ceglane. 664 091 163

RM-105

Sprzedam bramę 6 m. 514 754 551

59248-Z575

Stemple budowlane na wymiar.
506 557 577

59248-Z576

Układanie kostki brukowej. Tanio,
szybko i solidnie. Tel. 733 780 815

59248-IP1494

Wykończenia wnętrz, adaptacja
poddaszy, glazura, terakota, płyty
g-k. Solidnie i tanio. Tel. 506 869 227

59248-IP1495

LEKARSKIE

Jeśli dokuczają ci paznokcie
wrastające, bolesne odciski,
modzele, pękające pięty
lub brodawki wirusowe to nie czekaj
i zgłoś się do podologa.
Tel. 506 199 236

59248-M1010

PORADNIA DIETETYCZNA.

608 331 926

FC-0281/19

Medycyna naturalna, wróżbiarstwo.
602 842 374

PC-00674/19

Dietetyk kliniczny.

Arnica - mgr Justyna
Tomaszewska,
797 296 777

PC-00681/19

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Toyotę Rav 4, 2004,
przebieg 215 tys., cena 17500 zł
do negocjacji. 508 533 728

PC-00826/19

Stadnina Koni „Krasne” Sp. z o. o. ul. Mickiewicza 36 Kom. 698 644 571

ogłasza: WIOSENĄ SPRZEDAŻ KONI DO REKREACJI I HODOWLI

Aukcja odbędzie się
04.04.2019 r.
o godzinie 12.00



FCP-109

Sprzedam quada. 604 892 885

PC-00909/19

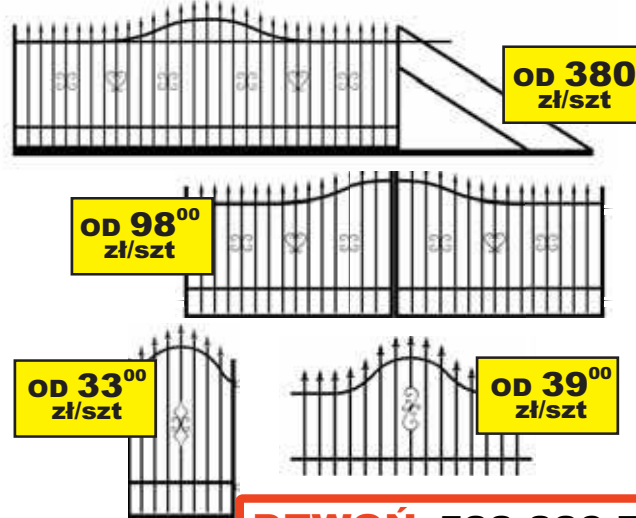
Kupię 125p, 126p, Warszawa,
Syrena, Polonez oraz części.
797 126 742

PC-00925/19

Sprzedam Fiata Pandę. 668 529 694

Mak-49

WYPRZEDAŻ OGRODZEŃ SEZON ROZPOCZĘTY !



DZWOŃ: 533-330-797

ZAPRASZAMY!
Pułtusk ul. Białowiejska 19

Poniedziałek-Piątek w godzinach 8⁰⁰-16⁰⁰

Kupię auto uszkodzone
mechanicznie lub rozbite.
797 126 742

PC-00926/19

Sprzedam Skodę Fabię 1,4, 2002 r.
przebieg 320 tys. km, gaz,
cena do uzgodnienia.
789 237 979

PC-00938/19

Tanio Renault Megane 1,9 D.
502 296 962

PC-00962/19

Skup aut złomowanych.
Odbiór z miejsca. Tel. 601 734 912

FN-70

MEBLE ZACHODNIE UŻYWANE

Stoły z krzesłami,
Kredensy, komody,
Zegary. Komplet
wypoczynkowe
ze skóry, rogówki,
szafy, lampy, bibeloty.



SUPER JAKOŚĆ, ATRAKCYJNE CENY.

PRZASNYSZ ul. Ciechanowska 5 / obok
Urzędu Miasta. Tel. 606 218 917

Kupię Poloneza, 126 p, nowe części.
Tel. 509 267 655

Sprzedam VW Golfa 1,6 TDI,
231 tys. km, 2011 r. Tel. 509 905 850

**Auto-złomowanie -
osobowe, dostawcze,
ciężarowe.
Odbiór z miejsca.
Zaświadczenia
do wydziału komunikacji.**
668 939 875

Skup samochodów.
513 552 226

Skup aut za gotówkę. 793 225 912

Sprzedam VW Touran 1,9 TDI,
2008 r. 603 787 332

Sprzedam Fiata Grande Punto 1,3 D,
2008 r. 698 561 559

NAUKA

Niemiecki. 508 604 355

Matematyka - matura. 513 939 564

NIERUCHOMOŚCI

Kupię M-5 w Ciechanowie.
513 241 378

Sprzedam pięknie położone działki
budowlane w Ciechanowie.
601 954 943

Sprzedam działkę budowlaną
o pow. 2160 m². Wiśniewko
k. Mławy, 666 078 930

Działki budowlane. 504 285 646

Sprzedam pawilon. 531 760 076

Wynajmę mieszkanie M-3 38 m²
w Ciechanowie. 691 940 694

Sprzedam działkę rekreacyjną
580 m² nad jeziorem w Dąbrownie,
woda + energia. 607 567 310

Sprzedam działki budowlane.
513 954 032

Działki. 601 954 943

Tanio - pilnie sprzedam siedlisko.
503 393 799

Sprzedam mieszkanie 48 m²,
IV piętro. 661 111 354

Zamienię kawalerkę na Kargoszynie
na podobne na innym osiedlu.
698 655 938

Sprzedam siedlisko. 510 241 906

Sprzedam działki budowlane
w Ciechanowie. 606 792 748

Sprzedam działki budowlane.
667 539 292

Sprzedam działkę budowlaną
w Kownatach Żędowych.
502 602 237

Pilnie sprzedam garaż murowany,
ul. Okrzei. 796 660 916

Do wynajęcia parking oraz warsztat
samochodów ciężarowych, zaplecze,
powierzchnia magazynowo-
sklepowa. 600 053 191

Sprzedam dom w Gołotczyźnie,
stan deweloperski. 502 919 625

**Do wynajęcia
lokal handlowy
w Woli Wierzbowskiej.**
791 044 693

Sprzedam siedlisko na działce
7900 m². 602 460 965, 666 947 945

Sprzedam mieszkanie
w Ciechanowie. 604 084 781

Pokój do wynajęcia. 798 234 514

Sprzedam działkę budowlaną 14 a,
Kargoszyn, gm. Ciechanów,
ul. Tarasowa. 506 652 655

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- **Tomografia CBCT/3D**
- Pantomogram
- Cefalogram
- Protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

**BEZPŁATNE PRZEGLĄDY
STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY**

**lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra
dzieci i młodzieży**

LECZENIE:

**depresji, nerwicy, lęku,
psychoz, zaburzeń snu
- u dorosłych i dzieci**

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

RZUĆ PALENIE!!

**Jednorazowy zabieg
antynikotynowy, antyalkoholowy**

**TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
Blokowanie uczucia głodu**

**TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE**

**IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale i pestycydy**

www.bicom-med.pl

tel. 502 895 455

Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

**Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog**

**Certyfikowany lekarz
medycyny estetycznej**

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa,
padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

**Gabinet: Ciechanów,
ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075**

Działka zabudowana w centrum
Pokrzywnicy. 509 067 242

Działki, Mława, 30 zł/m².
506 230 891

Sprzedam dom i 27 a ziemi
w Czarnocinku. 530 703 157

**Kupię magazyn
w Ciechanowie lub okolicy.**
Tel. 664 055 742

**SPRZEDAM 2 LOKALE
UŻYTKOWE w MŁAWIE,
ul. Stary Rynek 14**

o pow. 102 m² i 56 m²

Większy lokal podzielony na 3 samodzielne lokale.
Lokale znajdują się na parterze budynku wielolokalowego
z wejściem i witrynami skierowanymi frontem do ulicy.

Oferty prosimy składać do dnia 19.04.2019 r.

Kontakt: **501 898 889; biuro@mhsi.pl**

Gabinet Masażu

Łukasz Siwanowicz

**Nowość! Terapia
NIETRZYMANIA
MOCZU**

- wysiłkowe nietrzymanie moczu
- nagłace nietrzymanie moczu
- zabiegi bezbolesne, bezinwazyjne

BARDZO SZYBKIE EFEKT
Zapisy: **668 371 181**

Gabinet Dentystyczny

lekarz stomatolog
**Aleksander
Kryszewski**

- kompleksowe leczenie
 - korony pełnoceramiczne
 - korony ceramiczne na cyrkonie
 - mosty porcelanowe na metalu lub cyrkonie
 - protezy szkieletowe
 - protezy acetalowe
 - protezy winylowe (elastyczne)
- Ciechanów, ul. Sienkiewicza 18 A
tel. **23 673 61 15, 602 155 321**
508 183 999

Sprzedam działkę 850 m², 70 tys.,
Działdowo. 501 936 488

Działkę 1870 m² sprzedam, Mława,
cena 65000. Tel. 665 517 918

Dom 100 m², 4 pokoje, kuchnia,
łazienka, działka 15 a, Kozolin,
przy trasie Raciąż - Płońsk.
514 352 568

Sprzedam działkę 5,72 ha,
Mieszki k. Ciechanowa.
515 590 858, 601 621 600

Rencistka poszukuje pilnie
mieszkania lub pokoju.
794 417 029

GS Grudusk wydzierżawi
lub sprzeda sklep w Rąbierzu
i Klarach. Tel. 501 630 030

Sprzedam domek 50 m², działka
13 a, gm. Szydłowo. 508 456 175

PRACA

Zatrudnię kierowcę tira,
praca na terenie kraju. 513 238 543

Zatrudnię mężczyznę do wędzenia
wędlin w masarni. 609 577 362

Zatrudnię kierowcę C+E, kraj.
604 414 197

Zatrudnię osobę ze znajomością
podstaw księgowości i kadr.
Atrakcyjne zarobki. 798 695 240

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym,
zakwaterowanie. 604 936 116

Firma w Makowie Mazowieckim
zatrudni spedytora/kę, znajomość
języka angielskiego i niemieckiego.
608 414 788

BETON TOWAROWY

PREFABRYKATY BETONOWE

KRUSZYWA BUDOWLANE I DROGOWE

Zakład Mechaniczno - Budowlany

MECH-BUD

Kazimierz Jarczewski

ul. Przemysłowa 15, PĘCHCIN, 06-400 Ciechanów
tel. 23 672 94 66, tel. 797 396 687, fax. 23 672 94 67
www.mech-bud.pl

GWARANCJA JAKOŚCI NOWOCZESNE TECHNOLOGIE NAJLEPSZE CENY

Do budowy małych obiektów
drewnianych. Gmina Gzy,
tel. 796 756 835

Praca w gospodarstwie dla
mężczyzny w wieku 30-50 lat.
Praca przy bydle mlecznym
oraz na maszynach. Zakwaterowanie,
wyżywienie. 511 322 535

Firma pożyczkowa zatrudni
doradcę klienta na terenie Mławy.
Mile widziani również emeryci
i renciści. 509 009 734

Kierowca kat. C+E, chłodnia.
601 162 796

Zatrudnię kierowcę kat. C E
w transporcie międzynarodowym.
Tel. 506 061 234

**FERM-PASZ
09-130 Baboszewo
ZATRUDNI KIEROWCĘ C E.**
Tel. 602 182 456

Zatrudnię do pracy w sklepie
w Mławie, OKM. Godziny pracy
6.00-20.00, system zmianowy.
500 224 235

Zatrudnię w gospodarstwie
przy krowach. 518 044 556

Zatrudnię kierowcę kat. B,
praca w okolicach Ciechanowa.
602 191 777

Firma zatrudni tynkarzy,
praca w Ciechanowie. 603 935 644

Solid Group Sp. z o.o. Sp.k.
poszukuje pracownika załóg
interwencyjnych z bronią, Pułtusk.
Tel. 604 551 144

Zatrudnię panie do wydawania
posiłków w firmie cateringowej
na terenie Ciechanowa.
Kontakt: 602 703 700

Zatrudnię barmankę/kelnerkę/
pomoc kuchenną/kucharkę
do pracy w restauracji. Praca
w Głinojecku. Tel. 602 703 700

Zatrudnię mechanika pojazdów
osobowych i ciężarowych.
572 320 455

Poszukiwana osoba do sprzątania
siłowni. 794 714 444

Zatrudnię główną księgową
do biura. Atrakcyjne warunki.
504 036 901 lub 504 036 904

**Alternatory
Rozruszniki**

**Ciechanów,
Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960**

Przyjmę ucznia

Zatrudnię w gospodarstwie,
okolice Ciechanowa. 797 621 858

Zatrudnię w gospodarstwie
przy bydle z umiejętnością dojenja,
okolice Gruduska. 512 128 207

Firma transportowa zatrudni
kierowcę kat. C, praca od pon.
do piątku na terenie kraju.
693 195 394, 518 418 824

Przyjmę do pracy pomocnika
stolarza, dobre warunki pracy,
Ciechanów. 606 988 180

Poszukuję pracy: opiekunka,
sprzątanie, prasowanie. 510 086 247

Zatrudnię kierowcę kat. C+E
w transporcie krajowym, bardzo
wysokie zarobki. 601 954 947

**Zatrudnię brukarzy
i pomocników.**
665 768 733

Przyjmę pracowników na budowę
z doświadczeniem. 504 721 637

Zatrudnię kierowcę C+E, firanka,
kraj, Gołmin. 601 249 622

Poszukuję do pracy w zakładzie
pogrzebowym w Ciechanowie,
wymagane prawo jazdy kat. B.
500 270 365, 23 673 84 62

**Pożyczki
bez BIK**

**Kredyty
dla rolników
tel. 510 071 300**

**olej napędowy.
olej opałowy
z dostawą**

Tel: 501 680 623

Arcisz
KOTŁY C.O.
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno,
metrowej długości,
trocinę, zrębki, węgiel
i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,
**Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net**
**MEBLE NA WYMIAR
602 663 478**

Metal
'81tech
S. PIASECKI I SYNOWIE

METALTECH Sp. z o.o.
oddział w Ciechanowie –
wiodący producent wyrobów
metalowych, poszukuje
kandydatów do pracy
na stanowisku:

INŻYNIER

- Wykształcenie wyższe techniczne, preferowany kierunek: mechanika i budowa maszyn
- Znajomość oprogramowania CAD (w tym modelowanie 3D)
- Doświadczenie w branży wyrobów metalowych
- Mile widziana znajomość języka obcego

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia,
atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przysyłać na adres e-mail:
rekrutacja@metaltech.pl
lub pocztą:

METALTECH Sp. z o.o.
ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie jednej z następujących klauzul:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych
przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia
rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko”.
lub
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych
przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia
rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko oraz na potrzeby przyszłych
rekrutacji prowadzonych przez Grupę.”.

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty

ROLNICZE

Klepanie, dorabianie lemiesz.
787 439 887

FC-0307/19

Kupię słomę. 501 562 379

PC-00713/19

Skup bydła.
Wiesław Głazewski,
602 475 417

FC-0311/19

Sprzedam 1,5 ha lasu olszowego,
1 ha łąki, Komunin Nowy.
798 854 380

PC-00741/19

Wapniak koszelowski. 500 621 624

PC-00747/19

Kupię słomę. 516 178 063

PC-00792/19

Sprzedam siano w kostkach.
508 462 490

PC-00812/19

Sprzedam sieczkarnię Fortschritt,
Cyklopa, opryskiwacz 400 l,
siewnik Poznaniak, oponę z felgą
R38. 500 651 922

PC-00815/19

Sprzedam jałówki cielne, ciągnik
MF255, Ursusa 3512, wycinak
kiszonek. 503 740 656

PC-00818/19

Sprzedam 5 ha, gm. Dzierzgowo.
500 347 315

PC-00601/19

Sprzedam sadzarkę, mało używaną,
stan idealny, jak nowa. 726 049 296

PC-00653/19

Komis maszyn rolniczych-sprzedaż,
zamiana, skup ciągników i maszyn
rolniczych różnych marek. Bogata
oferta. Zapraszamy do współpracy.
"Aldo" Myszyniec, ul. Stefanowicza,
29 772 19 91, 881 959 860,
www.aldo.agro.pl

FC-0288/19

Sprzedam sianokiszonkę
z dowozem. 669 453 003

FC-0103/19

Wywóz obornika rozrzućnikiem
Fliegl 20 t z załadunkiem.
513 705 855

FC-0181/19

Skup koni rzeźnych, hodowlanych.
507 818 366

PC-03599/18

Sprzedam siano i sianokiszonkę.
513 418 082

PC-00873/19

Sprzedam lub zamienię
sianokiszonkę na słomę, kombajn
ziemniaczany. 500 197 920

PC-00875/19

Sprzedam siewnik zbożowy Hassia
DK400. 504 206 235

PC-00860/19

Sprzedam sieczkarnię Z-305.
502 978 260

PC-00861/19

Sprzedam obornik lub zamienię
na słomę, gm. Krasne. 517 841 738

PC-00854/19

BANK ODMÓWIŁ CI KREDYTU?
CHCESZ SKONSOLIDOWAĆ ZADŁUŻENIE?

Lepsza strona finansów

KONKRET
marketpożyczkowy.pl

KREDYTY POŻYCZKI

CIECHANÓW, ul. Warszawska 4A, tel.: 794 000 520

PŁOŃSK, ul. Warszawska 12A, tel.: 660 570 040

MŁAWA, ul. Warszawska 1/20, tel.: 575 009 809

PUŁTUSK, ul. Świętojańska 15, tel.: 882 774 866

OSTROŁĘKA, ul. Goworowska 6A, tel.: 606 487 252

Sprzedam kosiarkę, opryskiwacz.
517 841 738

PC-00855/19

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki.
517 525 609, 510 515 308

PC-00768/19

Sprzedam pszenżyto, owies.
504 424 132

PC-00865/19

Sprzedam sadzarkę czeską,
zgrabiarkę siana Pająk, obsypnik
5-rzędowy, przewracarkę siana,
dojarkę Alfa Laval, schładzalnik
mleka 420 l. 503 324 722

PC-00852/19

Sprzedam Zetora 3011,
Ursusa C-335. 884 888 228

PC-00845/19

Sprzedam siewnik Amazone 3 m,
rozrzućnik Tandem i inne maszyny.
509 719 822

PC-00847/19

Sprzedam sianokiszonkę.
606 951 979

PC-00840/19

Korekcja racic. 519 191 355

PC-00824/19

Sprzedam siedlisko, ziemię,
Pawłowo Kościelne. 602 218 685

PC-00832/19

Skup owsa. 798 851 786

PC-00833/19

Otręby jęczmienne workowane.
798 851 786

PC-00834/19

Kupię jęczmień, pszenicę, żyto.
798 851 786

PC-00835/19

Usługa siewu kukurydzy.
"Agro-Mierzej", 600 316 487

FC-0377/19

Sprzedam bele sianokiszonki z traw.
536 775 046

PC-00920/19

SYSTEMY INTELIGENTNEGO DOMU

sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem,
roletami, drzwiami garażowymi itp.
za pomocą smartphona,
internetu, pilota,
sms

INSTALACJE

- elektryczne
- alarmowe
- kamerowe
- tv-sat
- sieci komputerowe
- domofony

Elbit Ciechanów, ul. Ściegiennego 9
tel. 23 673 24 38 tel. kom. 603 722 232
603 722 223 e-mail: elbit@elbit.net.pl
www.elbit.net.pl

Centrum Medyczne
ESKULAP
Ciechanów, ul. Narutowicza 20
STOMATOLOGIA
Tomografia 3D, zdjęcia 2D,
pełna diagnostyka
Poniedziałek - sobota
tel. 690 961 092; 23 673 10 92

Producent
Szamba Betonowe
Nowy Gołymín 15, 06-420 Gołymín
tel. 23 671 63 02, tel. 609 245 209
tel. 606 559 042
biuro@instalgol.pl
instalgol.pl

instal GOL

**PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE
BUDOWA SIECI WOD.-KAN.**

**ODWODNIENIA (MELIORACJE)
ROBOTY ZIEMNE
KOPARKA, KOPARKO-ŁADOWARKA, WYWROTKA
BETON TOWAROWY
KRĘGI BETONOWE / BLOCZKI**

HERMES
hurtowa sprzedaż paliw

OFERUJE
OLEJ NAPĘDOWY
dla rolników, firm transportowych

Atrakcyjne ceny, możliwość negocjacji
Paliwo z polskich Naftobaz

Dostawy własnym transportem
bez dodatkowych opłat

Informacje: tel. 608 415 171 i 23 689 11 80

KÄRCHER
SERWIS

Myjki zimno wodne
i gorąco wodne,
odkurzacze, zmiatarki,
szorowarki, akcesoria
do sprzątania,
profesjonalne
środki czyszczące.
Urządzenia nowe i używane

Hubert Malinowski
tel. 501 444 220
Sklep: Ciechanów,
ul. Wojska Polskiego 32
Serwis: Przybyszewo 3
(12 km od Ciechanowa)
Zapraszamy!

Skup bydła rzeźnego

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

tel. 500 224 312

KAR-POL

Odbiór z gospodarstwa.

Płatność w 3 dni!

0500 224 312

Sprzedam las. 500 018 251
Pszenica, pszenżyto dla kur. 608 182 259
Sprzedam siano w belach. 572 123 261
Sprzedam ok. 70-letni las sosnowy 3,30 ha, gm. Świercze. 507 796 566
Sprzedam gnojowicę, rozrzutnik obornika 11 t. 785 537 644
Sprzedam nasiona trawy tymotki. 506 848 729
Seradelę sprzedam. 572 747 533
Sprzedam 4 ha ziemi ornej w gm. Opinogóra Górna. Położona przy głównej drodze. Tel. 796 766 565
Sprzedam wywrotkę 1-osiową i folię do sianokiszonki. 504 526 067
Sprzedam ziemię orną 3 ha w Grędzicach. 666 385 578
Sprzedam pszenicę jarą. 512 201 064
Sprzedam C-360, Cyklopa, przyczepę 3,5 t sztywną, Kosa do nawozów. 604 157 402
Sprzedam cielaki. 503 730 871
Sprzedam jęczmień, owies, groch. 508 422 798
Sprzedam krowę wysoko cielną. 693 949 348
Naprawa ciągników i maszyn rolniczych. 793 680 661
Sprzedam kosiarkę rotacyjną polską. 511 758 632
Sprzedam owijkę Sipma, schładzalnik do mleka Delaval 3200 l. 512 128 207
Sprzedam seradelę do siewu. 504 742 451
Sprzedam sianokiszonkę, możliwy transport. Tel. 603 753 763
Sprzedam Ursusa C-330M, 1989, pierwszy właściciel, po generalnym remoncie, stan bardzo dobry. 501 777 615
Sprzedam pszenżyto jare Milewo 5 t. 509 353 980
Sprzedam pszenżyto. 502 919 625

NAGROBKI GRANITOWE

CENA NAWET 990 ZŁ

CARO

CARO w Gostyninie

☎ 697-057-761, 24 235-55-55

Skup trzody i bydła AR-POL

Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówką

Odbiór z gospodarstwa tuczni, maciory, knury, krowy, byki, jałowki

Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1 tel. 690 393 441

Sprzedam: mieszanka, pszenica oczyszczona, Ursusa 902. 503 700 365
Sprzedam krowy mleczne, zbiornik 2000 l z odzyskiem i myjką automat, wóz paszowy Kuhn, dojarę przewodową Delaval, poskrom do korekcji racic, sianokiszonkę w belach. 500 240 876, 511 361 718
Brony ciężkie 7 m składane hydraulicznie. 602 339 254
Sprzedam przetrząsarkozgrabiarkę Famarol, Pajaka 7, siewkę do nawozów Brzeg 850 kg. 502 996 518
Sprzedam owies. 504 356 058
Kupię byczki mięsne do chowu. 784 092 101
Sprzedam jałówkę cielną, siano, sianokiszonkę, słomę. 515 348 737
Sprzedam jałóWKI wysoko cielne. 514 993 838
Sprzedam wysłodki toffi, siano, pszenicę jarą, koniczynę. 698 079 509
Sprzedam jałóWKI cielne i do zacielenia. 504 652 931
Sprzedam jałóWKę wysoko cielną. 510 515 240
Sprzedam młynki do czyszczenia zboża. 721 017 504
Sprzedam kłacz zrebne, zrebówki. 503 025 247
Wezmę w dzierżawę grunty orne. Gm. Gzy i okoliczne. Dopłata 500 zł do hektara i podatek. 502 985 802
Sprzedam prasę Metal-Fach. 797 276 601
Sprzedam lejowy rozsiewacz do nawozów. 504 649 270
Sprzedam Bizona. 506 337 408
Sprzedam przyczepę samozbierającą, przetrząsarkę, siewnik Poznaniak, sadzarkę. 517 828 614
Sprzedam wały pierścieniowe konne 4,5 m. 790 699 931
Schładzalniki 150-6000 l, dojarę, hale udojowe. Sprzedaż montaż zamiana. Siewniki, zgrabiarki, przetrząsarki itp. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
Tanio sprzedam nasiona koniczyny czerwonej. 789 099 022

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.

Tel. 796 100 703

Wezmę ziemię w dzierżawę, łąki, trawy, żyto do ścięcia. 512 508 460

OTRĘBY: PSZENNE, JĘCZMIENNE, workowane. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.

23 661 10 13, 789 333 677

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA. BIG-BAG/WORKOWANE. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.

23 661 18 93, 789 333 677

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa „AGROL” Adam Dymkowski

Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT

tel. 23 671 72 08 507 132 860

płatność 3 dni lub gotówką

Zygmuntowo k/Ciechanowa wyrejestrowanie

MAK-POL

Skup trzody i bydła tuczni, maciory, knury

Konkurencyjne ceny

Odbiór z gospodarstwa Makowski Józef

Zasanie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303

Ubojnia Zwierząt Cezary Słonczewski

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska skupuje krowy (wszystkie) oraz młode bydło.

Odbiór z gospodarstwa

tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737

MELASA DLA BYDŁA 1000 kg. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.

23 661 19 88, 789 333 677

WYSŁODKI TOFI oraz NIEMELASOWANE. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.

23 661 10 13, 789 333 677

NAWOZY - AZOTOWE, FOSFOROWE, WIELOSKŁADNIKI, inne. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.

696 009 079, 23 661 10 13

SKUP ZBÓŻ. FERM-PASZ (09-130) Baboszewo. Z ODBIOREM 25 T. 602 179 925

Siew zbóż, kukurydzy. Rozwóz obornika. Tel. 507 113 478, 508 341 899

Sprzedam działki rolne o pow. 0,89 ha i 2,34 ha oraz rozrzutnik, siewnik, pług 3-skibowy, kultywator, Cyklopa, zbiornik do mleka 400 l, gm. Opinogóra. 603 972 914

Sprzedam siano, owies, pszenżyto, łubin. 602 811 011
Dopłaty, wypełnianie e-wniośków, pomiary GPS, dojazdy do rolnika. 662 860 456

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN, 518 868 373

Sprzedam owies czyszczony, Chmielewo k. Nasielska. Tel. 664 754 028

Skup bydła

Marcin Malinowski

konkurencyjne ceny

511 394 119

PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKĄ

KOMPLEKSOWE USŁUGI ROLNICZE

POLAGRI MASZYNY ROLNICZE

HUBERT KRÓLAK

- SIEW KUKURYDZY I ZBÓŻ
- ZBIÓR TRAW NA SIANOKISZONKĘ PRZYPĘ SAMOZBIERAJĄCĄ
- ZESTAW DO ZBIÓRU KUKURYDZY NA KISZONKĘ
- WYWÓZ OBORNICA ROZRZUTNIK 13 TON

Prusinowice 68, 06-150 Świercze, Tel: 605 666 127, 508 220 697

Ciągniki i maszyny rolnicze AGROPOK Prązewo

- oryginalne części do ciągników MTZ, T-25, Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory, folie kiszonkarskie
- części do kombajnów

RATY. DOBRE CENY!

Prązewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

Sprzedam ciągniki, pługi, przetrząsarki, zgrabiarki, paszowóz, bobcat, szambarki, siewki, siewniki, gruber, agregat, przyczepa samozbierająca, włoka, deszczownia, dmuchawa, inne. Tel. 600 584 629

Ryby sprzedaż: karp, amur, tołpyga, lin, drapieżne. 602 399 656

Sprzedam żyto. 509 389 719

Wywóz obornika, siew buraków, kukurydzy, inne usługi rolnicze. 696 039 619

Sprzedam siano. 602 771 286

Sprzedam bele sianokiszonki. 513 991 799

Sprzedam rozsiewacz Amazone 1800 l, 2009. 502 222 515

Sprzedam ziemię, gm. Regimin. 516 980 745

Sprzedam kosiarkę rotacyjną. 692 819 327

Siano, słomę, C-360, C-385, siewnik. 602 186 540

Sprzedam Pronara 82, 2004 r. 600 272 313

SKUP BYDŁA (krowy, byki, jałóWKI)

Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)

Paweł Galewski, 509 102 856

SKUP TRZODY I BYDŁA

Agnieszka Wróbel

OFERUJEMY:

- odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- atrakcyjne ceny
- płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8, tel. 692 839 801

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

- konkurencyjne ceny
- dogodny termin odbioru bydła
- samochód z wagą
- wyrejestrowanie z ARIMR
- krótkie terminy płatności
- oferujemy usługowy transport bydła

Zapraszamy do współpracy rolników i hodowców, tel. 511 586 129

Sprzedam sadzeniaki Vineta. 511 935 487

Sprzedam siewnik Poznaniak. 694 431 440

Sadzeniak czerwony Oberon, II rok w uprawie, hodowla Zamarte. 517 078 406

Mycie, bielenie obór, chlewni itp. 608 618 321

Oddam opony na kiszonkę. Sprzedam Fendt 310 z Turem. Tel. 517 387 039

Sprzedam gospodarstwo rolne 5 ha w Kędzierzawicach, gm. Nasielsk. Tel. 781 025 950

Sprzedam zrebówkę roczną, sprzęt rolniczy, słomę. Tel. 600 541 004

Sprzedam las samosiew z ziemią 2 ha, okolice Czerwoni. 726 667 304

Sprzedam kłacz zrebny, jałóWKę cielną. 570 613 500

Sprzedam wały posiewne, agregaty ścierniskowe, siewniki zbożowe 2,5-3 m. 695 016 242

Kupię przyczepę jednoosiową wywrotkę i stawiacz bel do owijkarki. 797 443 497

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Na podstawie art. 953 kpc

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marlena Skibińska

(tel. 23 672 22 77) mająca kancelarię przy ul. Warszawskiej 66

ogłasza,

że w dniu 09.05.2019 r. o godz. 14:00 w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie mającego siedzibę przy ul. Mikołajczyka 6 w sali nr X, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości zabudowanej - działki nr 442 o powierzchni 0,1441 ha położonej: Gumowo 81, Obręb Ciechanów, województwo mazowieckie należącej do dłużnika Edyta Tchorek.

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW [NKW: PL1C/00056489/0]. Nieruchomość stanowi działka ewidencyjna nr 442 zabudowana budynkiem mieszkalnym, domem jednorodzinnym wolno stojącym, niepodpiwniczonym, jednokondygnacyjnym z nieużytkowym poddaszem z 1970 r. o powierzchni zabudowy 135,00m². Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej.

Wartość nieruchomości oszacowana na kwotę: **133.000,00 zł**
Cena wywołania w I terminie jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi: **99.750,00 zł**

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **13.300,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. **08.05.2019 r.** (wpływ do komornika) w gotówce lub na rachunek bankowy Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marleny Skibińskiej ul. Warszawska 66, w PeKaO SA o/Ciechanów nr14 12405282 1111 0010 3466 0505 z dopiskiem „**wadium PL1C/00025981/3**”, bądź w postaci wkładu na książeczke oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wpłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane. Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest zgłosić swój udział w licytacji osobiście w kancelarii, pisemnie lub faksem (nr 23 672 22 77) poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na który należy zwrócić wadium.

FCP-129

BURMISTRZ GMINY I MIASTA ŻUROMIN

OGŁASZA

konkurs na kandydata na stanowisko Dyrektora Żuromińskiego Centrum Kultury w Żurominie Pl. Piłsudskiego 27, 09-300 Żuromin

I. Wymagania kwalifikacyjne kandydatów:

- obywatelstwo polskie;
- wykształcenie wyższe magisterskie;
- co najmniej 10 – letni staż pracy w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym;
- znajomość przepisów prawnych dotyczących funkcjonowania instytucji kultury, w tym finansów publicznych i prawa pracy;
- znajomość podstawowych aktów prawnych z zakresu funkcjonowania samorządu gminnego
- umiejętność organizacji pracy i kierowania zasobami ludzkimi;
- dobry stan zdrowia;
- pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych;
- brak prawomocnego skazania za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- kreatywność, dyspozycyjność, odpowiedzialność, rzetelność, kultura osobista.
- nieposzlakowana opinia

II. Wymagane dokumenty:

- pisemne zgłoszenie się do konkursu zawierające imię, nazwisko, adres zamieszkania, numer telefonu kandydata oraz zwięzłe umotywowanie swojej kandydatury;
- pisemny autorski program działania Żuromińskiego Centrum Kultury w Żurominie z uwzględnieniem warunków organizacyjno – finansowych instytucji;
- kwestionariusz osobowy dla osoby ubiegającej się o zatrudnienie;
- życiorys (CV);
- kserokopia dokumentów potwierdzających posiadanie wykształcenia oraz kwalifikacje (dyplomy, świadectwa, zaświadczenia o ukończeniu kursów, certyfikaty);
- kserokopia świadectwa pracy;
- aktualne zaświadczenie wydane przez uprawnionego lekarza o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
- oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne (kandydat przed nawiązaniem stosunku pracy zobowiązany jest przedłożyć zaświadczenie z Krajowego Rejestru Karnego);
- oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi o których mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004r. o odpowiedzialności, za naruszenie

- dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2018r. poz.1458 z późn.zm.);
- oświadczenie, że kandydat ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych;
- oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora;
- kserokopia dowodu osobistego.

III. Informacje o miejscu i terminie składania wniosków:

Ofertę i dokumenty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy i Miasta w Żurominie, Plac Piłsudskiego 3, 09 -300 Żuromin, w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs na Dyrektora Żuromińskiego Centrum Kultury w Żurominie” w terminie do dnia 20 maja 2019r., do godziny 15:30.

IV. Informacje dodatkowe:

- koperty złożone po terminie nie będą otwierane;
- o terminie i postępowaniu konkursowym uczestnicy zostaną powiadomieni telefonicznie i pisemnie
- przewidywany termin zakończenia postępowania konkursowego nastąpi w ciągu 7dni po upływie składania ofert;
- do przeprowadzenia postępowania konkursowego Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin powoła komisję konkursową odrębnym zarządzeniem;
- komisja dokona otwarcia kopert i odrzuci kandydatów niespełniających wymogów formalnych oraz kandydatów, którzy złożyli niekompletne wnioski;
- wszyscy kandydaci spełniający wymogi formalne zobowiązani są do osobistego przybycia na posiedzenie komisji do siedziby Urzędu Gminy i Miasta w Żurominie;
- z kandydatami komisja przeprowadzi rozmowę kwalifikacyjną, podczas której kandydat będzie przedstawiał swój dotychczasowy przebieg działalności zawodowej, społecznej i twórczej oraz koncepcję zarządzania Żuromińskim Centrum Kultury;
- komisja odrzuci kandydaturę osoby, która nie stawiała się na termin posiedzenia;
- komisja wyłoni kandydata na Dyrektora Żuromińskiego Centrum Kultury, który zostanie zaproponowany Burmistrzowi Gminy i Miasta Żuromin wraz z uzasadnieniem dokonanego wyboru;
- jeżeli do konkursu nie zgłosi się żaden kandydat albo w wyniku konkursu nie wyłoniono kandydata, Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin powierza to stanowisko ustalonemu przez siebie kandydatowi;
- informacja o wynikach konkursu umieszczona zostanie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy i Miasta w Żurominie oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu i Żuromińskiego Centrum Kultury w Żurominie.
- informację o warunkach organizacyjno - finansowych Żuromińskiego Centrum Kultury będą udostępniane w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin – Wydział Oświaty, Kultury, Promocji, Sportu i Zdrowia

**Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin
Aneta Goliat**

FCP-128

OBWIESZCZENIE

Starosty Ciechanowskiego

z dnia 22 marca 2019 r.

Zgodnie z art. 11 f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.),

Starosta Ciechanowski zawiadamia,

że na wniosek Powiatowego Zarządu Dróg w Ciechanowie w dniu 22 marca 2019 r. została wydana decyzja nr 170/2019 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Rozbudowa drogi powiatowej nr 2351W Unikowo – Modła – Sulerzyż przejście przez miejscowość Rydzewo na odcinku od km 4+488,50 do km 5+447,00”.

Inwestycja będzie realizowana na terenie województwa mazowieckiego, powiatu ciechanowskiego, gminy Ciechanów, w obrębie ew. 0034 - Rydzewo, w miejscowości Rydzewo na działkach nr ew.: 62/1 (62/3, 62/4), 94 (94/1, 94/2), 159/2 (159/3, 159/4), 206 (206/1, 206/2), 209 (209/1, 209/2), 211/2 (211/3, 211/4), 212 (212/1, 212/2), 216 (216/1, 216/2), 5/1, 5/2, 38/2, 69/1, 93, 134, 148/2, 156/1, 165, 588, 735, 748.*

Z treścią wydanej decyzji i dokumentacją w powyższej sprawie można zapoznać się w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, w Wydziale Administracji Architektoniczno – Budowlanej Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, ul. 17 Stycznia 7, pokój nr 113, I piętro, w poniedziałki w godzinach od 9.00 do 16.00, w pozostałe dni w godzinach od 8.00 do 15.00 (z wyłączeniem dni świątecznych i sobót), tel. 023 673-25-91.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Ciechanów i Starostwa Powiatowego w Ciechanowie oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Ciechanów, Starostwa Powiatowego w Ciechanowie i w prasie lokalnej.

**Starosta Ciechanowski
Joanna Potocka - Rak**

* w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi - przed nawiasem podano numery działek przed podziałem, a w nawiasie podano numery działek które powstaną w wyniku podziału nieruchomości. Działki wydzielone pod drogę zaznaczono pogrubioną czcionką.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Na podstawie art. 953 kpc

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marlena Skibińska

(tel. 23 672 22 77) mająca kancelarię przy ul. Warszawskiej 66

ogłasza,

że w dniu 09.05.2019 r. o godz. 09:00 w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie mającego siedzibę przy ul. Mikołajczyka 6 w sali nr VIII, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości zabudowanej - działki nr 1563 o powierzchni 0,0859 ha położonej: 06-400 Ciechanów, ul. Węgrzyna 13, Obręb Śmiecin, gmina Ciechanów, województwo mazowieckie należącej do dłużników Ewa Bakuła i Kazimierz Bakuła.

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą [NKW: PL1C/00018332/7]. Nieruchomość stanowi działka ewidencyjna nr 1563 zabudowana budunkiem mieszkalnym, domem jednorodzinnym wolnostojącym na wysokim podpiwniczeniu, jednokondygnacyjnym z użytkowym poddaszem z 2001 r. o pow. zabudowy 101,00m² oraz budynkiem gospodarczym - warsztatem o pow. użytkowej 47,80 m². Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej.

Wartość nieruchomości oszacowana na kwotę: **270.500,00 zł**.
Cena wywołania w I terminie jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi: **202.875,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **27.050,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. **08.05.2019 r.** (wpływ do komornika) w gotówce lub na rachunek bankowy Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marleny Skibińskiej ul. Warszawska 66 , w PeKaO SA o/Ciechanów nr14 12405282 1111 0010 3466 0505 z dopiskiem „**wadium PL1C/00018332/7**”, bądź w postaci wkładu na książeczke oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wpłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.

Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane. Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest zgłosić swój udział w licytacji osobiście w kancelarii, pisemnie lub faksem (nr 23 672 22 77) poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na który należy zwrócić wadium.

FCP-130

ROLNICZE

Sprzedam C-360, 1980 rok.
606 591 480

Mak-45

Sprzedam przyczepę, brony,
talerzówkę, siewnik, rozrzutnik, wały,
śrutownik, wyciąg, dojarke.
502 384 132

FP-39

Siewnik Amazone, pszenica jara,
opryskiwacz Pilmot. 602 899 691

FP-40

Sprzedam prosięta. 690 199 574

Mak-45

Mycie i bielenie obór. 507 440 809

Mak-44

Sprzedam łubin do siewu
ekologiczny z certyfikatem.
507 429 788

RM-110

Sprzedam jałówkę cielną.
505 565 085

RM-111

Sprzedam siano w belach
ok. 100 szt., pierwszy i drugi pokos.
600 923 940

RM-112

Sprzedam słomę w belach.
508 804 987

RM-113

Sprzedam 10 ha łąki, gm.
Dzierzgowo. 508 456 175

RM-114

Sprzedam zbiornik na mleko 700 l.
690 696 093

RM-103

Sprzedam sianokiszonkę i siano.
512 232 073

RM-107

Sprzedam kombajn Bizon.
736 259 182

FD-63

Sprzedam rozsiewacz do nawozów
typu lejek. 507 714 401

FD-64

Sprzedam C-385, Pułtusk.
23 692 11 03

FD-67

**Saletrzak Can 1130 brutto
kredytowanie.**
Przewodowo, tel. 502 222 515

FD-49

Sprzedam opryskiwacz 800 l
zawieszany, kukurydź w przymie,
odkładnie do Unii. 516 764 809

FE-40

Sprzedam przyczepę, beczkowóz
3.500 l, siewnik Poznaniak, kosiarkę
rotacyjną, sadzarkę polską,
dwukomorową. Tel. 603 994 057

FN-96

Sprzedam ciągnik Zetor 8011
z ładowaczem czołowym
lub osobno. Tel. 501 577 056

FN-97

Marchew paszowa. Tel. 514 138 046

FN-98

Sprzedam sianokiszonkę.
Tel. 504 381 693

FN-99

Sprzedam 50 bel słomy.
23 654 34 10

RM-101

Prasa Krone Comprima.
Tel. 519 833 492

59248-IP1486

Sprzedam 6 hektarów ziemi,
Chmielewo. Tel. 23 691 62 46

FN-86

Sprzedam opryskiwacz 400 l Jarmet.
887 853 936

FA-55

**SKUP BYDŁA.
PIOTR MARZEC**
692 613 175

59248-FR171

Sprzedam łubin żółty odmiany
Mister. 531 049 090

FE-42

Wzmem w dzierżawę do 1 ha ziemi
w Ciechanowie lub bliskiej okolicy
z dostępem do bieżącej wody.
782 550 553

fcp-1

C-330 Tur i kabina. 696 689 098

59248-M1009

Sprzedam owijkę Tekla,
rok produkcji 2007. Tel. 507 538 224

59248-A863

P.P.H.U Andrzej Glinka.
Skup bydła, 511 436 212,
602 586 180

59248-A862

Sprzedam krowę cielną.
602 668 089

FD-76

Sprzedam krowę, okolice Pułtusa.
667 953 109

FD-77

Jałówkę wysoko cielną.
723 357 808 po 17.00

FA-61

Sprzedam rozrzutnik obornika
2-osiowy, stan dobry, brony 5,
kultywator i pług 2-skibowy.
728 116 181

RM-118

**Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym w Mławie
Jerzy Berdyga**
(tel. faks 23 655 34 57,58)

Km 309/17

ogłasza,

że w dniu 24.04.2019 r. o godz. 10.00 w budynku Sądu Rejonowego
w Mławie mającego siedzibę przy ul. Reymonta 3 w sali nr 1B, odbędzie
się druga licytacja nieruchomości stanowiącej

**- działkę o powierzchni 440 m² zabudowanej budynkiem
mieszkalnym w zabudowie bliźniaczej, parterowym,
niepodpiwniczonym o powierzchni zabudowy 65 m², powierzchni
użytkowej 52,50 m² i kubaturze 171 m³. Budynek w konstrukcji
tradycyjnej murowanej. Stan techniczny – użytkowy budynku niski.
Na działce jest zlokalizowana również szopa drewniana
w złym stanie technicznym i jako o obiekt nie związany trwale
z gruntem nie podlega wycenieniu. Nieruchomość ogrodzona,
słabo zagospodarowana.
Dłużnik zawarł umowę najmu nieruchomości w dniu 01.01.1996 r.
na czas nieoznaczony, biegły rzeczoznawca oszacował wartość
najmu nieruchomości na kwotę 17.900,00 zł.
Wartość rynkowa nieruchomości z uwzględnieniem obciążeń
wynosi 75.200,00 zł**

na której Sąd Rejonowy w Mławie Wydział IV Ksiąg Wieczystych
prowadzi księgę wieczystą o numerze KW PL1M/00040359/5
Suma oszacowania wynosi 93.100,00 zł, zaś cena wywołania jest równa
2/3 sumy oszacowania i wynosi 62.066,67 zł
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości
jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 9.310,00 zł do godz. 15.00
w dniu poprzedzającym licytację w kancelarii komornika. Rękojmia
powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej
banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej
w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu
stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.
Rękojmię można uiścić także na konto komornika:
**Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski są O. Centrum
w Ciechanowie 15 10201592 0000 2102 0054 3538 najpóźniej
w dniu poprzedzającym przetarg.**
W przypadku wpłaty rękojmi na rachunek bankowy komornika, wadium
winno być wpłacone z wyprzedzeniem umożliwiającym stwierdzenie przed
rozpoczęciem licytacji, że wadium znajduje się na rachunku bankowym
komornika, pod rygorem niedopuszczenia do udziału w licytacji.

FCP-136

Program Finansowy w ramach Programu Sprzyjającego Polakom Cyfrowi na lata 2014-2020, Składowa 3.1 „Zwiększenie udziału na rynku nowych komputerów i ryneków”

Fundusze Europejskie
Polska Cyfrowa

Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego

**Miasto i Gmina Lubowidz
pozyskało dofinansowanie
w kwocie 147 840,00 zł na realizację projektu pn.
„Ja w Internecie”.**

„Ja w Internecie” to program finansowania bezpłatnych szkoleń mający na celu
podniesienie kompetencji cyfrowych osób dorosłych, by w większym
stopniu korzystały one z usług świadczonych drogą elektroniczną w życiu
zawodowym i prywatnym.

Program realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego
Polska Cyfrowa na lata 2014-2020

Operatorem „Ja w Internecie” jest Fundacja Legalna Kultura

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE SZKOLENIA

Rodzic w Internecie
Mój biznes w sieci
Moje finanse i transakcje w sieci
Działam w sieciach społecznościowych
Tworzę własną stronę internetową (blog)
Rolnik w sieci
Kultura w sieci

ZAPISY

W URZĘDZIE MIASTA I GMINY W LUBOWIDZU pok. nr 1 na parterze

Telefonicznie 23 658 20 78 wew.37

Więcej informacji udziela Lucyna Kowalska

Sprzedam prasę zwijającą Sipma
Z-569/1. 512 232 156

RM-120

Sprzedam zbiornik do mleka 1200 l.
504 639 427

RM-121

Kupię młodsze jałoweczki
z pochodzeniem. 500 637 961

RM-122

Sprzedam siano, owies i pszenżyto.
602 811 011

RM-125

Sprzedam jęczmień jary do siewu.
505 871 111

FD-70

Heder John Deere 4,25 zamienię
na większy. 505 871 111

FD-71

Sprzedam bele siana, sianokiszonki,
okolice Pułtusa. 693 193 900

FD-72

Sprzedam głębosza 3, owies.
510 394 383

FD-73

**Zarząd
SMLW „Mazowsze”
w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13**

ogłasza

**pisemny przetarg nieograniczony
na remont dociepleń
ścian zewnętrznych
w 7 budynkach mieszkalnych.**

**Termin wykonania zamówienia
do 28.09.2019 r.**

**Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie
w terminie do 23.04.2019 r. w sekretariacie Spółdzielni oferty
zawierającej:**

- zryczałtowaną cenę netto docieplenia 1 m² powierzchni ścian w podziale
na poszczególne budynki,
- termin wykonania robót,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie
do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie
oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia obejmującą szczegółowy zakres
robót można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 –
osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar,
tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20

**Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium
w kwocie 5.000,0 zł do dnia 23.04.2019 r. na konto
PKO BP S.A.O/Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.**
Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi
w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.

Uchylene się od zawarcia umowy skutkuje przypadkiem wadium.
**Termin i miejsce przetargu: 24.04.2018 r. godz. 10.00 pok. Nr 2
ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.**
Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn.

FCP-131

OBWIESZCZENIE

**Komornik Sądowy
przy Sądzie Rejonowym
w Ciechanowie Marta Sobotka**
Kancelaria Komornicza w Ciechanowie

zawiadamia

**na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc,
że w dniu 23 maja 2019r. o godz. 9:00 w sali nr IX
Sądu Rejonowego w Ciechanowie odbędzie się:**

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości w postaci:
Nieruchomość stanowiąca działkę gruntu o numerze 4/1 o pow. 3,2311 ha
położonej w miejscowości Osiek- Aleksandrowo gm. Gołymin Ośrodek.
Działka o nieregularnym kształcie, zbliżonym do prostokąta stanowi
niezabudowaną działkę gruntu użytkowaną rolniczo; działka nr 4/1 wąskim
pasem przylega do drogi publicznej oraz zabudowanych działek nr 4/2
i 4/3. Klasy bonitacyjne nieruchomości: IVa - 0,4725 ha, IVb -2,3457 ha,
V - 0,4129 ha - użytk R (grunty orne);
posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale VI Ksiąg Wieczystych
Sądu Rejonowego w Ciechanowie nr PL1C/00034550/9.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **188 900,00zł.**
Cena wywołania wynosi trzy czwarte wartości oszacowania,
tj. kwotę: **141 675,00 zł.**

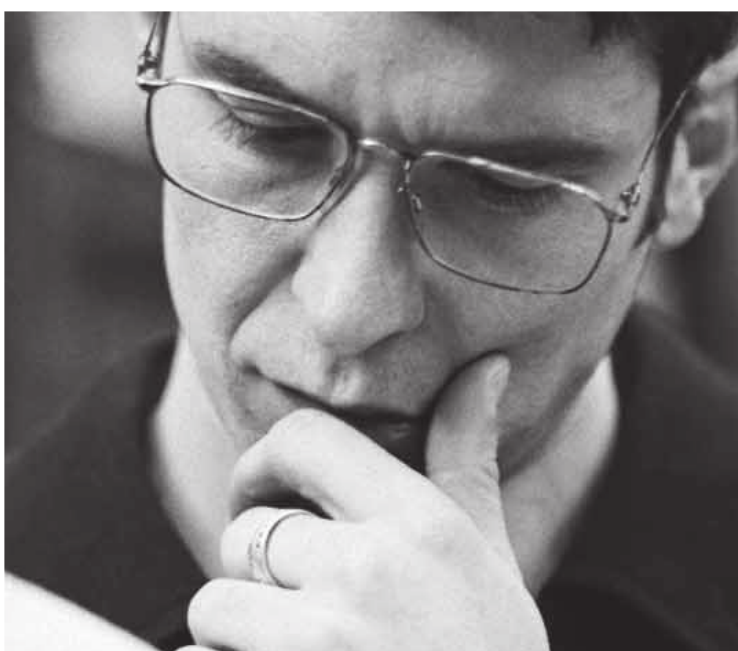
Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości
1/10 części sumy oszacowania nieruchomości w kwocie **18 890,00 zł**
najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. **22 maja 2019r.** w gotówce
lub na rachunek bankowy **Bank Pekao S.A nr 16 1240 5282 1111
0000 4889 6902** z dopiskiem „wadium PL1C/00034550/9” czy też
w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych według
prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie
właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego
postanowienia Sądu. Po upływie wyznaczonego terminu wadium
nie będzie przyjmowane.
Nabywcą nieruchomości rolnej może być osoba spełniająca warunki
określone w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego z dnia 11.04.2003 r.
(Dz.U.2016.2052 tekst jedn.).
Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją
po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat
szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w kancelarii
komornika.

FCP-135

eprasa.pl 5711c21809

7

REKLAMA W TYGODNIKU 2 kwietnia 2019 r.



Zaprasza do biur ogłoszeń

● Ciechanów:

ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 26 55, tel./fax 23 672 44 96
ul. Powstańców Wielkopolskich (Panorama)

● Mława:

ul. Biuro Turystyczne Mława Regiony, ul. Sportowa 12A,
tel. 23 654 34 44

● Maków Mazowiecki:

Net Bis, ul. Rynek 8, tel. 29 717 39 05

● Nasielsk:

ul. Kościuszki 12, (kino Niwa), tel. 23 691 23 43

● Płońsk:

ul. Grunwaldzka 35, (sklep kosmetyczny Miss Ania)

● Przasnysz:

ul. 3 Maja 16 (Miejski Dom Kultury), tel. 29 752 32 20

● Pułtusk:

Rynek-Ratusz (Muzeum Regionalne), tel. 23 692 51 32

Ogłoszenie drobne przez internet!

- Wejdź na stronę
www.tc.ciechanow.pl

- Kliknij zakładkę -
Ogłoszenie drobne do TC

- Zastosuj się do poleceń

**Wygodnie, szybko,
nie wychodząc z domu!**

ROLNICZE

200 bałd słomy. 796 781 189 RM-119
Sprzedam sadzarkę do ziemniaków. 515 691 086 FD-74
Sprzedam siano (kostka) i jęczmień jary. 602 717 259 RM-116
Sprzedam klacz 9 lat. 608 363 244 Mak-50
Sprzedam bele słomy suche. 696 292 884 FE-43
Sprzedam 2 jałówki po siemencie. 517 979 860 FE-44
Wapno nawozowe granulowane. 788 644 185 FE-45

TOWARZYSKIE

Dyskretnie, napalone dziewczyny: 708 777 053, wewnętrzny: 328 - 4,92 zł/min 59248-IP1491
Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697 FA-58
Rozkoszne psotki. 723 214 574 PC-00921/19
Poznam samotną panią do 50 lat bez nałogów. 503 748 225 PC-00903/19
Zatrudnię panie - zakwaterowanie. 516 118 394 PC-00014/19
Kawaler pozna pannę 25-35 lat do stałego związku. 515 834 081 PC-00877/19

Hydraulik. 512 121 552

Kupię topolę, olchę, brzozę. 509 042 402 59248-ALT165

Pozwy. 607 656 598 59248-M1008

Adaptacja poddaszy, wykończenia wnętrz od A do Z - tanio, szybko, solidnie. Profesjonalne doradztwo. 508 342 010 59248-IP1497

Elewacje - tanio, szybko, profesjonalnie. Fachowe doradztwo. 508 342 010 59248-IP1493

Cyklinowanie. 533 263 111 59248-IP1492
Usługi dekarские - konstrukcje, pokrycia dachowe. 519 408 292 FA-60
Glazura, terakota, roboty w kamieniu, łożenki, kuchnie, hydraulika, elektryka. Tel. 606 941 770 FN-109

Mycie kostki brukowej, ogrodzeń itp. Tel. 608 618 321 FN-104

Usługi remontowo-budowlane, stolarskie, wykończenia wnętrz. Adrian 573 192 850, Jakub 669 425 010 PC-00981/19

Posadzki mikroskretem. 606 398 360 FE-26

Ocieplenia poddaszy, płyty k-g, elewacje. 697 114 475 FP-22

Usługi hydrauliczne. 508 491 711 RM-38

Malowanie domów, mycie elewacji, dachów, kostki brukowej itp. 514 333 025 RM-69

Kredyty konsolidacyjne, samochodowe, leasing, dla rolników. Promocja. 511 818 944, 515 459 414 59248-C146

Elewacje, docieplenia. 889 754 942 Mak-32

**Remonty całych domów,
mieszkań.
Solidne wykonanie.**
515 908 871 FC-157/19

**GOTÓWKA W 10 min.
SUPER PROMOCJA.**
515 459 414 59248-C149

Tartak obwoźny. 505 341 145 RM-98

Elektryk. 537 581 334 59248-M1006

Usługi elektryczne.
797 465 715 RM-124

RÓŻNE

Dobry węgiel, dobra cena. 602 511 209 FE-45a
Sprzedam gruz betonowo-ceglany z transportem. 660 110 117 RM-104
Sprzedam aparat na bezdech dla dorosłego z nawilżaczem Resmed s8 AVTO Set i Kit System. Tel. 511 165 308 FN-106
Narożnik nowy i bujaczkę. 533 265 518 FN-102
Kupię stary motocykl, silnik, pozostałości. Tel. 693 930 182 59248-AST96
Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35 FC-309/19

**GOTÓWKA W 10 min.
DZWOŃ 515 459 414**
59248-C148

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35 FC-309/19

Sprzedam orzechy włoskie 1 zł/kg. 503 749 303 PC-00901/19

Okazjnie sprzedam solidne fotele rozkładane oraz nową ławę. 693 313 866 PC-00908/19

Pożyczka na dowód. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: 22 230 20 73 FC-0374/19

R.K. Chodubscy - oddajcie moje pieniądze PC-00914/19

Odbiorę, posprzątam złom z działki, garażu. 694 919 447 PC-00848/19

Poszukuję osoby grającej na klawiszach do hobbystycznego grania w domu. 798 526 541 PC-00853/19

Sprzedam drewno opałowe. 504 220 781 PC-00872/19

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465 FC-0042/19

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsta, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl FC-0289/19

USŁUGI

Glazura, terakota, gładzie, panele, drobne remonty. 510 826 182 PC-00869/19

Ocieplenie, płyta k-g, gładź. 502 699 987 PC-00863/19

Usługi spawalnicze. 694 308 237 PC-00864/19

Usługi remontowo-budowlane. 513 954 032 PC-00851/19

Tartak obwoźny.
602 894 793 PC-00844/19

Ocieplenia, podbitki. 663 725 561 FC-0193/19

Ocieplenia budynków, remonty i wykończenia, poddasza. 609 088 723 PC-00119/19

Cyklinowanie, remonty. 606 312 061 PC-00590/19

Rusznikarz. 660 308 186 FC-0319/19

Remonty, wykończenia wnętrz, łazienki. 723 382 898 PC-00799/19

Usługi remontowe. 517 862 074 PC-00756/19

Usługi remontowo-budowlane. Mariusz, 507 804 499 PC-00911/19

Naprawa i krycie dachów. 602 335 747 PC-00918/19

Malowanie. 512 563 583 PC-00916/19

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamrażarki, lody chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132 PC-00917/19

Remonty, tynki tradycyjne, docieplenia. 513 055 862 PC-00967/19

ORIFLAME
SWEDEN

Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniewska1@neostrada.pl

**„Tygodnik
Ciechanowski”
bezpośrednio
do skrzynki mailowej**

**Na stronie
internetowej**
http://tc.ciechanow.pl
**znajduje się kiosk
z „Tygodnikiem
Ciechanowskim”.**

Można kupić
aktualny numer w wersji
elektronicznej, płacąc
SMS-em lub kartą
płatniczą.

**Nie trzeba
wychodzić z domu.
Wystarczy wysłać SMS-a,
pobrać aktualny numer
i... czytać.**